



MIESIĘCZNIK
STOWARZYSZENIA
BIBLIOTEKARZY POLSKICH
I BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ M.ST. WARSZAWY

11/1993

BIBLIOTEKARZ

Bolesław HOWORKA:

Ustawa o szkolnictwie wyższym
— temat stale aktualny

Grażyna LEWANDOWICZ:

Biblioteki dla dzieci w 1992 r.

Jan SÓJKA:

Nowe produkty w bibliotekach

Krystyna KOCZNOROWSKA:

„Bibliografia Polskiego Piśmiennictwa Rolniczego”

Ignacy Jan Paderewski

FRYDERYK CHOPIN

Nota edytorska i red.: Andrzej Piber. Przedmowa: Jerzy Jasioński. Warszawa: SBP przy współpracy Biblioteki Narodowej, Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Książnicy Miejskiej im. M. Kopernika w Toruniu, 1991, 52 s., il.

Pierwsze, powojenne bibliofilskie wydanie lwowskiej mowy Paderewskiego z 1910 r., wygłoszonej z okazji stulecia urodzin Chopina. Teksty w języku polskim według wydania warszawskiego z r. 1926 oraz w języku francuskim i angielskim według wydania paryskiego i londyńskiego z r. 1911 w przekładzie de Paula Cazine i Laurence Alma Tadema, zasłużonych tłumaczy literatury polskiej. Książka wydana w pięćdziesiątą rocznicę zgonu Ignacego J. Paderewskiego jest jednym z najbardziej godnych świadectw uznania dla Chopina, złożonym przez genialnego pianistę-wirtuoza i męża stanu.

Książka zalecana przez Ministra Edukacji Narodowej do użytku szkolnego i wpisana do zestawu książek pomocniczych do nauki języka polskiego, muzyki i historii na poziomie liceum ogólnokształcącego. Numer w zestawie 242/93.

Dla miłośników pięknej książki wspaniały prezent.

Cena w detalu 50 000,—

Cena w hurcie 40 000,—

Zamówione egzemplarze wysyłamy za zaliczeniem pocztowym lub po wpłaceniu na nasze konto:
Bank Gdański IV O/Warszawa Nr 300009-4040-132.

Nas z adres:

**Biurow Zarządu Głównego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich,
00-953 Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7**

Czasopismo wydawane przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich
oraz Bibliotekę Publiczną m.st. Warszawy

Komitet Redakcyjny:

*Witold Adamiec, Lucjan Biliński, Tadeusz Cieślak,
Marcin Drzewiecki (przewodniczący), Bolesław Howorka,*

Stanisław Krzywicki, Marta Parnowska

Redaktor naczelny: *Jan Wołosz*

Sekretarz Redakcji: *Andrzej Jopkiewicz*

Redaktor techniczny: *Elżbieta Matusiak*

Tłum. na jęz. angielski: *Katarzyna Diehl*

Od redaktora

W poprzednim numerze na tym miejscu napisałem kilka zdań w obronie dobrego imienia bibliotekarzy.

Napisałem wówczas, że ta moja ocena jest równie ogólnikowa i banalna jak opinie przedstawiające nasz zawód w krzywym zwierciadle. I zaraz potem miałem na ten temat ciekawą rozmowę, która mi dała wiele do myślenia. – Zgoda na twoją obronę. Jest ona słuszna i konieczna – powiedział mój rozmówca. Później przejrzał leżący między nami numer 7/8 „Bibliotekarza” i opublikowane w nim wykazy osób popularnych i szanowanych. I rękę załamał. – A gdzie na tych listach osoby zasłużone o bogatym dorobku naukowym? Gdzie autorzy fundamentalnych opracowań z historii książek i nauczyciele akademicy o dużym dorobku dydaktycznym, naukowym i organizacyjnym? Czy są to osoby nieznane w środowisku? Czy bibliotekarze ich dorobku nie znają? Jeśli tak jest istotnie, to czy nie mają racji autorzy krytycznych opinii o środowisku? – dodał. Na takie dictum próbowałem nieśmiało odpowiadać, że może istotnie te zasłużone osoby i ich dorobek są nieznane. Jeśli publikują tylko w niskonakładowych wydawnictwach, unikają czasopism zawodowych, jeśli występują publicznie wyłącznie w małych kręgach ciągle tych samych specjalistów, jeśli nie zabierają głosu w sprawach środowiska i na temat współczesnych zagadnień związanych z działalnością bibliotek na szerszym forum publicznym, to trudno się dziwić – mówiłem – że ludzie ich nie kojarzą z osobami najbardziej popularnymi i szanowanymi. Tym bardziej – dodałem – że na pytania plebiscytowe odpowiedzieli głównie praktycy, a nie nauczyciele akademicy, i w większości pracownicy bibliotek publicznych, którzy lekturę opracowań z historii książki stawiają zapewne na dalszym planie – po lekturze czy przejrzeniu piśmiennictwa oferowanego czytelnikom oraz piśmiennictwa fachowego, poświęconego tematyce praktycznej.

Nie przekonałem mego rozmówcy. Ale ta rozmowa skłoniła mnie do zadania sobie pytania, czy jest możliwe budowanie poczucia jedności i solidarności środowiskowej? Wszak takie poczucie jest możliwe, gdy ludzi łączy jakieś więzi wspólnego celu, współpracy, zależności, wspólnych zainteresowań... I następane pytanie, jakie się tu nasuwa: czy przypadkiem w ramach naszej profesji praktycy – z jednej, a z drugiej – osoby parające się pracami naukowymi i dydaktyką nie tworzą dwóch odrębnych światów żyjących własnym życiem, zajmujących się własnymi sprawami, luźno powiązanych, kierujących się odmiennymi aspiracjami i ambicjami?

Kiedy to drugie pytanie zapisałem, z ulgą stwierdziłem, że jednak mogę przytoczyć przykłady przeczące tej tezie. Można wskazać na współpracę obydwu kręgów w zakresie opracowania rzeczowego zbiorów bibliotecznych, bibliotekarstwa szkolnego, w pewnym stopniu automatyzacji, czytelnictwa chorych i niepełnosprawnych, organizacji i zarządzania. Obustronne zainteresowanie budzą również problemy organizacji i funkcjonowania krajowej sieci bibliotecznej i informacyjnej. I można też wymienić konkretne nazwiska osób z akademickich ośrodków kształcenia bibliotekarzy, którzy w tej współpracy uczestniczą.

Najważniejsze, że ta współpraca przynosi pozytywne efekty. Wiedza i metodologia naukowa sprzęgnięte z doświadczeniami praktycznymi i gruntownym rozeznaniem realiów owocują lepszym rozeznaniem potrzeb i możliwości, dojrzałszymi propozycjami rozwiązań, pełniejszym korzystaniem z doświadczeń światowych. I choć nie dostaje nadal funduszy na realizację wielu ważnych projektów, z owoców tej współpracy korzystają w ostatecznym rozrachunku zarówno użytkownicy bibliotek, jak i studenci – pełniej i lepiej przygotowujący do wykonywania zawodu bibliotekarza.

A jednak utrzymuje się opinia, że współpraca osób ze stopniami i tytułami naukowymi z bibliotekarzami jest niedostateczna. Dlaczego? Niektórzy głównej przyczyny wydają się upatrywać w niedostatecznym wpływie osób z ośrodków kształcenia bibliotekarzy do bibliotek i odwrotnie: z bibliotek do tych ośrodków.

Zbyt rzadkie przypadki kandydowania osób z ośrodków kształcenia bibliotekarzy na dyrektorów bibliotek, skłaniają do wzięcia tej okoliczności pod uwagę. Bibliotekarstwo, bibliotekoznawstwo, informacja naukowa to dziedziny powiązane z praktyką, a osoby wykładające te przedmioty powinny być dobrymi kandydatami na kierowników i dyrektorów bibliotek. I co więcej, powinno im zależeć na pogłębieniu swej specjalizacji także w aspekcie praktycznym, co praca w bibliotece może ułatwić. Jeśli więc tak się nie dzieje i jeśli temu zjawisku towarzyszy słaby ruch w odwrotnym kierunku, tj. z bibliotek do instytutów, to trzeba zgodzić się, że są to zjawiska niekorzystne i że w tym zakresie zmiany są pożądane.

Być może – co zabrzmi paradoksalnie – zmiany nastąpią same w wyniku obserwowanego ostatnio przechodzenia pracowników ośrodków kształcenia bibliotekarzy do instytucji oferujących korzystniejsze warunki pracy. Wielka szkoda, że nie są to tylko same biblioteki. Dla szefów ośrodków kształcenia bibliotekarzy nie jest to sytuacja łatwa. Stwarza jednak możliwości wykonania ruchów, które w większym stopniu proces kształcenia mogą powiązać z praktyką. Jest także nadzieja, że część osób, które odeszły z instytutów i katedr, powróci na uczelnie z cennym bagażem doświadczeń praktycznych.

No i na polecenie Czytelnikom materiałów zawartych w tym numerze miejsca nie starczyło, choć byłoby co polecać...

Jau Wołosz

Etyka niepotrzebna?

Z zaskoczeniem i niemiłym zdziwieniem przeczytałem w sprawozdaniu Janusza Nowickiego („O czym dyskutowano na zjazdach okręgowych”, „Bibliotekarz” 1993 nr 4 s. 4), że w niektórych dyskusjach zakwestionowano potrzebę kontynuacji prac nad kodeksem bibliotekarskiej etyki zawodowej. Wypowiedziano w tej kwestii szereg negatywnych sądów, przytoczonych przez autora powyższej relacji. Cytuję: „W Białymstoku uznano, iż kodeks powinien powstać w terminie późniejszym. Podobnie w Kielcach (...) w Olsztynie wyrażono m.in. taki pogląd, że Zjazd Krajowy nie jest miejscem na omawianie etyki bibliotekarskiej (...) W nawiązaniu do kontrowersyjnego kodeksu etyki lekarskiej przestrzegano przed krytyką i ośmieszeniem naszego zawodu (...) Konkluzją Zjazdu Olsztyńskiego było stwierdzenie, iż Zjazd Krajowy nie powinien temu problemowi poświęcać czasu.”

Trudno określić takie opinie inaczej, niż jako kompromitujące. Nie tylko dlatego, że Polska w ciągu kilkunastu ostatnich lat podjęła – jako pierwsza w Europie środkowowschodniej – wieloletnie działania bibliotekarzy amerykańskich i angielskich w dziedzinie zawodowej refleksji moralnej, a nasze prace służyły za przykład wielu krajom, m.in. Niemcom Wschodnim, Węgrom, i Rosji. Zainteresowanie problematyką etyczną w bibliotekarstwie europejskim rośnie z każdym rokiem, o czym świadczy nieustanny wzrost liczby publikacji w piśmiennictwie fachowym, połączony z inicjatywami kodyfikacyjnymi. Dziś mówi się już nie tylko o ogólnej etyce bibliotekarskiej, ale w aspekcie etycznym bada się realizację poszczególnych funkcji bibliotecznych, np. gromadzenia zbiorów.

Niechęć do etyki, występująca u niektórych bibliotekarzy, jest – niestety – dość znamienita i wiąże się ściśle z postępującym odchodzeniem od pojmowania bibliotekarstwa jako służby społecznej, w której nie kwestionowanym kryterium jej jakości pozostaje niezmiennie dobro czytelnika. Z cytowanej przeze mnie relacji dowiedziałem się także, iż „w Ostrołęce zaproponowano powołać przy Zarządzie Głównym (SBP) Rzecznika Praw Bibliotekarskich”. A może przydałoby się pomyśleć i o Rzeczniku Praw Czytelników?

Biblioteki i bibliotekarze przeżywają czas niełatwy: ogranicza się środki finansowe, likwiduje placówki biblioteczne, stawia pod znakiem zapytania potrzebę istnienia niektórych spośród nich. Jednocześnie nasila się krytyka pracy bibliotekarskiej, dotyczącej w znacznej mierze właśnie postaw osobowych bibliotekarzy. Zamykanie bibliotek naukowych na okres letni wywołuje ostry sprzeciw wielu osób, które akurat wtedy mogą i pragną korzystać z ich usług. Nie tak dawno przeczytałem w jednym z dzienników list czytelnika, kandydata w wyborach, któremu zamknięcie Biblioteki Sejmowej uniemożliwiło przygotowanie się do obowiązków. Mimo że próbował różnych interwencji, niczego nie wskórał...

Nieodpowiednie podejście do sprawy gromadzenia zbiorów ze strony wielu bibliotekarzy powoduje, że czytelnicy nie mają dostępu do książek, które kiedyś w bibliotekach nie mogły się znaleźć. Dzisiaj, wydawane w Polsce bądź sprowadzane do kraju, dalej są na półkach nieobecne. Dotyczy to również tytułów wydawnictw katolickich oraz pozycji, publikowanych przez dzisiejsze środowiska opozycyjne. Czyżby jakaś nowa cenzura? Sądzę, że raczej zwykle leniwość i niedbalstwo. Podobnie jest z czasopismami: trudno w bibliotekach odszukać wiele spośród nich – szczególnie dotyczy to tych, które wymagają osobnego, pojedynczego zamówienia, albo też uważane są przez tego czy owego bibliotekarza za podejrzane politycznie. Znow tak jak kiedyś...

Politowanie może tylko wzbudzić obawę, że kodeks bibliotekarskiej etyki zawodowej ośmieszy bibliotekarzy i spowoduje ich krytykę, jak to się rzekomo stało w rezultacie uchwalenia etycznego kodeksu lekarzy. Porównanie tych dwóch rodzajów dokumentów, prowadzące do takich wniosków, ośmiesza tylko autorów owego wnioskowania.

Myślę, że znajdują się jednak w bibliotekarskim środowisku zawodowym w Polsce osoby, które prawidłowo odczytują sens negowania potrzeby refleksji etycznej i realne zagrożenia, z jakimi się sądy wyrażone w dyskusji przedzjazdowej wiążą. A także – z jakich postaw bezpośrednio wynikają.

Zbigniew Żmigrodzki

Artykuły

Bolesław Howorka

Ustawa o szkolnictwie wyższym — temat stale aktualny

Do moich rąk dotarł nr 15 (35) „Przełądu Akademickiego”, dwutygodnika informacyjno-publicystycznego wydawanego w Lublinie. Redaktor Naczelny Piotr Krzysztof Kuty we wstępnym liście do czytelników pisze:

„Szanowni Państwo!

(...) Przed wakacjami Zespół Autorski ds. Nowelizacji Ustaw Dotyczących Szkolnictwa Wyższego pod kierunkiem prof. Władysława Findeisena przedstawił wyniki swych prac. Proponowane zmiany w ustawie o szkolnictwie wyższym w wielu punktach istotnie różnią się od dotychczasowych rozwiązań. Obejmują one m.in. problemy związane z zatrudnianiem nauczycieli akademickich, ich wynagradzaniem i pensum oraz składem organów kolegialnych – autorzy projektu proponują zwiększenie w tych organach członków innych niż profesorowie i docenci habilitowani. Projekt przewiduje także zwiększenie uprawnień Ministra Edukacji Narodowej w odniesieniu do uczelni niepaństwowych oraz wprowadza zmiany w zadaniach jakie ma do wypełnienia Rada Główna Szkolnictwa Wyższego. (...)”

Dodatkiem do tego numeru czasopisma są materiały zebrane przez Zespół Autorski... oraz tekst autorstwa Zespołu pt.: „Proponowane zmiany w ustawie o szkolnictwie wyższym”. Lektura tych materiałów stwarza wrażenie, że środowisko bibliotekarskie zawsze było w pełni zadowolone z zapisów ustawy, nie postulowało zmian...

W omawianej broszurze wymienione zostały wszystkie zmiany w ustawie zaproponowane przez Zespół. Nie ma tam ani słowa o bibliotekach i o bibliotekarzach. Są w niej zamieszczone pełne teksty wystąpień

w sprawie zmiany ustawy, pochodzące z uczelni i od różnych instytucji, nie ma żadnego materiału pochodzącego z naszego środowiska.

A przecież niczego nie zaniedbaliśmy. Przypomnijmy nasze najważniejsze działania:

1. Poszczególne postanowienia obowiązującej ustawy podane zostały krytyce na Ogólnopolskiej Konferencji Dyrektorów Bibliotek Szkół Wyższych, która odbyła się w Gdańsku, w dniu 7 czerwca 1991 r. W uchwale zebrani domagali się:

– przywrócenia statusu nauczyciela akademickiego dyplomowanym bibliotekarzom i dyplomowanym pracownikom dokumentacji i informacji naukowej,

– przywrócenia wymogów kwalifikacyjnych dla kandydatów na funkcję dyrektora biblioteki głównej uczelni, określonych w poprzednio obowiązującej ustawie o szkolnictwie wyższym,

– zapewnienia dyrektorowi biblioteki głównej uczelni obligatoryjnego miejsca w senacie, z głosem stanowiącym,

– wykreślenia z ustawy postanowień stanowiących o istnieniu w uczelni odrębnego (poza biblioteką główną) ośrodka dokumentacji i informacji naukowej; określenia, że biblioteka główna uczelni jest uczelnianym ośrodkiem informacji naukowej.

Uchwala ta została szeroko rozkolportowana, dotarła do wszystkich zainteresowanych organów i instytucji. Opublikowano ją w „Bibliotekarzu” (Nr 7-8/1991, s. 34).

2. Dnia 31 marca 1992 r. Zarząd Główny Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich podjął uchwałę w sprawie nowelizacji ustawy o szkolnictwie wyższym. Uchwałę przekazano: 1) Ministrowi Edukacji Narodowej, 2) Marszałkom obu Izb Parlamentu, 3) Przewodniczącemu Sejmowej Komisji ds. Oświaty i Nauki, 4) Radzie Głównej Szkolnictwa Wyższego.

3. Na łamach „Bibliotekarza” ukazało się kilka artykułów poświęconych temu tematowi. Próby zebrania i uporządkowania wszystkich propozycji i uwag zawartych w tych artykułach podjął B. Howorka w ar-

tykule: „Bibliotekarze i biblioteki uczelniane a nowelizacja ustawy o szkolnictwie wyższym” („Bibliotekarz” Nr 4/1992 s. 4-6).

4. Autor przesłał tekst tego artykułu do redakcji „Przeglądu Akademickiego” (przy piśmie z dnia 24 lutego 1993 r. wraz ze szkicem nawiązującym do artykułu G. Jyż i A. Szewca zamieszczonego w nr 3(24). Na swój list nie otrzymał od Redakcji żadnej odpowiedzi.

To tyle. Na dzisiaj!

Dlaczego wracam do tej sprawy:

1) *bo jest ona niezwykle ważna dla naszego środowiska.*

2) *bo trzeba robić „wszystko”, docierać „wszędzie” z naszymi postulatami, żądaniem.*

I proszę, apeluję do wszystkich bibliotekarzy pracujących w szkołach wyższych: „Działajmy! Róbmy co tylko jest możliwe, aby nasze problemy bibliotekarskie znalazły właściwe zrozumienie kompetentnych czynników!”

Grażyna Lewandowicz

Biblioteki dla dzieci w 1992 r.

70 rocznica powstania bibliotek publicznych dla dzieci w Polsce — stan ilościowy tych placówek w 1992 r. wedle rocznych sprawozdań opisowych wojewódzkich bibliotek publicznych — korzystanie z bibliotek przez dzieci w nowej sytuacji społeczno-gospodarczej kraju — bogactwo form pracy bibliotek dla dzieci — problem łączenia bibliotek dla dzieci z innymi instytucjami, a zwłaszcza z bibliotekami szkolnymi (red.)

W ubiegłym roku minęła 70 rocznica powstania w Polsce bibliotek publicznych dla dzieci. Były one organizowane z inicjatywy Jana Augustyniaka w Łodzi, a pierwszą z nich otwarto 18 marca 1922 roku przy ul. Piotrkowskiej 223. Z okazji jubileuszu nie było wielkiej fety, kwiatów, sesji naukowych, przemówień. Był tylko jeden krótki artykuł Izabeli

Nagórskiej w „Poradniku Bibliotekarza”¹⁾. Warto chyba przyrzeć się, jakie były biblioteki dla dzieci w tym jubileuszowym roku. W artykule wykorzystano informacje zawarte w sprawozdaniach opisowych przysyłanych do Ministerstwa Kultury i Sztuki przez wojewódzkie biblioteki publiczne, a zwłaszcza zamieszczone w rozdziale poświęconym bibliotecznej pracy z dziećmi i młodzieżą. Podawane dane były bardzo różnorodne, stąd nie zawsze można ujmować je statystycznie.

W 1991 roku działało w kraju 918 oddziałów dla dzieci (708 w mieście, 210 na wsi), ich pracę uzupełniało 326 filii dla dzieci. Obsługę tej kategorii użytkowników prowadziły także oddziały i filie ogólne, w których wydzielony był księgozbiór dziecięcy. Placówek obsługujących dzieci było więcej niż w roku 1990²⁾. Rok 1992 przyniósł następujące zmiany: pracowało 911 oddziałów dla dzieci (706 w miastach i 205 na wsi) oraz 308 filii (302 w miastach i 6 na wsi). A więc mniej niż w 1991 choć więcej niż w 1990. To oczywiście tylko liczby. Biblioteki dziecięce nie podlegały zdecydowanej likwidacji, stwierdzono nawet, że „mimo zakusów likwidacyjnych i reorganizacyjnych nie ma zagrożenia w stosunku do filii i oddziałów dla dzieci” (Ostrołęka), rzeczywiście były to przypadki pojedyncze. Najczęściej likwidacje były związane z przeprowadzkami do nowych siedzib (Radom), różnego rodzaju reorganizacjami, łączeniem filii dla dzieci z filiami dla dorosłych, itp. Znacznie bardziej dotkliwe było czasowe zamykanie bibliotek lub ograniczanie czasu otwarcia. Najczęściej likwidowano biblioteki dla dzieci na wsi i w małych ośrodkach, co przy jednoczesnym zamykaniu punktów bibliotecznych sprawiło, że część dzieci i młodzieży pozbawiono w ogóle tej formy kontaktu z książką.

Ograniczenia czasu otwarcia biblioteki były spowodowane redukcją etatów, zmniejszeniem liczby godzin, koniecznością obsługiwaną przez jedną osobę kilku placówek, łączeniem funkcji. Obsady jednoetatowe, zwłaszcza w bibliotekach dziecięcych, ograniczały lub wręcz uniemożliwiały prowadzenie jakiegokolwiek działalności popularyzatorskiej. Naturalną konsekwencją był spadek liczby czytelników i wypożyczeń, który dotknął przede wszystkim biblioteki wiejskie. Liczba czytelników, odwiedzin i wypożyczeń wzrastała w filiach miejskich, a zwłaszcza w oddziałach bibliotek wojewódzkich. To właśnie one dysponują dużo większymi i bogatszymi zbiorami, także często

audiowizualnymi, mają najwięcej nowości, najatrakcyjniejszą ofertę. Księgozbiory bibliotek małych, wiejskich, starszej się bardzo szybko, nowości docierają rzadko. Brak pieniędzy na zakupy ogranicza ofertę, dotyczy to przede wszystkim poszukiwanych książek popularnonaukowych, nowych, pięknie wydanych albumów i encyklopedii, także dla dzieci. Zainteresowanie nimi jest duże, biblioteki nie zawsze mogą je zaspokoić tracąc w ten sposób czytelników. Niestety przyrost zbiorów jest niewielki, spowodowany niedoborem środków i wzrostem cen książek. Jest to po prostu ograniczenie dostępu do informacji, która staje się (może nie uświadamiamy sobie tego jeszcze dość wyraźnie) towarem dla zamożnych, a biblioteki powoli przestają wypełniać swoją funkcję informacyjną. Zupełnie katastroficznie wygląda prenumerata czasopism, których najczęściej po prostu nie ma, bądź jest kilka tytułów. Tam, gdzie czasopism jest więcej i można je wypożyczyć do domu, wzrasta frekwencja i liczba wypożyczeń (w Krakowie nawet o 50%). Czasopisma są drogie, nie wszystkich stać na kupno nawet jednego tytułu. Biblioteki „ratowały” swoje zbiory poprzez dary czytelników, wydawców i „Ruchu”.

Biblioteki dla dzieci praktycznie nie gromadzą zbiorów audiowizualnych, ich wykorzystanie wiąże się z prowadzonymi formami pracy, możliwościami lokalowymi, wyposażeniem w sprzęt.

Mimo niejednokrotnie sygnalizowanego spadku liczby czytelników i wypożyczeń, nadal dzieci i młodzież do lat 15 są najaktywniejszą i najliczniejszą grupą użytkowników bibliotek publicznych wynoszącą od 30% do prawie 70% ogółu korzystających. Do nich należy przeciętnie 40% ogółu wypożyczeń, choć niestety ciągle mają do swojej dyspozycji najmniejszy wybór książek. Wypożyczają, ale także, coraz częściej korzystają ze zbiorów dostępnych na miejscu w czytelnich. Zdecydowanie widać, jak powraca przedwojenny model biblioteki, której największa część pracy skupiała się właśnie w czytelnich. Jest to związane z dostępem do czasopism i książek popularnonaukowych, koniecznością odrabiania lekcji, znalezieniem potrzebnych informacji. Czytelnie zapełniają się dziećmi z rodzin ubożających, dotkniętych bezrobociem. Dzieci przebywają w bibliotekach również z powodu ograniczenia kursów autobusów, pociągów, likwidacji świetlic i przedszkoli (problem sygnalizowany w sprawozdaniu z Opolą, ale z pewnością

nieodosobniony), przychodzą do bibliotek, bo są to jedne z niewielu miejsc (jeśli nie ostatnie), gdzie za pobyt nie trzeba płacić, gdzie można coś dostać za darmo. Biblioteki włączały się w różnego rodzaju akcje charytatywne (dożywianie, zbiórki odzieży — Wałbrzych), do stałego repertuaru weszły organizowane akcje lato i zima w mieście, w trakcie których w bibliotekach odbywają się liczne zajęcia, konkursy, imprezy.

Na szczególną uwagę zasługuje prowadzenie przez biblioteki, mimo skromnych środków, najróżniejszych form pracy. W czytanych sprawozdaniach zadziwia nas bogactwo, pomysłowość, liczba prowadzonych zajęć i uczestniczących w nich dzieci. Wielokrotnie podkreślano prowadzenie form tradycyjnych, sprawdzonych, nie wymagających dużych nakładów finansowych jak: lekcje biblioteczne, wycieczki do bibliotek, wieczory baśni, także na wideo (podwojeniu uległa liczba wieczorów baśni w Krakowie z 135 do 388), wspólne czytanie lektur szkolnych, wystawki, w tym duże wystawy objazdowe dla kilku bibliotek (Opole), imprezy typu andrzejki, mikołajki, bałe przebierańców, teatrzyki, konkursy np. w formie „koła fortuny”, tam gdzie to możliwe konkursy literackie i plastyczne z nagrodami. Inne formy to: prelekcje dla młodzieży przygotowującej się do egzaminu maturalnego, zajęcia fakultatywne z różnych przedmiotów, lekcje języków obcych, zajęcia dla dzieci mających trudności w nauce, otoczenie opieką przedszkolaków, spotkania z ciekawymi ludźmi w danym regionie. Ograniczenia dotknęły głównie spotkań z pisarzami. Do ciekawych inicjatyw należą: wideoteka telewizyjnych programów edukacyjnych (Częstochowa) — pomysł wart upowszechnienia. Wiadomo, że w telewizji program ma określony dzień i godzinę emisji — zaś nagrany może być wypożyczany i wielokrotnie wykorzystywany na lekcjach. Ciekawe na pewno były spotkania z seksuologiem, psychologiem (Gorzów Wlkp., Radom), wycieczki krajoznawcze. Organizowano młodzieżowe koła teatralne, zespoły żywego słowa, zespoły muzyczne, imprezy w szkołach w celu przyciągnięcia jak największej liczby uczniów, którzy nie są czytelnikami, wychodzono „na zewnątrz” biblioteki. Na uwagę zasługują różnorodne poczynania bibliotek na rzecz dzieci niepełnosprawnych, specjalnej troski, organizacja zajęć integracyjnych (Katowice, Bydgoszcz, Chełm). Popularyzowano wiedzę o regionie, tradycjach i obyczajach ludowych, odbywały się biesiady hu-

moru i satyry (Olsztyn), zajęcia typowo klubowe jak np. nauka tańca. Coraz bardziej popularne stają się różne działania wokół twórczości własnej dzieci: redagowanie czasopism i gazetek, tomików wierszy i opowiadań, krzyżówek, dowcipów, quizów, współpraca z „dorosłymi” gazetami. Ożywienie prac nastąpiło szczególnie tam, gdzie były to zajęcia cykliczne, systematycznie prowadzone, dające dziecku poczucie stabilizacji miejsca, czasu, osób prowadzących. Przesuwano akcenty w pracy w kierunku środowiska, współdziałania z instytucjami pozornie dalekimi od bibliotek. Województwa przygraniczne ożywiły swoje kontakty z sąsiadami (Szczecin, Przemyśl), zorganizowano konkurs literacki dla Polaków na Ukrainie, zbierano książki do tworzących się szkół polskich. Powodzeniem cieszyły się tematy aktualne jak ekologia i AIDS. Tam, gdzie istniały warunki wyświetlano filmy, uczono sztuki obcowania z komputerem.

Mimo tych działań, w sprawozdaniach sygnalizowano zmianę i obniżenie się poziomu zainteresowań dzieci pozostających pod wpływem reklamy, różnice w zainteresowaniach wsi nastawionej na wideo, i miasta gdzie następuje powolny odwrót od tego środka przekazu. Zagrożenie upatrywano w czytaniu tylko lektur i komiksów, wskazywano na zmniejszone wymagania szkoły w zakresie lektur.

Prowadzone przez biblioteki formy pracy można podzielić na tradycyjnie biblioteczne, klubowo-swieclicowe i związane ze szkołą. Na stałe, w ogromnej ilości zadomowiły się lekcje biblioteczne, ale biblioteki coraz częściej sięgają w swojej pracy po kursy dokształcające, przejmując w ten sposób zadania i obowiązki szkół.

Natomiast istotne wydaje się zwiększenie współpracy ze środowiskiem, wciąganie innych do wspólnego organizowania imprez. Sprawy bibliotek często pojawiały się na zebraniach rad gmin, na sejmikach samorządów, a echa tej działalności znajdowały swoje odbicie w postaci artykułów, wywiadów w lokalnej prasie. Coraz częściej szukano sponsorów konkursowych nagród, pomocników w organizacji określonych przedsięwzięć. Słusznie zauważono, że łatwiej zdobyć pieniądze na konkretny cel, niż na ogólną działalność. Wielokrotnie biblioteki chwaliły sobie współpracę ze sponsorami, dla wielu placówek była to okazja do wyjścia z cienia, do zaznaczenia swojej obecności i aktywności w środowisku.

Najwięcej emocji i kontrowersji budziły wszelkiego rodzaju decyzje o połączeniach bib-

liotek z innymi instytucjami, zwłaszcza z ośrodkami i domami kultury oraz szkołami. Jednoznacznie negatywnie oceniono połączenia z ośrodkami kultury, zwłaszcza tam, gdzie kierownik biblioteki nie zostawał jednocześnie kierownikiem ośrodka. W innych przypadkach często likwidowano dodatek kierowniczy, ograniczano etat, drastycznie zmniejszano budżet, obciążano bibliotekarzy dodatkowymi pracami na rzecz ośrodka kosztem podstawowej działalności biblioteki i ze szkodą dla czytelników. Biblioteki funkcjonowały bez statutów i regulaminów w niepewnej sytuacji finansowej.

Nieco inaczej oceniano połączenia z bibliotekami szkolnymi. Funkcjonowało ich w 1992 roku na terenie kraju 215; najwięcej w województwie olsztyńskim — 31 i w suwalskim — 26. W 16 województwach nie zanotowano takich połączeń. Sama idea nie jest nowa. Najgorętsze dyskusje w tej sprawie toczyły się na początku lat siedemdziesiątych ³⁾.

Pierwsze tego typu placówki pojawiły się w 1972 roku w województwie olsztyńskim jako eksperyment zaproponowany przez WiMBP a zaakceptowany przez Kuratorium i Wydział Kultury ⁴⁾. W 1976 roku Instytut Książki i Czytelnictwa przeprowadził sondaż dotyczący tej grupy placówek. Wówczas biblioteki publiczno-szkolne były w 8 województwach (łącznie 36 placówek; najwięcej w województwie olsztyńskim — 19), 14 województw nie odpowiedziało na ankietę, a w 26 województwach takich bibliotek nie było. Badania dotyczące stanu sieci i wyposażenia bibliotek publicznych dla dzieci i młodzieży przeprowadzone w 1986 roku wykazały, że liczba bibliotek połączonych wzrosła do 50 (stałe najwięcej było ich w woj. olsztyńskim) i były w 11 województwach ⁵⁾. Można zauważyć, że w ciągu ostatnich 6 lat (1986-1992) znacznie wzrosła ich liczba z 50 do 215. Obecnie organizowane są w zmienionych warunkach społeczno-polityczno-gospodarczych i zwłaszcza te ostatnie (szukanie oszczędności) sprawiają, że na nowo odżyła idea połączeń. We wszystkich sprawozdaniach sygnalizowano, że wraz z przejęciem finansowania szkolnictwa w 1994 roku przez samorządy lokalne takich połączeń będzie jeszcze więcej. Negatywnie ocenili je wszyscy, oprócz województw: gorzowskiego, kaliskiego i poznańskiego. W krakowskim odstąpiono od połączeń, w lubelskim osiągnięto porozumienie. W Gdańsku po przedstawieniu przez Urząd Miejski propozycji sporządzono:

— wykaz szkół podstawowych sąsiadujących z każdą placówką biblioteczną, ze szczególną analizą warunków bibliotecznych w tych szkołach;

— wytyczne do działalności bibliotek publiczno-szkolnych.

Mimo bardzo różnych doświadczeń i ocen w zakresie łączenia bibliotek obu sieci, w 1991 i 1992 roku w fachowej prasie bibliotekarskiej pojawiły się na ten temat bardzo skromne informacje ⁶⁾.

A spraw do uregulowania jest dużo, począwszy od sposobu gromadzenia, opracowania, ewidencji zbiorów, prowadzenia katalogów, dokumentacji bibliotecznej, poprzez źródła finansowania, zasady wynagradzania, czas pracy, kwalifikacje personelu, aż do opieki merytorycznej ze strony biblioteki wojewódzkiej. Jedną z najpilniejszych spraw jest urzędowe uregulowanie uprawnień pedagogicznych bibliotekarzy bibliotek publicznych, których brak jest częstą przyczyną zwolnień lub niezatrudniania na stanowisku nauczyciela-bibliotekarza w bibliotece szkolnej. Sporządzający sprawozdania licznie wymieniali istniejące zagrożenia, z których najczęstsze to: niedostępność lub ograniczony dostęp do takiej placówki — czasowy i fizyczny (wejście do szkoły), brak w szkołach właściwych pomieszczeń, ograniczenie obsługi tylko do dzieci mimo niewłaściwej struktury zbiorów (70% literatury dla dorosłych), spadek czytelnictwa, spadek liczby czytelników dorosłych związany z barierą, jaką jest korzystanie z biblioteki mieszczącej się w szkole przez mieszkańców wsi, obniżenie poziomu obsługi bibliotecznej miejscowej społeczności, zahamowanie dopływu nowości. Sygnalizowano (Krosno) niedopuszczalną praktykę prowadzoną przez bibliotekarzy szkolnych polegającą na wydawaniu uczniom zakazu korzystania z biblioteki publicznej!!! Pomimo tych negatywnych ocen dostrzeżono szansę na przekształcenie biblioteki publiczno-szkolnej w bibliotekę środowiskową. Sugerowano, że „zła praktyka i wynikające stąd doświadczenia mogą zniszczyć ideę, która w pewnych przypadkach i środowiskach jest społecznie uzasadniona i godna naśladowania”.

Podsumowując przedstawione dane, należy stwierdzić, że rok 1992 był kolejnym rokiem walki o zachowanie dotychczasowego stanu sieci. To zadanie, przynajmniej w odniesieniu do bibliotek dla dzieci, powiodło się. Katastrofą dla funkcjonowania bibliotek jest nato-

miast szybkie starzenie się księgozbiorów, brak czasopism i innych materiałów powodujących, że biblioteka staje się miejscem nieatrakcyjnym. Nic nie wspomina o planach i zamierzeniach, na przyszłość, choć być może wynika to z charakteru sprawozdań nastawionych na podsumowanie tego co było. Docenić należy wszystkie wysiłki bibliotekarzy zmierzające do zainteresowania książką i biblioteką jak najszerszego kręgu dzieci i młodzieży, włączania w różne inicjatywy społeczności lokalnej.

Łączenie sieci bibliotek publicznych i szkolnych nasila się. W ogniu dyskusji często zapomina się o tym, co najlepsze dla czytelnika, że jego nie obchodzi kto kupuje książki a kto płaci za lokal, on chce wypożyczać, czytać, znajdować informacje. Utworzenie biblioteki publiczno-szkolnej uważa się za doskonałą oszczędność. Nie jest to cała prawda. Oszczędzić można na opłatach za czynsz, światło i ogrzewanie, nie sposób natomiast oszczędzić, co niestety bywa prostym wynikiem redukcji pieniędzy, na uzupełnianiu księgozbioru, płacach personelu, gdyż w ten sposób z dwóch placówek powstaje jedna za to podwójnie słaba i rozdarta sporami. Sytuacja wymaga zdecydowanej integracji obu grup środowiska bibliotekarskiego, aby połączona biblioteka, która powstanie, była jak najlepsza, właściwie dostosowana do oczekiwań środowiska, żeby mogła z biblioteki publiczno-szkolnej stać się po prostu biblioteką środowiskową, w której swoje miejsca znajdują wszystkie grupy czytelników. Nie ma jednak rozwiązań łatwych, są po prostu rozwiązania różne.

Grażyna Lewandowicz jest pracownikiem Instytutu Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej.

PRZYPISY:

- ¹⁾ I. Nagórska: *Kryzysowy jubileusz*. „Poradnik Bibliotekarza” 1992 nr 4 s. 14-16.
- ²⁾ W 1990 roku było ogółem 899 bibliotek dla dzieci, 675 w mieście, 224 na wsi i 384 filie, za: „Biblioteki Publiczne w liczbach” 1990, 1991.
- ³⁾ np. artykuły: J. Burakowski: *Biblioteki publiczno-szkolne w woj. olsztyńskim*. „Bibliotekarz” 1974 nr 1/2 s. 1-9. A. Niemczykowa: *O bibliotekach szkolno-publicznych*. Wypowiedź dyskusyjna. „Bibliotekarz” 1975 nr 5/6 s. 98-101.
- ⁴⁾ B. Biatkowska: *Wybrane zagadnienia organizacji i wyposażenia bibliotek publicznych dla dzieci i młodzieży*. Warszawa 1992 s. 25.
- ⁵⁾ tamże, s. 27.
- ⁶⁾ Problem poruszył w „Bibliotekarzu”:
— J. Wojciechowski: *Plątanie sieci*. „Bibliotekarz” 1992 nr 1 s. 14-15.
w „Poradniku Bibliotekarza”:
— H. Giżycka-Burakowska: *Nigdy nie zgodziłbym się na rozwód*. „Poradnik Bibliotekarza” 1992 nr 11/12

s. 16-18.

Najwięcej miejsca poświęca tej sprawie „Biblioteka w szkole” publikując aż trzy artykuły:

— M. Filipkowski: *Biblioteka publiczno-szkolna propozycją dla bibliotekarzy twórczych*. „Biblioteka w szkole” 1991 nr 9 s. 4-6.

— J. Wasilewski: *Zapewnienie możliwości*. „Biblioteka w szkole” 1992 nr 1 s. 13.

— S. Niedziela: *Nie łączyć lecz współpracować*. „Biblioteka w szkole” 1992 nr 5 s. 22-23.

Jan Sójka

Nowe produkty w bibliotekach

Nowy produkt w ujęciu marketingowym — nowe i stare produkty w bibliotekach — skutki, konsekwencje i ostrzeżenia związane z nowymi produktami — uwagi o promocji nowych produktów w bibliotekach (red.)

Przed próbą określenia znaczenia nowych produktów bibliotecznych (dóbr i usług) trzeba zauważyć, że większość kwestii związanych z nimi jest rozstrzygana w marketingu przy okazji tworzenia strategii produktu. Wtedy także są definiowane okołoproductowe strategie dystrybucji, ceny i promocji. Wówczas również padają rozstrzygnięcia, czy ma się do czynienia z produktem starym czy nowym. W literaturze marketingowej ¹⁾ wskazuje się przy tej okazji na względność i subiektywność w ocenie nowego produktu przez użytkownika.

Z punktu widzenia wytwórcy nowym produktem jest produkt o nowych rozwiązaniach technicznych i technologicznych albo organizacyjnych. Z punktu widzenia użytkownika nowym produktem jest ten, który zaspokaja jego nowe potrzeby albo w odmienny sposób potrzeby już istniejące. Oznacza to, że dla takiej oceny nie są konieczne w produkcji zmiany konstrukcyjne, zastosowanie nowych surowców czy nowa technologia jego wytwarzania. W marketingu produkt o nowych rozwiązaniach techniczno-technologicznych nie jest produktem nowym, jeżeli nie jest postrzegany i uznany przez konsumenta za nowy. Oznacza to, że nowym produktem na rynku może być również produkt stary, jeżeli trafia do nowych użytkowników albo zaspokajają nowe potrzeby dotychczasowych konsumentów.

Taka interpretacja produktu nowego nie ułatwia jednak życia bibliotekom, skoro mają o tym decydować zmieniające się potrzeby użytkowników, czy zmiany klasyfikacji zbiorów na stare i nowe, usług na przestarzałe i nowoczesne. Zawsze może się bowiem zdarzyć czytelnik wracający do pierwszego wydania książki, a nie najnowszego, uzupełnionego i poprawionego oraz użytkownik, który nie zechce akceptować modernizacji w warunkach i sposobach korzystania z biblioteki. Dlatego bardzo ostrożnie należy postępować przy kwalifikowaniu zbiorów do ubytkowania, na przykład selekcji dubletów ²⁾, scalaniu fragmentów itp. Czytelnik powinien mieć gwarancję osiągnięcia poszukiwanych tytułów albo poprzez mikrofiszę lub z biblioteki składowej, albo centralnej dla danej dziedziny czy wreszcie z narodowego zasobu bibliotecznego ³⁾. W aspekcie potrzeb użytkownika podział zasobów bibliotecznych na stare i nowe nie ma istotnego znaczenia. Nowe lub zmodyfikowane potrzeby może on zrealizować sięgając do starych materiałów bibliotecznych i uwzględniając bieżące nabytki. Wśród tych ostatnich mogą się zresztą znaleźć obok najnowszych produktów klasyczne rękopisy, stare druki, które dla użytkownika będą czymś absolutnie nowym. Dla biblioteki, uwzględniającej zmienne wartości informacyjne zbiorów, podział zbiorów na stare i nowe też nie jest najważniejszy.

Panuje jednak dosyć powszechne przekonanie i chyba należy je uwzględnić, że nowymi produktami w bibliotekach są te materiały biblioteczne, formy obsługi bibliotecznej i rodzaje usług informacyjnych, które biblioteki wprowadzają do swoich zbiorów (materiały) i stosują u siebie (formy obsługi i usług) jako nowe, po raz pierwszy. Co nie rozstrzyga problemu jak długo to „nowe” w bibliotece pozostaje nowym. Uznanie arbitralne przez bibliotekę nowego za przestarzałe może kłócić się z potrzebami użytkowników. Przy takim rozumieniu nowych produktów warto zauważyć, że wprowadzone na bieżąco do zbiorów dodatkowe egzemplarze tytułu, który już wcześniej znalazł się w bibliotece, są tylko nowymi jednostkami fizycznymi, a nie merytorycznymi. Nowe produkty biblioteczne nie muszą być zresztą całkowicie nowe, chociaż tych akurat bibliotekom nie brakuje, jeżeli zaliczyć do nich pierwsze wydania książek i otrzymywanych na bieżąco numerów czasopism. Nowymi, w znaczeniu marketingowym są również wydania uzupełnione i poprawione.

Na pewno mniej mają biblioteki do oferowania nowych form obsługi użytkownika i usług informacyjnych, chyba że modernizują stare (tradycyjne) rozwiązania w tych obszarach i wprowadzają pełne innowacje. Przykładem takich zachowań może być przejście biblioteki ze statusu prezencyjnej do prowadzącej wypożyczenia na zewnątrz, zmiana obsługi z pośredniej na bezpośrednią — umożliwiającą użytkownikom bezpośredni dostęp do zbiorów.

Nie wszystkie nowe produkty rynek akceptuje. Jest to normalne zjawisko w sytuacjach rynkowych i biblioteki też muszą być tego świadome, i wycofać ofertę, którą odrzuci czytelnik. Takie sytuacje mogą dotyczyć głównie nowych form obsługi użytkownika przez bibliotekę i usług własnych biblioteki. W niewielkim stopniu może bowiem wpływać biblioteka na produkty (dobra i usługi), dla których jest **jedynie pośrednikiem**, a te stanowią większość oferty bibliotecznej.

Dla dalszych rozważań interesujący może być podział na nowe i stare produkty w znaczeniu **nowe — nowoczesne i stare w sensie tradycyjne** (nie w znaczeniu przestarzałe). Podział taki uwzględni zarówno dobra jak usługi i jest związany z wykorzystaniem w nowych produktach nowych surowców, technik (także z zakresu organizacji i zarządzania) i technologii. Przy tym nie muszą być zmienione np. funkcje podstawowe produktu, a jedynie dodatkowe (wygląd i sposoby użytkowania). W takim ujęciu (bardzo upraszczając) można zaryzykować twierdzenie, że w bibliotekach granica między starymi a nowymi produktami przebiega gdzieś w okolicach tradycyjnych zbiorów piśmienniczych, których podstawowym nośnikiem treści jest papier, gdzie procesy gromadzenia i opracowania oraz informacyjne realizuje się techniką manualną, a w obsłudze uczestniczy bibliotekarz. Nowoczesność zaś rozpoczyna się tam, gdzie obok tradycyjnych zbiorów pojawiają się czasopisma na mikrofilmach, encyklopedie na dyskach komputerowych, gdzie klasyczny katalog uzupełnia albo zastępuje całkowicie katalog komputerowy, zaś obsługa bezpośrednia użytkownika ograniczona jest do minimum ⁴⁾.

Łatwo taki podział zakwestionować twierdząc, że ciągle w zbiorach dominują, z trudem ustępując miejsca innym, materiały piśmiennicze, że użytkownicy preferują w większości tradycyjne źródła informacji, że chcą być obsługiwani przez bibliotekarza, ale to nie zmieni

faktu wchodzenia nowych produktów (materiałów i rozwiązań organizacyjnych) do bibliotek. Można jedynie przy tej okazji zauważyć, że podobne dylematy miały biblioteki, kiedy papier zaczął zastępować pergamin, a druk zdecydowanie zaczął wygrywać z techniką rękopiśmienniczą. Ostatecznie nowe materiały i techniki zdominowały tradycyjne, chociaż ich nie wyeliminowały. Trudno prognozować podobny rozwój nowych (w sensie nowoczesnych) produktów, z którymi biblioteki mają kontakt dzisiaj. Przyjmuje się np. że na 10 nowych produktów 6-8 nie znajduje akceptacji na rynku⁵⁾. Tylko, że okazuje się to dopiero po jakimś czasie ich użytkowania. Decyzje o kontakcie ze wszystkimi albo tylko wybranymi nowymi produktami mają więc znaczenie strategiczne dla biblioteki.

Problem komplikuje jednocześnie świadomość, że większość nowoczesnych produktów interesujących biblioteki powstała poza bibliotekami, jest rozwijana i rozpowszechniana również poza nimi. Ich promocja, finansowana ze środków producentów tych produktów, dociera także do użytkowników bibliotek wywołując z ich strony presję na biblioteki, aby przyjęły nowe oferty nowoczesnych produktów. Taki układ nie stwarza bibliotekom, jako medium komunikacji społecznej, wielkiego wyboru. Muszą, jeżeli je tylko na to stać, te nowe produkty dostrzec w kręgu swoich zainteresowań. Takie decyzje powinny być ostatecznie podjęte po analizie skutków jakie mogą wywoływać w kontekście możliwości: przestrzennych biblioteki, kwalifikacji personelu, posiadanych środków łączności, niezbędnych urządzeń do ich eksploatacji oraz pieniędzy.

Wprowadzając do zbiorów mikrofilm lub mikrofiszę trzeba pomyśleć o warunkach ich przechowywania, o urządzeniach do odczytywania oraz reprodukcji do postaci czytelnej gołym okiem. Należy przewidzieć, że przechodząc na katalog mikrofilmowy lub mikrofiszowy, trzeba będzie zmienić organizację pracy zespołu katalogującego i obsługi użytkownika, że znaczne koszty pochłoną urządzenia do produkcji mikrofilmów i liczny sprzęt (czytniki) do korzystania z nich i że wiąże się z tym uwielokrotnienie katalogów proporcjonalnie do ilości czytników, itd.⁶⁾

Włączając do zasobów materiały audiowizualne należy również pomyśleć o warunkach ich przechowywania i sposobach korzystania z nich. Nabywa się te materiały raczej w pojedynczych egzemplarzach, użytkowników zaś

może być wielu. Dlatego do ich dyspozycji będzie konieczny sprzęt najwyższej jakości, a więc drogi, nie zawsze łatwy w obsłudze i miejsce do jego eksploatacji (wyłączone spośród tzw. ogólnych miejsc czytelniczych). Kasety i taśmy magnetofonowe, wideokasety, płyty kompaktowe, są tylko elementami systemów audiowizualnych i biblioteki powinny je tak postrzegać i obejmować specjalną strategią.

Na uwagę szczególną w grupie najnowszych produktów zasługuje cała oferta, jaką niesie ze sobą technologia komputerowa. Praktycznie wszystko co ta technologia proponuje nosi znamiona nowoczesności, choć nie zawsze z punktu widzenia użytkownika ⁷⁾. Bibliotekom technologia ta oferuje zbiory (na taśmach magnetycznych, dyskietkach i dyskach twardej), dostęp do zewnętrznych baz danych, systemy informacyjno-wyszukiwawcze dostępne bezpośrednio i programy użytkowe eliminujące względnie wspomagające tradycyjne procesy biblioteczne oraz systemy obsługi czytelnika. Wielkość oferty komputerowej jest już tak różna i duża, że rozstrzygnięć strategicznych wymaga nie to, czy z niej skorzystać, lecz co z niej wybrać.

Innowacyjność oferty komputerowej polega również na tym, że biblioteki mogą przejmować jedynie jej fragmenty lub systemy pracujące w sieciach i współpracujące z systemami pozabibliotecznymi, co wymaga odpowiedniej znajomości oferty i właściwego sprzętu. Dobry, kompatybilny sprzęt jest w ogóle warunkiem uczestniczenia biblioteki w zewnętrznej ofercie komputerowej i podstawą realizowania własnej na rzecz użytkownika. Nowe produkty w bibliotekach to także nowoczesne urządzenia wspomagające działalność podstawową bibliotek. Część z nich warunkuje korzystanie z nowoczesnych materiałów bibliotecznych. Była już mowa o urządzeniach komputerowych w związku z wykorzystywaniem technologii komputerowej. Wiadomo, że bez odpowiednich odtwarzaczy nie mogą być wykorzystywane materiały audiowizualne a bez czytelników — materiały mikrofilmowe. Ich znaczenie dla systemów obsługi użytkownika jest bezdyskusyjne. Ale na sprawność organizacyjną biblioteki wpływają między innymi nowe systemy i nowoczesne urządzenia z zakresów: łączności zewnętrznej i wewnątrz bibliotecznej, transportu zewnętrznego i wewnątrzbibliotecznego, reprografii, oraz bezpieczeństwa zbiorów i biblioteki jako całości. Wiele z nich może mieć bezpośredni wpływ na zmianę poziomu

użyteczności świadczeń bibliotecznych, ale i powodować zmiany w organizacji biblioteki. Powinny więc być poddane przed wdrożeniem szczegółowej analizie, także kosztowej. Na pewno zastrzeżeń nie powinny mieć biblioteki przed wprowadzaniem do nich kserografów i na przykład zainstalowaniem telefaksów, chociaż winny równocześnie określić warunki (odpłatnego lub nieodpłatnego) korzystania z nich. Koszty powinny stanowić przy tej okazji istotny element strategii wprowadzającej nowoczesny produkt do biblioteki. Trzeba pamiętać, że są one zwykle wysokie w momencie zakupu materiału bibliotecznego, urządzeń technicznych i usługi zewnętrznej, ale... nie kończą się po ich nabyciu. Kosztuje eksploatacja urządzeń, konserwacja sprzętu, materiał eksploatacyjny także (toner, nośnik, papier do kserografów) i dostęp do odpłatnych zewnętrznych baz danych. W dodatku te nowoczesne produkty często są przejawem mody, niekiedy podlegają niespodziewanym kolejnym modernizacjom, co nie ułatwia indywidualnym użytkownikom i bibliotekom kontaktu z nimi i nadążania za ich zmianami. Ponadto produkty te starzeją się znacznie szybciej niż tradycyjne. Starzeją się w sensie fizycznym i merytorycznym ⁸⁾, zarówno produkty włączane do podstawowych zbiorów bibliotecznych (mikrofilmy, kasety wideo i magnetofonowe, płyty kompaktowe i dyskietki oraz dyski komputerowe), jak i urządzenia. Technicznie istnieje możliwość ich dublowania. Można przegrać kasetę, dysk, zdublować film i mikrofilm, ale odbije się to na jakości materiałów. Można zastąpić zniszczoną etykietę z kodem kreskowym i wkleić w miejsce wyrwanej nową taśmę magnetyczną zabezpieczającą książkę przed kradzieżą, ale to wszystko kosztuje.

Spostrzeżenia powyższe (bardzo wrywkowe) nie są poparciem dosyć oportunistycznego podejścia bibliotek do nowoczesnych produktów, ale próbą tonowania zbytowego optymizmu wokół nowoczesnych produktów okołobibliotecznych. W rzeczywistości (i trzeba być tego świadomym) twórcy i producenci tych nowych (nowoczesnych) produktów, wykorzystując rynek komunikacji społecznej, tylko niekiedy uwzględniają rzeczywiste potrzeby użytkowników (również instytucjonalnych), częściej za to możliwości technologii i urządzeń wykorzystują dla swoich (najczęściej komercyjnych) celów. Już dzisiaj okazuje się, że nowoczesne komputerowe bazy danych bibliograficznych wcale nie zastępują tradycyjnych systemów

informacyjno-wyszukiwawczych, a tylko je uzupełniają. Są jednak szybsze i tańsze dla użytkownika⁹⁾. Są też obszerniejsze, ale powodują przez to sporo szumu informacyjnego¹⁰⁾.

Każda ocena nowoczesnego produktu może (o czym już wspomniano) być względna i subiektywna i warto o tym pamiętać czytając ten tekst. Obiektywizm w traktowaniu nowoczesnych produktów w ujęciu marketingowym wymaga jednak od bibliotek uruchomienia wobec nich działań wszystkich instrumentów marketingu -mix, aby zaspokoić i kształtować zapotrzebowanie użytkowników na nie i pośrednio wpływać na sferę ich wytwarzania. Znaczenie promocji jako jednego z instrumentów marketingu -mix jest w takich działaniach szczególnie. Promocja wspiera produkt, dystrybuje i cenę, ale i sama może tworzyć system, który będzie towarzyszył nowoczesnemu produktowi w momencie wchodzenia na rynek (do biblioteki i poprzez bibliotekę do użytkownika), w czasie różnych (zmieniających się) faz jego rozwoju na rynku i różnych reakcji rynku wobec niego

Jeżeli biblioteka zdecydowała się wesprzeć swoją działalność podstawową nowoczesnymi rozwiązaniami organizacyjnymi wspomaganymi nowoczesnymi urządzeniami technicznymi, skoro chce świadczyć usługi wykorzystując nowoczesne systemy informacyjno-wyszukiwawcze i gromadzi także zbiory będące wytworem najnowszych technologii, to musi poprzez promocję poinformować o tym użytkowników, przekonać ich do swojej oferty i skłonić do korzystania z niej. Zadanie takie powinna realizować cała biblioteka, a więc personel w pierwszym rzędzie musi być przekonany o słuszności kontaktów biblioteki z nowoczesnością. To oznacza jednak zastosowanie wobec niego również działań promocyjnych, czasami szerszych i głębszych od prowadzonych wobec użytkowników. Strategia promocji musi w stosunku do personelu przewidzieć nawet użycie elementów perswazji. Odruchy trwania przy tradycyjnych działaniach, w klasycznych organizacjach, są zjawiskiem powszechnym i zadaniem promocji jest przełamać je i skłonić pracowników do zmiany zachowań w tym obszarze. W związku z tym w strategii promocji nowoczesnych produktów trzeba przewidzieć udział promocyjny oferentów zewnętrznych (producentów i pośredników) tych produktów wobec samej biblioteki i pośrednio jej użytkowników i udział samej biblioteki wobec jej pracowników oraz rzeczywistych i poten-

cjalnych użytkowników. W takim systemie promocyjnym biblioteka będzie występowała jako pośrednik promujący nowoczesne oferty zewnętrzne i promotor własnych propozycji.

Oferujący bazę danych w systemie CD-ROM musi użyć wszelkich możliwych instrumentów promocji, aby przekonać bibliotekę do zaprenumerowania takiej bazy, a biblioteka z kolei musi przekonać użytkownika, że umożliwi mu dostęp do najlepszego produktu. Zarówno oferent jak i biblioteka wykorzystują wtedy w swoich działaniach wszystkie środki jakimi dysponuje promocja w ramach reklamy, sprzedaży osobistej, promocji sprzedaży, public relations i publicity. Powinny ich użyć w oparciu o wcześniej opracowaną strategię działań promocyjnych, mając rozpoznane grupy odbiorców promocji, czas jej przeprowadzenia, itd. Strategia działań promocyjnych powinna uwzględniać także cykl rozwoju i życia nowoczesnego produktu na rynku. Przedłużanie życia katalogów na mikrofilmach okazuje się nieuzasadnione wobec rozwiązań jakie daje technologia komputerowa. Dyski jako wytwór tej technologii okazują się konkurencyjne w stosunku do mikrofilmów i mikrofilmów w zakresie archiwizowania zbiorów, a także wydawania nowych tytułów (nie tylko części nakładu).

Strategia działań promocyjnych w obszarze nowoczesnych produktów powinna przewidywać procentowy udział poszczególnych instrumentów promocji w pełnym cyklu promocyjnym, wysokość nakładów koniecznych do ich uruchomienia i katalog środków, jakie w takich działaniach zostaną wykorzystane. Takie podejście promocyjne do produktów nowoczesnych w niczym nie odbiega od schematu promowania produktów (dóbr i usług) w ogóle, także w bibliotekach. Jednak z uwagi na często skomplikowane rozwiązania techniczne tych najnowszych produktów ich promocja wymaga kompetencji. Najczęściej prowadzą ją bibliotekarze w ramach sprzedaży osobistej (promocji osobistej) i promocji sprzedaży (oferty promocyjnej). Na drugim miejscu wykorzystywana jest reklama oraz public relations i publicity. W przybliżeniu nowoczesnych produktów bibliotecznych użytkownikom istotną rolę odgrywa marketing bezpośredni (direct marketing), bezpośrednia współpraca z czytelnikiem. Bezpośrednie poradnictwo występuje przy kontakcie użytkownika z czytnikokopiarką mikrofilmów, podczas pierwszego uruchamiania kserografu, przed rozpoczęciem seansu

przeszukiwania komputerowych baz danych. Najczęściej uzupełniają te formy promocji wydawnicze środki przekazu informacji, ale nigdy nie wiadomo czy poziom ich opracowania jest równy poziomowi wykształcenia technicznego użytkownika, pełnią więc rolę pomocniczą, a nie podstawową. Również rolę pomocniczych środków przekazu informacji promocyjnych można przypisać nowoczesnym nośnikom informacji promocyjnej. Tekst o korzystaniu z katalogu mikrofilmowego może wystąpić na pierwszej mikrofilmie takiego katalogu. Tekst przewodnika po bibliotece może być nagrany na kasie magnetofonowej¹¹⁾, a informacje o korzystaniu z komputerowej bazy danych zwykle występują w ramach menu oprogramowania. Problem jednak w tym, że te nowoczesne nośniki treści informacji promocyjnych same wymagają promocji (superpromocji) chociażby w zakresie uruchamiania urządzeń, na których mają być odtwarzane. Nie wszyscy potrafią uruchomić odtwarzacz płyt kompaktowych, magnetowid, uruchomić komputer i trzeba takie zachowania przewidzieć w działaniach promocyjnych.

Podsumowując: udział nowoczesnych produktów w zasobach bibliotecznych będzie rósł w miarę jak coraz nowsze (całkowicie nowe i modernizowane) produkty będą się pojawiały na rynku komunikacji społecznej. Biblioteki, uwzględniając potrzeby użytkowników i własne cele oraz możliwości finansowe, będą starały się przejąć do zbiorów nowoczesne materiały, skorzystać z nowoczesnych rozwiązań w zakresie usług informacyjnych i wprowadzić nowoczesne (organizacyjne i techniczne) formy obsługi użytkowników. Będzie to wymagało od bibliotek rozwinięcia strategii marketingowej ze szczególnym podkreśleniem udziału w niej promocji.

Strategia promocji powinna w związku z tym przewidzieć w działaniach jej podstawowych instrumentów (reklamie, sprzedaży osobistej, promocji sprzedaży, public relations i publicity) wykorzystanie nowoczesnych form przekazu treści informacji promocyjnych i środków ich przenoszenia, z wykorzystaniem np. poczty elektronicznej włącznie. Powinny one jednak jedynie uzupełniać tradycyjne formy i środki promocji, bo ostateczna decyzja uznania nowoczesnego za nowe należy do użytkownika i on zdecydować czy je akceptuje lub odrzuci. Promując to co nowoczesne w sposób

nowoczesny, nie można jednocześnie rezygnować z promowania szczególnie klasycznych (tradycyjnych) materiałów bibliotecznych. Książka, czasopismo w tradycyjnej postaci cieszą się ciągłym powodzeniem użytkownika i nie jest pewne czy i kiedy dadzą się zdysansować przez mikrofilm lub dysk komputerowy. Przekształcenie bibliotek klasycznych w elektroniczne nie jest takie pewne, ale strategicznie patrząc na rozwój bibliotek trzeba przewidzieć i taką możliwość. Dlatego wszystko co nowoczesne dociera dzisiaj do bibliotek musi być traktowane poważnie i odpowiedzialnie.

Dr Jan Sójka jest dyrektorem Biblioteki Głównej Akademii Ekonomicznej w Poznaniu.

PRZYPISY:

- 1) Wykorzystano w związku z tym uwagi na temat nowych produktów przedstawione w: J. Dietl: *Marketing*. – Warszawa 1985 s. 256-269 i in.; L. Garbarski, I. Rutkowski, W. Wrzosek: *Marketing*. – Warszawa 1992 s. 202-210 i nast.; *Marketing. Jak to się robi*. – Wrocław 1992 s. 125-128 i nast.; I. Rutkowski: *Produkt. W: Podstawy marketingu*. – Poznań 1993 s. 73-76.
- 2) Zwracając na to uwagę księgoznawcy. Dla nich każdy egzemplarz starego druku np. może być nowym, bo różni się oprawą, może jest wydaniem tzw. wariantowym, może zawierać ciekawe proweniencje itd.
- 3) Tymczasem użytkownik polskich bibliotek takich gwarancji systemowych nie ma.
- 4) Lendomat, to zestaw urządzeń (czytnik kodu kreskowego, komputer, drukarka, monitor), które same rejestrują w nowej Bibliotece Uniwersyteckiej w Tilburgu (Holandia) wypożyczenie książki.
- 5) I. Rutkowski, op. cit. s. 73 podaje, że tylko jeden na trzy nowe produkty odnosi sukces.
- 6) Minusem katalogów mikrofilmowych jest kwestia ich uzupełniania informacjami bieżącymi, ale plusem możliwość rozpowszechniania poza bibliotekę i dostępność do całego katalogu w jednym miejscu przez jednego użytkownika.
- 7) Chodzi o sytuację kiedy nowoczesną jest forma a nie treść, kiedy dysk komputerowy powiela treść encyklopedii lub czasopisma równocześnie wydanego drukiem i kiedy informacyjno-wyszukiwawcza baza danych dubluje równoległe publikowaną np. bibliografię.
- 8) Zbiory starzeją się przede wszystkim w sensie informacyjnym.
- 9) Interesujące wyniki porównawcze z obsługi informacyjnej wybranych tematów metodami klasycznymi i nowoczesnymi przedstawia B. Preuss: *Konventionelle Literatursuche oder Online – Literatursuche in den Datenbanken PSYNDEX und PsycINFO? – Psychologische Rundschau* 1992 Hft 2 s. 102-107.
- 10) Dlatego między innymi nie cieszą się zbyt dużym uznaniem specjalistów i tych którzy preferują korzystanie z nieformalnych źródeł informacji.
- 11) Stosuje takie rozwiązanie Biblioteka Uniwersytecka w Konstancji (RFN). Odtwarzanie odbywa się z urządzeniem walkmena.

Krystyna Kocznorowska

Bibliografia Polskiego Piśmiennictwa Rolniczego

Geneza „Bibliografii Polskiego Piśmiennictwa Rolniczego” — opublikowane roczniki „Bibliografii...” — przyczyny opóźnień (red.)

Instytucją, która zapoczątkowała wydawanie „Bibliografii Polskiego Piśmiennictwa Rolniczego” (BPPR), był Centralny Instytut Rolniczy (CIR) powołany do życia w 1951 r. Przed jego rozwiązaniem w 1955 r. ukazała się BPPR za lata 1945-1953. Centralna Biblioteka Rolnicza (CBR) powstała w 1955 r. Przejęła po CIR nie tylko piękny klasycystyczny budynek przy ul. Krakowskie Przedmieście 66, ale także część zadań wypełnianych przez Instytut, a wśród nich wydawanie tejże bibliografii.

Od początku zakres tematyczny BPPR obejmuje wszystkie dziedziny nauki i praktyki rolniczej. Wyjątek stanowi weterynaria, która w latach 1945-1950 i następnie 1956-1980 nie była w niej reprezentowana, ponieważ bibliografię z tego zakresu wydawał Instytut Weterynarii w Puławach. BPPR zawiera opisy publikacji wydanych w Polsce — zarówno wydawnictw samoistnych, jak i utworów wydawniczo niesamoistnych. „Bibliografia...” odnotowująca publikacje z lat 1945-1967 posiada indeksy: alfabetyczny, przedmiotowy i nazw geograficznych, a od 1973 r. — także indeks nazw łacińskich. W pierwszej opublikowanej „Bibliografii” — opisy dokumentów pochodziły ze 150 wydawnictw ciągłych. Ich liczba stale wzrastała i obecnie wynosi 239 tytułów.

Pierwszy opracowany w CBR tom BPPR za lata 1954-1955 ukazał się w 1959 r. W roku 1964 ukazała się „Bibliografia...” obejmująca lata 1956-1957. Potem nastąpiła długa, piętnastoletnia przerwa, dopiero bowiem w 1979 r. wydano tom 1 BPPR za lata 1958-1961. Tomy 2 i 3 ukazały się w latach 1981 i 1982. Łącznie w ciągu 13 lat, tj. od 1979 do 1992 r., CBR wydała 2 wieloletnia (1958-1961 i 1962-1967) oraz roczniki obejmujące lata 1973-1983.

Tabela 1. Wykaz wydanych drukiem roczników „Bibliografii Polskiego Piśmiennictwa Rolniczego”

Bibliografia Polskiego Piśmiennictwa Rolniczego za lata...	Rok wydania	Czas wydawania w latach
1945-1953	1954	1
1954-1955	1959	4
1956-1957	1964	7
1958-1961		
T. 1	1979	18
T. 2	1981	20
T. 3	1982	21
1962-1967		
T. 1	1983	16
T. 2	1985	18
T. 3 cz. 1-3	1987	20
T. 4 cz. 1-2	1987	20
T. 5 cz. 1-3	1987	20
T. 6	1989	22
1968-1972	nie wydana	
1973	1982	9
1974	1980	6
1975	1980	5
1976	1981	5
1977	1982	5
1978	1983	5
1979	1984	5
1980	1985	5
1981	1988	7
1982	1989	7
1983	1992	9

Do rocznika za 1980 r. włącznie wszystkie prace związane z opracowywaniem kolejnych tomów BPPR były wykonywane w CBR w sposób tradycyjny. Wydawanie „Bibliografii...” drukiem CBR zlecała PWRiL.

Począwszy od rocznika za 1981 r. nastąpiła istotna zmiana. Związana była ona z przystąpieniem CBR do budowy bazy danych Systemu Informacji o Gospodarce Żywnościowej (SIGŻ). Opracowując założenia budowy tej bazy przyjęto, że jednym z generowanych z niej wydawnictw będzie BPPR. W związku z powyższym w karcie wejścia przewidziano odpowiednie pola, dzięki którym można skierować dany opis do odpowiedniego rocznika „Bibliografii...” i automatycznie tworzyć wszystkie indeksy.

Wydawało się, że zmiana metody pracy — z ręcznie tworzonych kartotek na bazę danych — skróci czas pracy nad kolejnymi rocznikami BPPR. Niestety, jak na razie proces wydawania kolejnych roczników nie uległ przyspieszeniu (tab. 1.).

Jak to zwykle bywa, przyczyn tego stanu rzeczy jest kilka.

Do najważniejszej z nich należy zaliczyć to, że baza danych SIGŻ jest tworzona przez CBR we współpracy z 16 ośrodkami naukowymi i 4 wyższymi uczelniami rolniczymi. Zgodnie z dokonanym podziałem pracy uczelnie sporządzają karty wejścia z własnych wydawnictw ciągłych, a ośrodki naukowe z przydzielonych im tytułów czasopism, tematycznie zgodnych z zakresem ich działania. Aktualnie do bazy danych SIGŻ CBR sporządza karty wejścia ze 137 tytułów wydawnictw ciągłych i wydawnictw zwartych (ok. 500 tytułów rocznie), a ośrodki współpracujące — ze 102 tytułów wydawnictw ciągłych. Karty wejścia sporządzane przez ośrodki współpracujące (ok. 3700 rocznie) są poddawane kontroli w CBR pod kątem poprawności zapisu wszystkich pól. Część z nich jest nadsyłana na dyskietkach (ok. 57%, pozostałe na arkuszach wejścia. Przed wprowadzeniem opisu dokumentu do bazy danych jego wydruk jest poddawany dwukrotnej korekcie. Zahamowania czy opóźnienia w pracy ośrodków naukowych bądź uczelni na rzecz SIGŻ powodują, że kolejnych roczników „Bibliografii...” nie można zamknąć z uwagi na ich niekompletność. Jeżeli braki są niewielkie, to Biblioteka uzupełnia je we własnym zakresie. Ale gdy duży ośrodek naukowy zaprzestaje sporządzania kart wejścia ze znaczącej liczby tytułów wydawnictw ciągłych, w wyniku czego w roczniku „Bibliografii...” istotna dla rolnictwa dziedzina wiedzy jest reprezentowana w stopniu śladowym, to takich braków CBR nie jest w stanie uzupełnić.

Drugą przyczyną zahamowań w wydawaniu „Bibliografii...” za lata 1984-1990 jest to, że do kart wejścia dokumentów z tych lat nie były wprowadzane hasła indeksu przedmiotowego. Ich uzupełnienie, będące czynnością bardzo pracochłonną, w dużej mierze będzie determinowało terminy ukazywania się kolejnych roczników z tego okresu.

Oceniając obecnie skutki powyższej decyzji należy przyznać, że była ona co najmniej niefortunna. Podejmowano ją z nadzieją, że rezygnacja z części pracy spowoduje poprawę aktualności bazy, dla przeszukiwania której nie korzysta się z haseł indeksu przedmiotowego. (Wyszukiwania w bazie danych SIGŻ prowadzi się za pomocą deskryptorów, klasyfikacji SIGŻ oraz tekstem we wszystkich polach).

Kolejne przyczyny to zmiany wynikające z rozwoju Systemu Informacji o Gospodarce

Żywnościowej (zmiany w oprogramowaniu, formacie karty wejścia, Klasyfikacji Zagadnień Gospodarki Żywnościowej), a także przygotowywania wydawnictwa do druku (od przekazywania maszynopisu do drukarni poprzez fotoskład do wydruku z wykorzystaniem programu Ventura).

Zmiany w oprogramowaniu były wynikiem nie tylko rozwoju pakietu programów CDS ISIS, ale także konieczności dostosowania go do potrzeb SIGŻ, w tym przede wszystkim wynikających z wymogów stawianych przez BPPR. Zmiany w oprogramowaniu tego pakietu dokonane w CBR umożliwiły:

- drukowanie polskich znaków diakrytycznych (po odpowiedniej literze wprowadzany jest jeden znak dodatkowy),

- sortowanie uwzględniające polskie znaki diakrytyczne,

- kolejne numerowanie pozycji zrębu głównego, (standard ISIS-u pozwala tylko na drukowanie indeksów podających numery systemowe dokumentów),

- uzupełnienie Klasyfikacji odpowiednikami słownymi, wykorzystywanymi później jako nagłówki,

- drukowanie odsyłaczy.

Do rezygnacji z wydawania BPPR w PWRiL zmusiły Bibliotekę względy finansowe. BPPR zawsze była rozprowadzana odpłatnie. W cenę płaconą przez odbiorców wliczano wyłącznie koszty ponoszone przez Bibliotekę na jej wydanie drukiem. W latach osiemdziesiątych koszty druku rosły w sposób zatrważający, co przy niewielkim nakładzie wydawnictwa powodowało, że cena jednego egzemplarza zaczęła być trudna do zaakceptowania dla bibliotek będących głównymi odbiorcami BPPR. Rozwój techniki komputerowej i to, że CBR dysponuje małą poligrafią umożliwiły Bibliotece rezygnację z usług drukarni. Dzięki temu cena jednego egzemplarza BPPR za rok 1983, wydanej w ubiegłym roku w CBR wynosi 65 tys. zł, co nie wydaje się być kwotą wygórowaną. Niska cena jest jednak okupiona większym nakładem pracy, związanej nie tylko z samym procesem druku.

Od 1984 r. nowym źródłem wiedzy o polskich publikacjach z zakresu rolnictwa i gospodarki żywnościowej jest wydawnictwo „Przegląd Piśmiennictwa Zagadnień Gospodarki Żywnościowej”, generowane z bazy danych SIGŻ, stanowiące papierową wersję tych bazy. Początkowo zawierało ono opisy (w dużej części z abstraktami) zarówno do-

kumentów obcych, jak i polskich. Od 1988 roku dokonano podziału na „Przegląd Zagranicznego Piśmiennictwa Zagadnień Gospodarki Żywnościowej” i „Przegląd Polskiego Piśmiennictwa Zagadnień Gospodarki Żywnościowej”. Pierwszy tytuł nie ukazuje się już w związku z zaprzestaniem z dniem 31.12.1991 r. dokumentowania do bazy danych SIGŹ literatury zagranicznej. Natomiast drugi z „Przeглядów...” wydawany jest nieprzerwanie.

CBR czyni starania, aby mógł on częściowo spełniać te zadania, które zazwyczaj wypełnia BPPR, oczywiście jest bowiem, że „Przegląd...” nie może jej w pełni zastąpić. Począwszy od tego roku będzie się on ukazywał co miesiąc. Jego postać zmieniono z powielanego wydruku komputerowego na wydawnictwo przygotowywane z wykorzystaniem programu WordPerfect i drukarki laserowej. Zrąb główny „Przeглядu...”, tak jak dotychczas, odpowiada zębowi głównemu BPPR. Zawiera trzy indeksy: deskryptorów, deskryptorów swobodnych i przedmiotowy.

Zdając sobie sprawę z niekorzystnych skutków opóźnień w wydawaniu BPPR Biblioteka czyni wszelkie starania, aby prace nad kolejnymi rocznikami i zaległym wieloletnim przebiegały możliwie najszybciej.

Dr Krystyna Kocznorowska jest pracownikiem Centralnej Biblioteki Rolniczej.

Ewa Samonek

Praca z czytelnikiem niepełnosprawnym w Bibliotece Centralnej Polskiego Związku Niewidomych

Zbiory i usługi Biblioteki Centralnej PZN — użytkownicy i funkcje lektury w ich życiu — preferencje czytelnicze i ich rozpoznawanie — formy pracy z czytelnikiem — wykorzystanie techniki komputerowej — współdziałanie ze sprzymierzeńcami (red.)

Stosunek do książki i jej najrozległej rozumianego społecznego funkcjonowania przeja-

wiać się może w działalności bibliotecznego nastawionej na pracę ze specyficznymi grupami czytelniczymi. Działalnością taką zajmują się różnego rodzaju zakłady lecznicze, rehabilitacyjne i opiekuńcze, specjalne ośrodki szkolno-wychowawcze, a także niektóre biblioteki publiczne, które prowadzą na swym terenie obsługę czytelników chorych i niepełnosprawnych. Taką działalność w szerszym zakresie prowadzi też Biblioteka Centralna Polskiego Związku Niewidomych znajdująca się w Warszawie, której jestem pracownikiem.

Działalność Biblioteki opiera się głównie na gromadzeniu i udostępnianiu nietradycyjnych materiałów bibliotecznych: drukowanych pismem punktowym dla niewidomych tzw. książek brajlowskich oraz nagranych na kasetach magnetofonowych — książek mówionych. Te ostatnie cieszą się zdecydowanie większą popularnością wśród naszych czytelników. Nagrywane przez wybitnych lektorów czy znanych i lubianych aktorów, często ilustrowane muzyką, stanowią o łatwości docierania do tekstu literackiego w przeciwieństwie do czytania brajlem, co wymaga znajomości tego pisma i umiejętności dobrego posługiwania się nim.

Znaczna część czytelników otrzymuje książki za pośrednictwem poczty (przesyłki wartościowe zwolnione od opłat). Czytelnicy z terenu Warszawy i okolic wypożyczają książki na miejscu w bibliotece. Niektórym doręczamy książki do ich domów samochodem biblioteki. Są to najczęściej osoby starsze, samotne, z ograniczonymi możliwościami samodzielnego poruszania się.

Książkę mówioną i brajlowską można również wypożyczyć w punktach bibliotecznych, organizowanych w bibliotekach publicznych.

Biblioteka Centralna Polskiego Związku Niewidomych obok księgozbiorów: brajlowskiego i kasetowego-mówionego, posiada również tzw. księgozbiór tyflogiczny, obejmujący wydawnictwa w zwykłym czarnym druku, a dotyczący zagadnień związanych z inwalidztwem wzroku. Z pozycji tych korzystają przede wszystkim osoby piszące różnego rodzaju prace np. studenci, ale także instruktorzy rehabilitacji, nauczyciele i rodzice dzieci z wadami wzroku. Niektóre czasopisma wydawane czarnym drukiem powiększonym umożliwiają osobom słabowidzącym samodzielne ich czytanie i w ten sposób ćwiczenie posiadanej zdolności widzenia. Tę specyficzną funkcję informacyjną naszej biblioteki o rehabilitacji, życiu i możliwościach można nazwać biblioterapią instytucjonalną.

Powiększanie księgozbiorów od dłuższego już czasu uniemożliwia bibliotece ciasnota w magazynach. Obecna przebudowa tych pomieszczeń polegająca na zmianie regałów z tradycyjnych na ruchome ma rozwiązać ten problem. Zostaną więc ku wspólnej radości bibliotekarzy i czytelników zaspokojone oczekiwania na nowości wydawnicze, które w naszym przypadku nie są jednak nowościami z rynku księgarskiego, gdyż produkcja książek mówionych i brajlowskich następuje ze znacznym opóźnieniem w stosunku do wydawnictw czarnodrukowych.

Czytelnictwo w przypadku inwalidztwa wzroku ma szczególną funkcję kompensacji: zastępuje utracone lub niemożliwe do realizacji zainteresowania, zamiłowania czy hobby. Trudności z samodzielnym poruszaniem się, brak obserwacji wzrokowej otaczającej rzeczywistości mogą być rekompensowane odpowiednio dobraną literaturą. W przypadku osób nowo ociemniałych poszukiwanymi książkami mogą być biografie czy wspomnienia o ludziach dotkniętych niepełnosprawnością i pokonywaniu przez nich życiowych problemów, wskazujące wzorce do naśladowania, napełniające często optymizmem co do własnych możliwości. Podstawą zapisu do naszej biblioteki może być między innymi zaświadczenie wydane przez lekarza okulistę stwierdzające trudności z czytaniem zwykłego druku. Są to czasem osoby unikające formalnego członkostwa Polskiego Związku Niewidomych, nie pogodzone jeszcze z losem, przychodzące po książkę jak po nadzieję. Kontakt z biblioteką umożliwia objęcie ich właściwymi oddziaływaniami rehabilitacyjnymi. Formy biblioterapii indywidualnej łatwiejsze są do stosowania w przypadku odbiorców osobiście odwiedzających bibliotekę. Bezpośredni kontakt z bibliotekarzem, możliwość rozmowy z osobą znającą dobrze księgozbiór, uwzględnienie zainteresowań oraz nastroju psychicznego czytelnika — współwystępują przy samym wypożyczeniu książek. W przypadku osób otrzymujących książki za pośrednictwem poczty kontakt korespondencyjny czy telefoniczny z czytelnikiem jest niewystarczający. Przy doborze książek przez bibliotekarza pomagają zarejestrowane wcześniej informacje o czytelniku, jak: jego wiek, wykształcenie, życzenia, zainteresowania czy sytuacja życiowa. Daje się zauważyć, że nasi czytelnicy preferują literaturę z żywą akcją, pogodną, wspomnieniowo-pamiętnikową.

Abby rozwijać kontakt z czytelnikiem, zo-

stały już opracowane, konsultowane z Biblioteką Narodową, dwa kwestionariusze do zbierania ocen, opinii i propozycji od naszych czytelników dotyczących ich zainteresowań i oczekiwań co do działalności biblioteki. Badanie sondażowe powinno uaktualnić informacje o odbiorcach naszych książek i być może wpłynie to na zmiany różnych stereotypowych opinii.

W bieżącym roku ogłoszony też został ogólnopolski konkurs czytelniczy na pisemną pracę na temat: „Książka pomaga mi w życiu”. Będziemy tu zwracać uwagę na aspekt kompensacyjnej funkcji książki w życiu osób niewidomych lub mających kłopoty ze wzrokiem. W innym krajowym konkursie czytelnicy będą mogli wykazać się znajomością naszych księgozbiorów. Będzie to impreza towarzysząca ogólnokrajowemu konkursowi na znajomość pisma Braille'a.

Na terenie Biblioteki Centralnej Polskiego Związku Niewidomych istnieje również Muzeum Tyflogiczne, gdzie znajdują się nie tylko pomoce (jako eksponaty) ułatwiające inwalidom wzroku naukę czy pracę, ale przede wszystkim wytwory artystycznej aktywności niewidomych (nawet malarskiej, a przede wszystkim w zakresie rzeźby w glinie, drewnie i kamieniu). W czerwcu br. można było obejrzeć wystawę prac znanego już w środowisku artystycznym niewidomego rzeźbiarza — Piotra Kuscha. Pewną formą organizowania niewidomym czasu wolnego poprzez zajęcia twórcze były warsztaty rzeźbiarskie prowadzone pod kierunkiem rzeźbiarza warszawskiego Andrzeja Renesa.

Przeciętnie dwa razy w miesiącu odbywają się spotkania z ciekawymi ludźmi, jak np. Ewa i Janusz Łętowscy. Organizowane są również występy niewidomych muzyków czy wokalistów. Spotkania o charakterze rozrywkowym cieszą się większą popularnością wśród osób odwiedzających bibliotekę niż spotkania z autorami książek.

Wśród naszych czytelników istnieje zapotrzebowanie na uczestnictwo w formach aktywności rozrywkowo-relaksowej, bardziej (co jest oczywiste) emocjonalnie niż intelektualnie angażujące. Uczestnictwo osób niepełnosprawnych w masowych imprezach rozrywkowych jest dla nich trudniejsze niż ma to miejsce w przypadku osób pełnosprawnych.

W listopadzie ubiegłego roku zorganizowaliśmy wspólnie z bibliotekami publicznymi przy pomocy Ministerstwa Kultury i Sztuki,

krajową konferencję poświęconą problematyce czytelnictwa osób chorych i niepełnosprawnych, głównie inwalidów wzroku, ze szczególnym uwzględnieniem dzieci w wieku szkolnym. Uczestnicy tego seminarium mieli okazję zapoznania się ze studiem nagrań i drukarnią, zobaczenia jak wygląda produkcja wydawnictwa dla inwalidów wzroku oraz pracy z czytelnikiem w naszej bibliotece. Zapoznali się również z wprowadzoną ostatnio komputeryzacją.

W przypadku osoby niewidomej korzystanie z komputera umożliwiają dwa, niedużych rozmiarów, dodatkowe urządzenia zastępujące odczytywanie ekranu monitora za pomocą wzroku. Jest to syntezytor mowy przekazujący odczyt za pomocą mowy syntetycznej oraz brajlex umożliwiający odczytywanie dotykaniem. Nasza biblioteka posiada już program umożliwiający katalogowanie oraz bazę danych dotyczącą czytelników i stanu kaset, natomiast na etapie opracowywania jest program obsługi wypożyczeń.

Drugim miejscem kontynuowania seminarium był Zakład dla Dzieci Niewidomych w Laskach k/Warszawy, co połączono ze zwiedzaniem biblioteki szkolnej. Ciekawe okazały się wyniki prezentowanego tu programu biblioterapeutycznego dr Ewy Tomasik z Wyższej Szkoły Pedagogiki Specjalnej, przeprowadzonego z niewidomymi uczniami starszych klas. Interesujące były pokazowe zajęcia organizowania czasu wolnego dzieci młodszych klas poprzez zabawę z wykorzystaniem przeczytanej lektury.

Uzupełnienie stanowił film pt. „Dzieła” o twórczej aktywności życiowej absolwentów Szkoły Zakładu dla Niewidomych w Laskach, którego założycielką była ociemniała Matka Elżbieta Róża Czacka.

Oprócz referatów, przedstawiono też doniesienia z odbywających się w ostatnim okresie międzynarodowych konferencji IFLA. Należy podkreślić, że w naszym kraju wybitne osiągnięcia ma Ośrodek Informacyjno-Metodyczny Czytelnictwa Chorych i Niepełnosprawnych z jego kierownikiem mgr Franciszkiem Czajkowskim oraz Biblioteka dla Niewidomych, filia Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Książnicy Miejskiej w Toruniu.

Ożywione dyskusje w trakcie trwania seminarium, atmosfera pracy, życzliwości i zdyscyplinowania wśród jego uczestników, aura na jaką natrafiliśmy w miejscu naszego spotkania (Zakład dla Dzieci Niewidomych w Laskach), pełna refleksja nad sensem cierpienia i dobra płynącego z gotowości i poświęcenia własnych sił dla innych, a także możliwość wzruszeń religijnych, wzbogaciły nas nie tylko w wiedzę, ale i emocjonalnie.

Biblioteka powinna być miejscem spotkania człowieka z człowiekiem, integrować, a nawet spełniać funkcję terapeutyczną.

Podziela ten pogląd dyrektor naszej biblioteki, mgr Sylwester Perył, który jest również prezydentem Krajowej Rady Osób Niepełnosprawnych. Dąży on do tego, aby nasza biblioteka stała się centrum aktywności kulturalnej niepełnosprawnych, nie tylko inwalidów wzroku. Stąd m.in. likwidowanie utrudnień architektonicznych oraz instalowanie urządzeń ułatwiających dostęp do biblioteki niepełnosprawnym (np. zewnętrzna winda dla osób poruszających się na wózkach, czy sygnalizacja obowiązkowa orientująca niewidomych, gdzie jest wejście do biblioteki).

Ewa Samonek jest pracownikiem Biblioteki Centralnej Polskiego Związku Niewidomych.

DO AUTORÓW

Redakcja uprzejmie prosi Autorów nadsyłających teksty do druku o podawanie następujących danych:

1. Imię i nazwisko
2. Data i miejsce urodzenia
3. Imiona rodziców
4. Adres zamieszkania
5. Dzielnica
6. Nr PESEL
7. Miejsce pracy i funkcja

Trzy Pytania...

Odpowiada Janina Jagielska, dyrektor Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy — Biblioteki Głównej

1. W numerze 10 „Bibliotekarza” pojawił się nowy dział „Z Warszawy i Regionu” będący efektem podpisanej umowy o wspólnym wydawaniu „Bibliotekarza” pomiędzy SBP a Biblioteką Publiczną m. st. Warszawy. Jest to m.in. powrót do tradycji. Czy pani Dyrektor mogła by je przypomnieć?

Idea założenia biblioteki publicznej w Warszawie odrodziła się w latach dziewięćdziesiątych XIX wieku, w okresie kiedy po wywiezieniu zbiorów Załuskich i ograniczeniu roli biblioteki uniwersyteckiej nie działała na terenie Warszawy żadna biblioteka udostępniająca swoje zbiory ogółowi społeczeństwa.

Podkreślić należy, że w dążeniu do utworzenia biblioteki publicznej jej założycielom chodziło nie tylko o warszawską placówkę naukową dostępną dla wszystkich, ale również o to, by powstała poważna instytucja kultury o szerokim zasięgu działania, mająca wpływ na życie umysłowe społeczeństwa oraz współdziałająca z innymi bibliotekami i instytucjami naukowymi. Toteż od pierwszych lat istnienia Biblioteka Publiczna oddziaływała na życie biblioteczne w kraju. Już w 1907 roku podjęła organizację Instytutu Bibliograficznego i stała się warsztatem szkolenia bibliotekarzy. W tym celu powołano również w 1908 roku specjalny organ Towarzystwa Biblioteki Publicznej — kwartalnik naukowy pod nazwą „Przegląd Biblioteczny”. Powstał on z inicjatywy Stefana Dembego i wydawany był pod jego bezinteresowną redakcją. W sprawozdaniu Biblioteki za rok 1908 czytamy, że stworzony on został „...w celu porozumiewania się z pokrewnymi instytucjami, poruszania spraw i zadań bibliotekarstwa polskiego w ogóle, a Biblioteki Publicznej w szczególności oraz obznajmiania szerszej publiczności z ruchem na polu bibliotekarstwa, bibliografii i czytelnictwa”.

Na łamach „Przeglądu” spotykamy artykuły pisane przez najwybitniejszych bibliotekarzy nie tylko z Warszawy, lecz również z Krakowa, Lwowa, Paryża itd. Niestety, trudności finansowe pozwoliły na wydanie tylko dwu roczników — 1908 i 1909. Pomimo krótkiego żywota „Przegląd Biblioteczny” spełnił swoją rolę. Między innymi na jego łamach roz-

poczęła się po raz pierwszy dyskusja nad stworzeniem organizacji bibliotekarzy oraz zwołaniem konferencji wszystkich bibliotekarzy i bibliofilów.

W lutym 1928 roku trudna sytuacja finansowa zmusiła Towarzystwo Biblioteki Publicznej do przekazania instytucji wraz z całym jej majątkiem samorządowi M. St. Warszawy. Umieszczenie, zapewniające Bibliotece stały budżet, umożliwiło po blisko dwudziestoletniej przerwie wydawanie od 1 kwietnia 1929 roku — nowego, w innej formie — miesięcznego wydawnictwa periodycznego pt. „Biuletyn Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy”. Miał on na celu systematyczne informowanie społeczeństwa o działalności instytucji macierzystej oraz nawiązanie bliższych stosunków ze światem bibliotekarskim. Na treść każdego numeru składały się artykuły dotyczące spraw bibliotekarstwa i biblioteki, wykaz książek poszukiwanych i zestawienie dubletów proponowanych do wymiany. Od rocznika 6 (1934/1935) pismo wychodziło pod zmienionym tytułem „Bibliotekarz. Biuletyn Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy” i zawierało treści związane z bibliotekami publicznymi w ogóle.

Od rocznika 10 (1938) podtytuł brzmiał: „Czasopismo poświęcone sprawom bibliotek publicznych wydawane przez Związek Bibliotekarzy Polskich i Bibliotekę Publiczną m. st. Warszawy”.

W roku 1939 wojna przerwała jego istnienie na numerze 5/6. W październiku 1945 roku czasopismo wznowiono (R. 12) pod nie zmienionym tytułem: „Bibliotekarz. Czasopismo poświęcone sprawom bibliotek i czytelnictwa”.

W okresie powojennym inicjatywę wydawania czasopisma przejął Związek Bibliotekarzy Polskich. Zapis informujący, że współwydawcą jest Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy utrzymano do chwili obecnej — jako symbol tradycyjnych powiązań.

2. Jakie przesłanki skłoniły kierownictwo Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy do współpracy przy wydawaniu „Bibliotekarza” i jakie cele przyświecają Waszej inicjatywie?

Przede wszystkim powrót do tradycji a równocześnie pewne zmobilizowanie kadry bibliotek publicznych do dzielenia się ze środowiskiem swoimi doświadczeniami zawodowymi. W ostatnich latach pracownicy Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy rzadko wypowiadali się na łamach prasy fachowej, całą uwagę poświęcając użytkownikom Biblioteki. Przypomnę, że przeciętna dzienna odwiedzin w naszych czytelniach waha się od 500 do 800, a w sesji egzaminacyjnej — do 1000 osób.

Czytelnicy i ich potrzeby — to zawsze problem numer jeden w naszej Bibliotece. Nie oznacza to jednak, że nie odczuwamy potrzeby wypowiedziania się w czasopismach fachowych na temat problemów własnych, jak i bibliotekarstwa w ogóle. Chcemy bardziej aktywnie włączyć się do dyskusji na nurtujące nas zagadnienia, mieć większy udział w rozwoju i umacnianiu bibliotekarstwa w naszym kraju. Wracamy więc na łamy „Bibliotekarza”. W stałej rubryce „Z Warszawy i Regionu” informować będziemy o sprawach Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy i bibliotek województwa warszawskiego. Równocześnie postanowiliśmy partycypować w kosztach wydawania czasopisma, które swój początek wywodzi właśnie z Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy

3. Gratulując wyboru na sekretarza generalnego ZG SPB, chciałbym jednocześnie zapytać, jak Pani

Dyrektor postrzega nasz miesięcznik i jego rolę w środowisku bibliotekarskim?

„Bibliotekarz” jest dobrze odbierany w środowisku bibliotekarskim. Dobór artykułów i zawarte w nich treści pozwalają na śledzenie istotnych problemów bibliotekarstwa polskiego, a także tego co dzieje się w innych krajach. Jestem przekonana, że w najbliższej przyszłości rola Czasopisma będzie jeszcze bardziej znacząca. Nasilające się procesy decentralizacji zarządzania bibliotekami publicznymi związane z trwającą reorganizacją administracji państwowej i samorządu terytorialnego spowodują brak koordynacji i jednolitej polityki bibliotecznej. SBP — fachowa organizacja bibliotekarzy będzie więc ogniwem integrującym środowisko bibliotekarskie, a łamy „Bibliotekarza” miejscem dyskusji problemowych oraz informowania o tym, co się dzieje w bibliotekarstwie.

Pytał Jan Wołosz

Zautomatyzowane systemy biblioteczne

The Voyager Series

Pod nazwą The Voyager Series, brzmiącą nieco jak z filmu science-fiction kryje się zintegrowany system biblioteczny firmy Carlyle Systems Inc. z Kalifornii (USA). Jest to jeden z najmłodszych systemów prezentowanych dotychczas w Polsce. Jego pokazy odbyły się w połowie br. w Bibliotece UMK w Toruniu i w Bibliotece Narodowej w Warszawie.

System posiada wszystkie podstawowe moduły zautomatyzowanego systemu bibliotecznego, takie jak: OPAC, katalogowanie, udostępnianie, gromadzenie, prenumerata czasopism. Umożliwia także utrzymanie kartotek hasel wzorcowych, wypożyczanie międzybiblioteczne oraz wykorzystanie danych z baz na CD-ROMach. Możliwy jest zakup pojedynczych modułów lub całego, zintegrowanego systemu.

Voyager Series pracuje w sieci UNIX. Został on zaimplementowany na komputerze Sun, w środowisku systemu operacyjnego Sun OS. Do komputera Sun można dołączyć terminale alfanumeryczne lub mikrokomputery typu IBM PC lub Macintosh przy pomocy odpowiedniej emulacji. Użycie wymienionego systemu operacyjnego pozwala na wykorzystanie środowiska typu klient-serwer. Daje to pełną dystrybucję w sieci procesów przetwarzania danych, przechowywania danych oraz elastyczne wykorzystanie pracującego w sieci sprzętu. Pracując w takiej sieci można połączyć się

z dowolnym komputerem bez względu na jego geograficzne ułożenie (może się on znajdować np. na Wschodnim Wybrzeżu USA) i pracować na nim tak, jakby był to komputer ułożony w tym samym pomieszczeniu, w pełni korzystając z jego mocy obliczeniowej, zasobów informacji lub dodatkowych rzadkich urządzeń do niego podłączonych.

Twórcy systemu nazywają go otwartym, w sensie możliwości wykorzystania większości obowiązujących w dziedzinie systemów bibliotecznych standardów dotyczących: wymiany informacji, języka komend a także formatu wymiany danych bibliograficznych; w tym celu wykorzystuje się format US-MARC. Jego otwartość polega także na dużych możliwościach pracy w sieciach, głównie przy użyciu protokołu TCP/IP.

Baza danych systemu wykorzystuje System Zarządzania Relacyjnej Bazy danych pn. INGRES Intelligent Database, natomiast aplikacje napisane zostały w języku C.

Obejrzyjmy sposób działania podstawowych modułów systemu.

OPAC

Ciekawą cechą systemu The Voyager Series jest interface użytkownika, oparty na systemie X-Win-

dows. Praca z systemem polega na wyborze opcji z ekranu poprzez najechanie kursorem, przy pomocy myszy na odpowiedni napis, określający wybieraną czynność i naciśnięcie przycisku znajdującego się na myszy.

Po wyborze opcji katalogu na ekranie wyświetlane są jego podstawowe funkcje (rys. 1). Z ich opisu wynika, że użytkownik prowadzi podstawowe wyszukiwanie poprzez: przedmiot dokumentu, nazwisko autora, tytuł publikacji oraz połączenie nazwiska autora z tytułem. Po wyborze odpowiadającej nam możliwości system prosi o wprowadzenie terminu wyszukiwawczego. Jeżeli np. wybraliśmy opcję „Wyszukiwanie wg nazwiska autora”, wówczas system prosi o wpisanie nazwiska z klawiatury. Jednocześnie system podaje w odpowiednim miejscu ekranu instrukcję wyszukiwawczą w języku komend systemu (np. pisze: FIND AUTHOR COLIN, gdzie Colin to nazwisko autora). Bardziej doświadczeni użytkownicy mogą od razu przejść do wyszukiwania przy pomocy języka komend, z pominięciem zestawów menu wyświetlanych na ekranie. Po wprowadzeniu terminów wyszukiwawczych system rozpoczyna wyszukiwanie, którego rezultatem jest wyświetlenie opisów wyszukanych dokumentów w formacie skróconym (autor, tytuł, rok wydania). Po wyborze odpowiednich opcji opisy wyświetlane są w formatach „normalnym” i poszerzonym, dających pełny opis katalogowy odpowiadający formatowi ISBD. Możliwe jest także wyświetlenie opisów w formacie MARC.

Jeżeli w wyniku przeprowadzonego wyszukiwania uzyskano zbyt duży zbiór dokumentów, system prosi

o uszczegółowienie pytania. Uszczegółowienie następuje poprzez dodanie do zapytania nowego elementu spośród następujących: Autor, Tytuł, Przedmiot, Wydawca, Język, Rodzaj dokumentu, Data wydania, Miejsce przechowywania, Ilustracje. Po wybraniu określonego elementu uszczegółwiającego pytanie system automatycznie powtórnie przeprowadzi wyszukiwanie i wyświetli nowe wyniki.

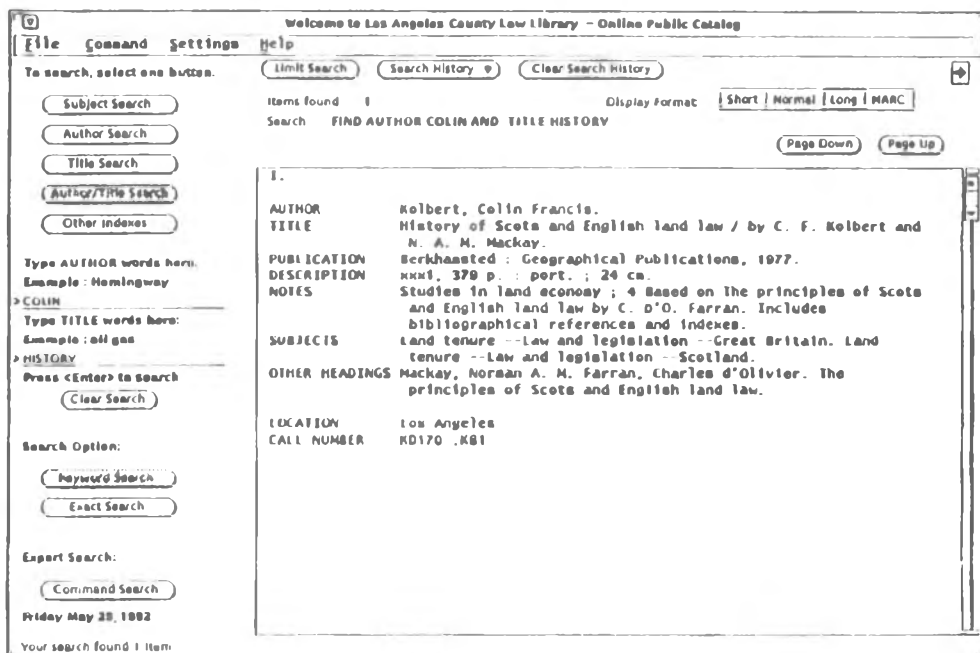
Oprócz elementów wyszukiwawczych określonych poprzednio, możliwe jest wyszukiwanie poprzez sygnaturę, numery ISBN, ISSN, LCCN, OCLC lub RLIN.

System wyświetla historię wyszukiwania poprzez ukazanie na ekranie listy 20 ostatnio użytych rozkazów języka komend systemu.

W systemie istnieje zestaw Help-ów, z których użytkownik może korzystać w trudnych sytuacjach. W niektórych sytuacjach system wyświetla odpowiednie komunikaty pomocnicze z własnej inicjatywy, np. w przypadku gdy wynikiem wyszukiwania będzie zbiór pusty system wyświetli odpowiedni komunikat i zaproponuje alternatywny sposób zapisu instrukcji wyszukiwawczej.

Dodatkową interesującą cechą systemu, związaną z OPAC jest tzw. Image/OPAC. Z opisem katalogowym można połączyć obrazy, wprowadzone do pamięci komputera przy pomocy skanera. Pozwala on na wprowadzanie różnego rodzaju grafiki, jak fotografie, mapy, teksty (np. abstrakty) itp. Po wyszukaniu rekordu dokumentu użytkownik może zażądać wyświetlenia także dołączonego do niego, skanowanego obrazu. Dodatkowo użytkownik może zmieniać wygląd obrazu

Rys. 1. Podstawowe funkcje OPAC



zmieniać jego wielkość, jasność, kolory. W ten sposób opracowane obrazy mogą być drukowane.

Rekordy opisujące obrazy mogą być także wprowadzane jako samodzielne opisy, nie związane z żadnym rekordem bibliograficznym.

OPRACOWANIE ZBIORÓW

Moduł katalogowania pozwala na wprowadzanie danych, modyfikację wprowadzonych opisów oraz na eksport i import danych.

Wprowadzanie danych lub ich edycja (modyfikacja) polega na wpisywaniu elementów opisu katalogowego do formularza wyświetlanego na ekranie a zawierającego etykiety pól i podpól w formacie US-MARC. W przypadku modyfikacji opisów już istniejących rekord do modyfikacji należy wyszukać w bazie danych i przenieść go do specjalnie otwartego okna.

System posiada specjalne ułatwienia używane podczas wprowadzania różnego rodzaju znaków diakrytycznych. Po wybraniu odpowiedniej opcji możliwe jest dodanie do określonej litery dowolnego znaku diakrytycznego.

Istnieje tu także specjalna funkcja dzięki której wymienia się dane z innymi systemami. Dane te muszą posiadać strukturę formatu MARC. Jako mediów pośredniczących używa się dyskietek, taśm magnetycznych, dane mogą być przesyłane także poprzez łącza sieci komputerowych. Zaimportowane dane ładowane są bezpośrednio do katalogu lub przechowywane w zbiorach roboczych dla dodatkowej edycji. Podobnie jak rekordy katalogu (opisy katalogowe) wprowadzane są rekordy kartotek haseł wzorcowych. Kartoteki te także utrzymywane są w formacie MARC. Podczas wprowadzania danych bibliograficznych, ich odpowiednie elementy są automatycznie sprawdzane (porównywane) z zawartością odpowiednich kartotek haseł wzorcowych. Jeżeli wprowadzonego terminu nie ma w odpowiedniej kartotece, wówczas jej zawartość jest wyświetlana począwszy od miejsca najbliższego alfabetycznie do terminu wprowadzonego. Wówczas można wprowadzić termin z kartoteki lub pozostawić nowy termin, co powoduje utworzenie nowego rekordu w odpowiedniej kartotece haseł wzorcowych.

Relacje uwidocznione w kartotekach haseł wzorcowych są wykorzystywane podczas wyszukiwania do tworzenia relacji typu „zobacz” i „zobacz też”.

GROMADZENIE

Po wywołaniu modułu gromadzenia u góry ekranu monitora wyświetlane jest menu widoczne przez cały czas pracy z tym modułem. Dzięki temu bibliotekarz może wybrać jedną z głównych funkcji modułu będąc w dowolnym miejscu, bez potrzeby powrotu do głównego menu, może też pracować jednocześnie używając kilku funkcji, przy pomocy systemu okien. Podstawowymi funkcjami w gromadzeniu są: Selekcja, Zamówienia, Rachunki, Fundusze, Administrator i Raporty.

Funkcja selekcji przydatna jest dla bibliotek otrzymujących od księgarzy czy dostawców listy dostępnych w sprzedaży publikacji w formie czytelnej maszynowo (na dyskietkach, taśmach czy w zdalnym dostępie online). Bibliotekarz wybiera z podstawowej listy pozycje, które biblioteka zamierza zakupić. Wybrane pozycje można dopisać do utworzonego już zamówienia lub stworzyć nowe.

Funkcja zamówień pozwala tworzyć i kontrolować powstawanie zamówień na książki i czasopisma (subskrypcje). System uwzględnia konieczność pracy z różnymi rodzajami płatności za przybytki, takimi jak przedpłaty, zamówienia stałe, dary i inne. Istnieje kilka formatów zamówień, różniących się nieco od siebie w zależności np. od tego czy jest to zamówienie na pojedynczy tytuł, czy na kilka tytułów jednocześnie. Dostępne są także tzw. zamówienia ekspresowe zawierające jedynie tytuł i ISBN/ISSN zamawianego wydawnictwa.

Funkcja rachunków uruchamiana jest automatycznie zaraz po otrzymaniu zamówionych pozycji lub w każdym innym wybranym dowolnie przez bibliotekarza momencie. Bibliotekarz identyfikuje zamówienie, które zostało w całości lub w części zrealizowane i na podstawie informacji uzyskanych od systemu wprowadza dane o sposobie realizacji zamówienia i otrzymanym rachunku. W module tym zamówienia mogą być także reklamowane, odwoływane lub otrzymane pozycje mogą być zwracane. Po wybraniu odpowiedniej funkcji wyświetlane są dane o wszystkich rachunkach oraz dane nt. odpowiadających im zamówień.

System daje możliwość tworzenia nieograniczonej ilości wielopozycyjnych kategorii funduszy, służących do organizacji finansów biblioteki. Rok budżetowy jest określony dla każdej biblioteki indywidualnie. Odpowiednie funkcje systemu są odpowiedzialne za tworzenie zestawień stanu każdego funduszu oraz obliczanie bilansu dla każdego z nich oraz bilansu ogólnego. Dostęp do tej funkcji mają tylko autoryzowani użytkownicy, znajdujący właściwe hasło.

Fundusze dla czasopism są tworzone i utrzymywane osobno. Każdy fundusz może być zamroźony lub aktywowany w zależności od potrzeb i sytuacji.

Funkcja administratora służy do ustawiania pewnych stałych parametrów, używanych później w całym systemie. Są to takie dane jak: adresy bibliotek (np. głównej i filii), dostawców dokumentów i in.

MODUŁ CZASOPISM

Moduł ten utworzony został dla kontroli bieżącego wpływu czasopism i zarządzania ich zasobami. Prowadzone są tu takie procesy jak zamawianie, reklamowanie opóźnień w dostawie, obieg czasopism, ich oprawa itp. Wymienione czynności są podstawowymi funkcjami wykonywanymi w tym module.

Funkcja zamówień pozwala na tworzenie kartoteki zamówień, list zamówionych periodyków oraz gromadzenie informacji o otrzymanych zeszytach



*Książnica Spółka z o.o. powstała w Katowicach w 1987r.
Firma przystąpiła do kompleksowej obsługi bibliotek publicznych i szkolnych.*

*W trakcie 5-letniej działalności w oprawy biblioteczne
zaopatrzone ponad 2 mln woluminów.*

Z biegiem czasu podejmowano coraz to nowe przedsięwzięcia:

- ◆ działalność wydawnicza*
- ◆ książki dla słabowidzących
(tzw. Biblioteka Dużej Czcionki)*
- ◆ produkcja mebli bibliotecznych
(kompleksowe wyposażenie bibliotek)*
- ◆ hurtownia książek*
- ◆ biuro konsultingowe*
- ◆ produkcja druków akcydensowych
dla potrzeb bibliotek*

*W ciągu 18 miesięcy w oprawę biblioteczną zaopatrzymy
każdą książkę wydaną w Kraju, a zamówioną przez biblioteki.*

Zapraszamy do współpracy wszystkie biblioteki w Kraju.

*Jesteśmy członkiem ROUND TABLE of NATIONAL
CENTRES for LIBRARY SERVICES.*

*Książnica realizuje propozycje,
których inni nie potrafili zrealizować.*

ZAMÓWIENIE

Zamawiający: _____

Adres: _____

telefon: _____ telex: _____

ilość

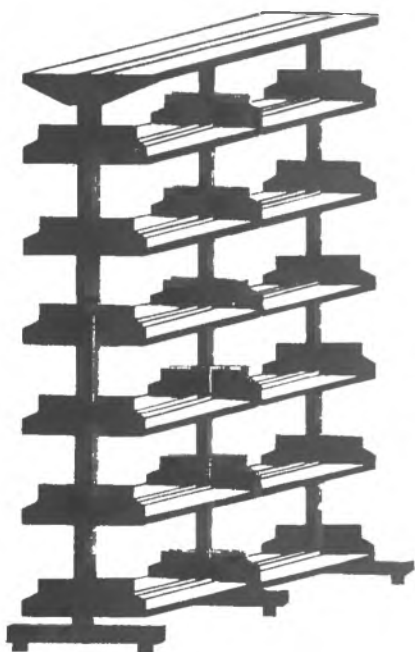
- regał dwustronny
 - regał jednostronny
 - regał ekspozycyjny
 - wózek biblioteczny
 - szafka katalogowa
- kolor

druki akcydensowe

karta katalogowa uniwersalna

- wzór B 147
- wzór B 148
- karta książki
- kieszonka
- terminatki

.....
Podpis i pieczęć



- ◆ regał dwustronny 1 220 000 - 1 450 000 zł
- regał jednostronny 1 000 000 - 1 200 000 zł
- regał ekspozycyjny 900 000 - 1 100 000 zł
- ◆ wózek biblioteczny 850 000 zł

-ceny zróżnicowane w zależności od ilości półek i wysokości regału

Ceny obejmują koszty dostawy i montażu u Klienta.

- ◆ szafka katalogowa w dowolnej kolorystyce 1 500 000 zł

-przy zamówieniu powyżej 10 sztuk zapewnimy bezpłatny transport

- ◆ druki akcydensowe

● karta katalogowa uniwersalna (wzór B 147 i B 148) 80 zł,	● karta czytelnika 100 zł,
● karta książki 80 zł,	● karta zapisu 80 zł,
● kieszonki do książek 150 zł,	● zobowiązanie 80 zł,
● terminatki 60 zł,	● Dziennik Bibl. Publicznej 20.000 zł,
● kieszonki do kart czytelnika 250 zł,	● zastawki metalowe do książek (pakowane po 100 szt.) 10.000 zł.
● upomnienie 110 zł,	

Zamówienia prosimy kierować na adres:



Książnica Sp.z o.o.
ul. Misjonarzy Oblatów 11
40-129 Katowice
tel. 586-634, 583-760
fax 539-333
tlx 315215 ksia

Stowarzyszenie
Bibliotekarzy Polskich
ul. Konopczyńskiego 5/7
00-953 Warszawa
tel. 27-52-96

czasopism. Z powodu dużej zmienności danych o czasopismach (zmiany tytułów, częstotliwości, składu redakcji itp.) praca modułu musi być szczególnie elastyczna.

Zamawianie nowego tytułu polega na wprowadzeniu jego podstawowych danych do specjalnego formularza. Dane te mogą być importowane z modułu gromadzenia, z różnego rodzaju katalogów online lub wprowadzane ręcznie. Są to takie informacje jak: ISSN, sprzedawca, ilość kopii i ich umiejscowienie w bibliotece.

Po otrzymaniu zamówionego egzemplarza drukowane są nalepki z sygnaturą i ewentualnie listy obiegu czasopisma. Wydruki te tworzone są online od razu lub wsadowo co jakiś czas. Zestawienie wszystkich numerów wszystkich zamówionych egzemplarzy czasopisma wyświetlane jest na ekranie wraz ze statusem mówiącym, czy czasopismo jest już w bibliotece, czy jest oczekiwane i od kiedy oraz czy ewentualnie dany numer jest reklamowany.

System automatycznie identyfikuje zeszyty czasopisma które nie nadeszły w porę. Informacje o czasopismach, dla których przewidywany okres oczekiwania na kolejny zeszyt minął są wyświetlane i bibliotekarz decyduje do których dostawców wysłać ponaglenia, a z którymi można jeszcze poczekać.

Istnieje także funkcja przy pomocy której tworzone są listy obiegu czasopisma. Możliwe jest tworzenie przedmiotowych list obiegu poprzez łączenie różnych tytułów czasopism w jedną listę ze względu na ich treść (zakres tematyczny). Listy obiegu są następnie drukowane i dołączane do nowotrzymywanych egzemplarzy czasopisma. System utrzymuje także rekordy osób otrzymujących czasopismo obiegiem. Wszelkie zmiany danych w tych rekordach od razu są uwidoczniane w drukowanych listach obiegu.

Funkcja oprawy ułatwia tworzenie banderoł, które wskazują na czasopisma, które tworzą komplet i w związku z tym powinny być odesłane do oprawy.

UDOSTĘPNIANIE

Jest to moduł ze stosunkowo dużą ilością funkcji. Są to takie działania jak: wypożyczanie, prolongata wypożyczenia, zwroty, kolejki, użytkownicy, pozycje, rezerwacja.

Wypożyczenia dokonuje się poprzez wypełnienie formularza na ekranie podstawowymi informacjami o czytelniku i wypożyczonej pozycji, głównie są to kody paskowe dla pozycji i czytelnika oraz data wypożyczenia. System dostarcza także dodatkowych informacji, które mogą wpływać na dokonanie transakcji wypożyczenia; może ona np. zostać zakazana ze względu na czytelnika lub ze względu na dokument.

Bardzo podobnie wygląda formularz służący prolongacie okresu wypożyczenia. Odpowiednia funkcja umożliwia wyświetlenie wszystkich pozycji wypożyczonych przez bibliotekę, pozwalając na ich łączną prolongatę, lub prolongatę wybranej grupy wypożyczonych.

W momencie zwrotu wypożyczonej pozycji oprócz kodów kreskowych dokumentu i czytelnika na formularzu znajdują się informacje o rezerwacjach. W łatwy sposób uzyskuje się dane o oczekującym czytelniku takie jak adres czy telefon, co ułatwia szybkie powiadomienie o możliwości wypożyczenia zwróconej pozycji.

Czytelnik wpisuje się do kolejki oczekujących podając czy interesuje go dany tytuł czy określony egzemplarz tego tytułu. W pierwszym przypadku zostanie on powiadomiony o zwrocie dowolnego egzemplarza danego tytułu, w drugim będzie oczekiwał na konkretny egzemplarz.

Informacje o użytkownikach biblioteki można uzyskać przez wyświetlenie kolejnego formularza. Dostępne są tu takie dane jak: imię i nazwisko, numer kontrolny, nr kodu paskowego, data zapisu, termin ważności konta, ilość wypożyczeń i pozycji przetrzymanych. Osobno wyświetlane są dane adresowe.

Na wszystkich wcześniej wymienionych formularzach dotyczących różnych transakcji (wypożyczeń, zwrotów, rezerwacji) znajdowały się dane dotyczące opłat pobieranych za wykonanie tych transakcji. Dlatego też w module udostępniania znajduje się także specjalna funkcja umożliwiająca przeglądanie opłat związanych z aktywnością każdego czytelnika, z zaznaczeniem które z opłat zostały dokonane i do kiedy powinny być dokonane pozostałe.

W module tym system wyświetla także informacje o egzemplarzach takie jak: kod kreskowy, sygnatura, autor, tytuł, maksymalny okres wypożyczenia, lokalizacja w bibliotece, informacja o kolejkach i rezerwacjach, a więc wszystkie dane o egzemplarzu przydatne dla jego udostępniania.

Ostatnią opcją udostępniania przez system jest tzw. rezerwacja. Pozwala ona uzyskać informacje nt. pozycji (tytułów) zarezerwowanych dla uczestników określonego kursu, studentów uczęszczających na dany wykład lub mających zajęcia z określonym wykładowcą a także np. dla pracowników określonego działu, sekcji itp. Efektem działania tej opcji jest spis lektur dla uczestników kursu itp., wraz z okresem od-do w którym lektura jest obowiązująca, jej lokalizacja w bibliotece i kodem paskowym.

System Voyager Series automatyzuje także procesy związane z wypożyczaniem międzybibliotecznym. Użytkownik zamawia pozycje do wypożyczenia międzybibliotecznego poprzez moduł katalogu online. System wówczas sprawdza konto użytkownika, potwierdza legalność transakcji oraz określa datę zwrotu. Jeżeli zamówienie dotyczy kopii (kserokopii lub fotokopii) system sprawdza czy nie zostaną naruszone prawa autorskie. Jednocześnie możliwości modułu gromadzenia są wykorzystywane do obliczania opłat, księgowania rachunków za wypożyczenia i tworzenie kserokopii.

Moduł wypożyczeń międzybibliotecznych przystosowany jest także do obsługi wielu bibliotek jednocześnie wykorzystując wspólny katalog centralny. System sprawdza w tym katalogu każde za-

mówienie, blokując te, które dotyczą pozycji istniejących w bibliotece zamawiającego, pozycji nie wypożyczanych lub nie przeznaczonych do wypożyczeń międzybibliotecznych. System sprawdza także konto użytkownika z biblioteki stowarzyszonej. Jeżeli jest ono zablokowane, wypożyczenie nie dochodzi do skutku.

Prezentowany system wydaje się być interesującym m.in. ze względu na wykorzystanie systemu X-Windows, przyjaznego użytkownikowi — ułatwiającego pracę z komputerem. Każdy kto lubi pracować z Windowsami z przyjemnością zasiądzie do pracy z Voyager Series. Pewne zastrzeżenia może budzić tylko potrzeba wprowadzania dość dużej ilości danych z klawiatury np. podczas wyszukiwania. Dobrze byłoby, gdyby użytkownik mógł prowadzić swoje wyszukiwanie wyłącznie przy pomocy myszy. W samych technikach wyszukiwawczych nie zastosowano zresztą żadnych zasadniczych nowości (oprócz tego że dane różnego rodzaju ukazują się w różnych oknach). Jest to jakby przeniesienie funkcji dotychczas pracujących systemów do systemu Windows.

Sprzęt na którym może pracować system został ograniczony do komputerów typu Sun, pomimo tego, że po systemie Unix-owym można by spodziewać się większej otwartości sprzętowej.

System ten jako pomysł na wykorzystanie nowocześniejszych technik komunikacji z użytkownikiem (okna, mysz) może wzbudzić zainteresowanie. Jego zalety być może zostaną także sprawdzone w realnie pracujących systemach w rzeczywistych bibliotekach.

Marek Nahotko

Z kraju

Konferencja w Krakowie nt. nowych tendencji w kształceniu bibliotekarzy i biblioterapeutów

W dniach 24-26 maja 1993 r. Centralny Ośrodek Metodyczny Studiów Nauczycielskich i Katedra Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie zorganizowały konferencję naukową na temat: Kształcenie bibliotekarzy w szkołach wyższych — kształcenie bibliotekarzy — biblioterapeutów.

Pierwszy dzień konferencji był zdominowany przez referaty omawiające kształcenie bibliotekarzy, a dnia drugiego i trzeciego omawiano problemy związane z kształceniem i pracą biblioterapeutów.

Novum w programach nauczania są tzw. „minima programowe”. Według „Koncepcji programu kształcenia ogólnego w polskich szkołach”¹⁾ minimum programowe ma określić powszechnie obowiązujące „minimum” osiągnięć koniecznych. Przy założonej różnorodności programów minimum programowego w kształceniu studentów bibliotekoznawstwa i informacji naukowej w uniwersytetach i wyższych szkołach pedagogicznych²⁾ był poświęcony referat prof. dr hab. KRZYSZTOFA MIGNONIA (Uniwersytet Wrocławski). Minimum programowe określa obligatoryjną podstawę (870 godzin), którą można rozbudować przez dodatkowe treści. W minimum znalazły się przedmioty kierunkowe i ogólnokształcące. Przedmioty kierunkowe to: historia książki, teoria i metodologia nauki o książce, bibliotece i informacji naukowej, zagadnienia wydawnicze i księgarskie, czytelnictwo, technologia informacyjna, bibliografia i inne źródła informacji, nauka o informacji. Przedmioty ogólnokształcące to: literatura polska i powszechna, naukoznawstwo, historia i teoria kultury, komunikacja społeczna. Zwrócono uwagę na to, że minimum nie może stać się maksimum.

Problemami zawsze żywymi, a w obliczu bezrobocia jeszcze bardziej aktualnymi, są doksztalanie i doskonalenie zawodowe. Prof. dr hab. JERZY JAROWIECKI zaproponował program studiów bibliotekoznawczych 5-letnich z podziałem na 3-letnie zawodowe i 2-letnie magisterskie. Autor traktował ten program jako pomoc ludziom, którzy chcieliby uzupełnić swoje kwalifikacje. Przykładowo, magistrowie historii pracujący w bibliotece mieliby szansę, w ciągu trzech lat, stać się kwalifikowanymi pracownikami biblioteki. Dr JÓZEF SZOCKI (WSP Kraków) przedstawił problemy doksztalania i doskonalenia bibliotekarzy.

Na uwagę zasługuje referat dr TOMASZA KĘDZIORY (IBIN UW), przedstawił on kształcenie bibliotekarzy na poziomie wyższym za granicą i w Polsce. Mówił szczegółowo o kształceniu bibliotekarzy w USA. Ogólnoamerykańską tendencją w kształceniu bibliotekarzy jest zwrócenie szczególnej uwagi na zagadnienia komunikacji naukowej z eksponowaniem informacji naukowej (automatyzacja, komputeryzacja, systemy informacyjne itp.). Mówił również o kształceniu bibliotekarzy w Europie (Francja, Niemcy, Austria, Polska). Ogólnie rzecz ujmując w Europie programy nauczania mają ukie-
runkowanie bardziej humanistyczne.

Kolejne trzy referaty były poświęcone omówieniu treści konkretnych przedmiotów. Doc. dr hab. JACEK WOJCIECHOWSKI (Uniwersytet Jagielloński) wygłosił referat: „Czytelnictwo jako przedmiot kształcenia uniwersyteckiego”, dr HANNA BATOROWSKA (WSP Kraków): „Technologia informacyjna jako przedmiot kształcenia bibliotekarzy na poziomie akademickim”, a dr DANUTA

ADAMCZYKOWA (WSP Kielce): „Biblioteki szkolne i pedagogiczne jako przedmiot, specjalizacji”. Autorzy zaprezentowali swoje koncepcje układu, treści, godzin.

Dzień drugi i trzeci konferencji był poświęcony biblioterapii.

Jak jest traktowana biblioterapia na różnych kierunkach studiów, dowiedzieliśmy się z kolejnych referatów. Referat dr IRENY BORECKIEJ (WOM Wałbrzych) był poświęcony biblioterapii w planach studiów bibliotekoznawczych w wyższych szkołach pedagogicznych. Dr WITA SZULC (Akademia Medyczna, Poznań) podzieliła się doświadczeniami w kształceniu biblioterapeutów w Akademii Medycznej. Przedstawiła możliwości międzynarodowej współpracy na polu biblioterapii. Dr EWA TOMASIK (Wyższa Szkoła Pedagogiki Specjalnej w Warszawie) mówiła o biblioterapii jako przedmiocie nauczania w Wyższej Szkole Pedagogiki Specjalnej i w IBIN UW.

Pozycja biblioterapii nie jest jeszcze do końca ustalona. Jedni traktują ją jako przedmiot, inni jako jedną z metod terapii. Dr Wita Szulc biblioterapię zaliczyła do terapii twórczej. Do niej zaliczyła, obok biblioterapii, muzykoterapię, poezjoterapię, artoterapię. Dr Irena Borecka w pracy: „Metodyka pracy z czytelnikiem chorym i niepełnosprawnym. Wstęp do biblioterapii”³⁾, dokonała porównania różnych definicji biblioterapii (m.in. R. J. Rubina, J. M. Clarke, I. J. Leedy, Z. Hora, J. Szockiego) doszła do wniosku, że „biblioterapię można rozpatrywać jako:

- metodę lub technikę psychoterapii,
- dział psychologii czytelnictwa,
- dziedzinę nauki o czytelnictwie,
- program aktywności ludzi chorych lub potrzebujących wsparcia i pomocy psychologicznej,
- proces asymilacji wartości psychologicznych, socjologicznych, estetycznych, które niosą ze sobą lektury wyselekcjonowanego materiału czytelniczego przez ludzki charakter, osobowość i zachowanie się”.

Pojęcie biblioterapii nie jest do końca zdefiniowane, nie jest również do końca ustalona pozycja biblioterapii w kształceniu. Nie wiadomo również (zdania są podzielone), kto powinien zajmować się biblioterapią, czy bibliotekarz z podstawami pedagogiki i psychologii, czy psycholog, czy np. pielęgniarka, a może wszyscy?

Jaki wpływ może mieć książka na czytelnika, zwłaszcza chorego i niepełnosprawnego — można było obejrzeć na zaprezentowanym filmie video i na warsztatach w ośrodku specjalnym.

Trzeciego dnia konferencji mgr ARLETA TULEJA (Ośrodek Instrukcyjno Metodyczny Czytelnictwa Chorych w Toruniu) przedstawiła formy pracy z dziećmi niepełnosprawnymi w Ośrodku. Zaprezentowała książki, które pracownicy ośrodka wykorzystują w pracy z czytelnikiem niepełnosprawnym i omówiła metody którymi się posługują. Z referatu mgr MARII NOWAK (Szkoła dla Niewidomych w Krakowie) mogliśmy dowiedzieć się o czytelnictwie dzieci niewidomych i niedowidzących.

Mgr LIDIA IPPOLD (WSP Kraków) przedstawiła dane z przeprowadzonych badań ankietowych. Badane było czytelnictwo dzieci chorych na przykladzie dzieci chorych na cukrzycę.

W czasie trwania konferencji zebrała się Komisja do Spraw Studiów Nauzycielskich. Głównym problemem była działalność niektórych ośrodków kształcenia, omawiano problem odpowiedniej liczby samodzielnych pracowników i nowych treści w programach nauczania.

Dorota Grabowska

PRZYPISY:

- ¹⁾ „Koncepcja programu kształcenia ogólnego w polskich szkołach”, Warszawa 1991 MEN, powiel.
- ²⁾ 14 grudnia 1992 r. w IBIN UW odbyło się spotkanie dyrektorów instytutów, zakładów i katedr uniwersytetów i wyższych szkół pedagogicznych poświęcone minimum programowemu dla studentów bibliotekoznawstwa. Na tym spotkaniu ustalono listę przedmiotów obowiązujących w akademickim kształceniu bibliotekoznawczym.
- ³⁾ Borecka J.: *Metodyka pracy z czytelnikiem chorym i niepełnosprawnym. Wstęp do biblioterapii*. Olsztyn 1991. Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Olsztynie.

Z zagranicy

Biblioteka Polska w Wilnie

W dniu 11 listopada 1991 r. przy Zarządzie Miejskim Związku Polaków na Litwie [ZM ZPL] w Wilnie została utworzona biblioteka polska o charakterze publicznym. Jest to fakt ze wszech miar godny odnotowania. Jest to pierwsza polska biblioteka publiczna w Wilnie od zakończenia II wojny światowej. Księgozbiory polskie występowały wprawdzie w zbiorach bibliotek publicznych, związkowych oraz w bibliotekach szkół polskojęzycznych, jednakże tak ich liczba, jak też skład jakościowy pozostawały wiele do życzenia.

Biblioteka Polska mieści się w siedzibie ZM ZPL m. Wilna na ulicy Pylimo [Zawalna] 45-2, dokładnie u skrzyżowania ulicy Zawalnej z ulicą św. Stefana. Powierzchnia użytkowa biblioteki liczy około 16 m². Stan ilościowy księgozbioru podlega ciągłym zmianom ze względu na wciąż napływające dary książkowe. W końcu sierpnia 1993 r. jego wielkość szacowano na ponad 6 000 woluminów. Głównym i podstawowym źródłem zaopatrzenia biblioteki są dary z Polski, których rozdziałem na miejscu zajmuje się Polska Macierz Szkolna. Ofiarodawcami są również osoby indywidualne z Polski, m.in. córka Pawła

Jasienicy, Ewa Beynar. Należą do ich grona także Polacy zamieszkali w Wilnie. Mimo pewnej przypadkowości, występującej szczególnie w pierwszych darrowiznach, trzon księgozbioru stanowi polska literatura piękna. Jest to przede wszystkim klasyka. Odczuwa się niestety niedosyt współczesnej beletrystyki. Sporo jest natomiast opracowań historycznych. Biblioteka otrzymuje z Polski również czasopisma, głównie o treści społeczno-kulturalnej, m.in. „Politykę”, „Przegląd Tygodniowy” oraz magazyny, np. „Poradnik Domowy”. Brak wśród tytułów pism o orientacji prawniczej. Większym zmartwieniem biblioteki jest jednak to, że gazety i czasopisma z Polski napływają ostatnio mniej regularnie.

Mimo że biblioteka jest ciągle w stadium organizacji, już teraz cieszy się dużą popularnością wśród czytelników. Z jej zbiorów mogą korzystać wszyscy, którzy umieją czytać, tj. od malucha-pierwszoklasisty do emeryta. Tak też jest w praktyce. Użytkownikami biblioteki są, oprócz mieszkańców Wilna, Polacy żyjący w rejonach: trockim i wileńskim. Jest to tym bardziej godne uwagi, iż w ostatnich czasach znacznie wzrosły opłaty za komunikację autobusową i kolejową. Do biblioteki przychodzi wielu studentów, szczególnie studiujących polonistykę na Uniwersytecie Pedagogicznym w Wilnie. W związku z otwarciem katedry filologii polskiej na Uniwersytecie Wileńskim od roku akademickiego 1993/94 należy się spodziewać studentów również stamtąd¹⁾. Przychodzą do biblioteki również Litwini. Pocieszające to zjawisko! Nic jednak dziwnego, skoro w wileńskich bibliotekach publicznych praktycznie skasowano wydatki na zakup nowych książek. Nie bez znaczenia jest też fakt, iż książka na Litwie znacznie podrożała.

Biblioteka jest otwarta trzy dni w tygodniu: wtorek i czwartek od 14⁰⁰ do 21⁰⁰ oraz w niedzielę od 12⁰⁰ do 15⁰⁰. Od samego początku bibliotekę prowadzi p. Bronisława Kozłowska, bibliote-

karz-praktyk z długoletnim stażem zawodowym w bibliotekach szkolnych oraz w Centralnej Bibliotece Publicznej m. Wilna. Zapewne jest jej pomocne w zarządzaniu księgozbiorem polonistyczne wykształcenie. Na barkach pani Bronisławy spoczywa całość prac bibliotecznych.

Jak rysuje się przyszłość Biblioteki Polskiej przy ZM ZPL? Odpowiedź na to pytanie zależy będzie od wielu czynników, w tym politycznych. Nie milną wszak głosy ze strony wojowniczych litewskich ugrupowań nacjonalistycznych typu „Sajudis” czy „Vilnija”, by rozwiązać wszelkie organizacje polskie na Litwie. Gdyby to nastąpiło, podobny los dotknąłby również bibliotekę. Miejmy jednak nadzieję, że do tego nie dojdzie. Niepewny jest też los siedziby biblioteki. Decyzja rządu litewskiego, zakazująca działalności wszelkiego rodzaju organizacji w przedsiębiorstwach doprowadziła w istocie do likwidacji kół ZPL, a tym samym znacznemu zmniejszeniu uległy wpływy organizacji ze składek członkowskich. Ewentualny przyrost księgozbioru ogranicza też niewielka powierzchnia użytkowa. Nie powinno to jednak zniechęcać potencjalnych darczyńców. Należy pamiętać, że jest to mimo wszystko kropla w morzu potrzeb. W Wilnie wszak mieszka ok. 110 000 Polaków. Cieszymy się zatem, że książka polska na Litwie żyje, pamiętajmy jednak, że głód polskiej książki na Wileńszczyźnie jest nadal otwartą sprawą²⁾.

Zdzisław Gębołyś

PRZYPISY:

- ¹⁾ *Filologia polska na Uniwersytecie Wileńskim*. „Kurier Wileński” 1993 nr 170 /3 IX/ s. 4.
- ²⁾ Maria Kocójowa: *Głód polskiej książki na Wileńszczyźnie w latach 1989-1990*. W: *Mniejszości polskie i polonia w ZSRR*. Pod red. H. Kubiaka i in. Wrocław 1992 s. 237-243.

Doniesienia

PROTESTY PRZECIWKO PROJEKTOWI ZMIAN USTAWY O DZIAŁALNOŚCI KULTURALNEJ. Opracowany przez Biuro Reformy Administracji Publicznej URM projekt ustawy o zmianie ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej przekazany został ostatnio do wiadomości publicznej. Zbulwersował on środowisko i spotkał się z licznymi, bardzo poważnymi opiniami krytycznymi. Wśród licznych sygnałów, jakie do Redakcji dotarły w tej sprawie, znalazło się m.in. pismo z Katowic, skierowane do URM przez przewodniczącą ZO SBP Krystynę Wołoch, dyrektora WBP Andrzeja Srogę i przewodniczącą ZZB przy WBP Marię Krawczyk. W piśmie tym (z 27 09 1993 r.)

czytamy m.in. „Projekt ten nie jest możliwy do zaakceptowania ze względu na sposób i tryb jego rozprawienia (pominięto konsultacje ze środowiskiem fachowców). Redagowany był w wielkim pośpiechu, na skutek czego są w nim błędy i niejasności natury merytorycznej (np. art. 34 uchylony został już wcześniej, brak jest definicji i zadań biblioteki wiodącej, przy jednoczesnym określeniu zadań biblioteki powiatowej itd.). Przede wszystkim jednak zaprzeczają pracę zespołu ekspertów nad projektem zasadniczo zmienionej, nowej ustawy o bibliotekach. W obecnej sytuacji polskiego bibliotekarstwa koniecznym jest uchwalenie ustawy o bibliotekach, uwzględniającej nową koncepcję krajowego systemu

biblioteczno-informacyjnego, a proponowane zmiany nie idą w tym kierunku, wręcz rujną z takim trudem stworzoną sieć bibliotek.” (jw)

POZOSTANĄ POD OPIEKĄ WOJEWODÓW.

W dniu 30 września premier Hanna Suchocka podpisała rozporządzenie, w wyniku którego nie zostaną przekazane władzom samorządowym — co zamierzano w ramach programu pilotażowego reformy administracji publicznej — Biblioteka Śląska, Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Opolu i Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Szczecinie. (jw)

WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W KRAKOWIE. Na mocy zarządzenia Wojewody Krakowskiego z dn. 21 06 1993 r. zmieniona została nazwa Miejskiej Biblioteki Publicznej na Wojewódzką Bibliotekę Publiczną w Krakowie.

AMERYKANIE POMOGĄ BN W ZAUTOMATYZOWANIU KATALOGU MIKROFILMÓW.

W pierwszych dniach września br. została podpisana umowa pomiędzy Biblioteką Narodową a amerykańską Commission on Preservation and Access o współpracy nad projektem przeniesienia na nośnik maszynowy 27 tomów „Katalogu Mikrofilmów” publikowanych przez BN, w którym opisane są także mikrofilmy dokumentów wielu bibliotek polskich. Współpraca dotyczy przeniesienia na nośnik maszynowy ok. 70 tys. opisów mikrofilmów. Realizację projektu przewidziano w okresie najbliższych 4 lat. Amerykanie sfinansują prace związane z przeniesieniem opisów do komputera w zamian za udostępnienie opisów uczonym amerykańskim i amerykańskim systemom informacyjnym oraz za wprowadzenie tych danych do europejskiego komputerowego rejestru mikrofilmów (jw).

VTLS WALCZY O POLSKI RYNEK. Od czasu, kiedy 4 polskie biblioteki akademickie (UJ, BUW, UG, AG-H) podpisały umowę w sprawie zakupu zintegrowanego systemu bibliotecznego VTLS, Amerykanie nie zasypiają gruszek w popiele. Przedstawiciele firmy VTLS Inc. są zawsze na zawołanie. Wedle Vinoda Chachra, prezydenta VTLS Inc., który w tym roku już dwukrotnie przebywał w Polsce, aby dopilnować interesów, mikro VTLS kupił także Ośrodek Studiów Amerykańskich UW, a wiele innych bibliotek przygotowuje się do zakupu, uzależniając swe decyzje od pozyskania sponsora. Oprogramowaniem VTLS zainteresowanych jest — wedle V. Chachra — 7 bibliotek lubelskich łącznie z akademickimi, 14 bibliotek krakowskich, które skoor-

dynowały swoje starania o środki, oraz biblioteki uniwersytetów we Wrocławiu, Poznaniu i Łodzi (jw)

BIBLIOTEKA AMERYKAŃSKA AMERYKAŃSKIEGO CENTRUM W WARSZAWIE ZADEMONSTROWAŁA SWOJE MOŻLIWOŚCI.

W dniu 22 września br. w The American Library odbyła się demonstracja możliwości usługowych tej placówki. Lisa L. Helling, dyrektor The American Center oraz pracownicy biblioteki poinformowali zaproszonych bibliotekarzy warszawskich o działalności ośrodka otwartego jesienią ubiegłego roku oraz pełni entuzjazmu demonstrowali zautomatyzowane usługi informacyjne. Pokazano funkcjonowanie modułu wypożyczeń zainstalowanego w bibliotece systemu Data Trek oraz pracę na bazach danych. Biblioteka ma dostęp online do amerykańskiego systemu Legi-Slate (informacja prawnicza), a ponadto posiada 15 aktualnych baz danych na CD-ROM: Bibliofile, Books in Print Plus with Reviews, pełne teksty artykułów od 1990 r. z „New York Times” i „Washington Post”, Periodical Abstracts, Facts on File News Digest 1980-1992, Ulrich's Plus, New Grolier Electronic Encyclopedia, PDQ (Public Diplomacy Query), U.S. Civics (Citizenship Disc), USA Factbook, Phonedisc USA and QuickRef+, Tome Almanac 1992, Code of Federal Regulations oraz International Drug Library (jw)

ZAPROSILI NAS:

— Biblioteka Narodowa i Warszawskie Towarzystwo Muzyczne na wieczór muzyki i poezji francuskiej w Pałacu Rzeczypospolitej w dn. 4 09 br.

— Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy na konferencję metodyczną dla nauczycieli pomaturalnych szkół bibliotekarskich w dn. 9 09 br.

— Biblioteka Narodowa na otwarcie wystawy pt. „Od Edisona do wideokompaktu” w dn. 13 09 br.

— WBP, SBP i Archiwum Państwowe w Radomiu na sesję naukową poświęconą Waleremu Przyborskiemu w dn. 16 09 br.

— Wydawnictwa Kontra, ANSA i Fundacja Pomocy Bibliotekom Polskim na wieczór w dn. 17 09 br. poświęcony twórczości Józefa Mackiewicza, połączony z promocją dwóch pierwszych tomów „Dzieł Zebranych” pisarza.

— Dyrektor Oficyny Wydawniczej RYTM na promocję książki „Kraj Raj” w dn. 21 09 br.

— Dyrektor Biblioteki Narodowej na otwarcie wystawy pt. „Najpiękniejsze książki Szwajcarii. Dar Ambasady Szwajcarii w Polsce i Szwajcarskiej Fundacji Kultury „Pro Helvetia” dla Biblioteki Narodowej” w dn. 15 10 br.



Z WARSZAWY I REGIONU

BIBLIOTEKA PUBLICZNA M. ST. WARSZAWY CZŁONKIEM UNAL

Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy — Biblioteka Główna została w czerwcu 1993 r. członkiem UNAL (UNESCO Network of Associated Libraries). Organizacja ta jest agendą UNESCO do spraw bibliotek.

W krajowej prasie fachowej można znaleźć dwie informacje o tym stowarzyszeniu: 12 wierszową notatkę w „Przeglądzie Bibliotecznym” i sprawozdanie przewodniczącej Okręgu Warszawskiego SBP ze spotkania w Hadze przedstawicieli bibliotek zainteresowanych działaniem UNAL-u¹⁾.

Niniejszy artykuł ma przybliżyć cele i zamierzenia tej organizacji i zachęcić inne biblioteki do wstąpienia w jej szereg.

UNAL jest organizacją młodą, powstałą na początku 1990 roku. Skupia aktualnie 90 członków ze wszystkich kontynentów, głównie z krajów Trzeciego Świata. Polskę reprezentuje tylko Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy, a Europę, poza naszym krajem 21 bibliotek z 12 państw: Belgii, Bułgarii, Estonii, Federacji Rosyjskiej, Finlandii, Francji, Grecji, Holandii, Łotwy, Malty, Słowacji i Węgier. W skład stowarzyszenia wchodzi biblioteki mające duże znaczenie w kraju, które reprezentują np. we Francji m.in. Centrum Pompidou, Biblioteka Narodowa w Finlandii i na Łotwie. Znakiem graficznym UNAL-u jest otwarta książka z umieszczonymi na jej stronach postaciami ludzkimi na tle kuli ziemskiej.

Idee, które UNAL pragnie propagować poprzez działalność zrzeszonych bibliotek są ogólnie znane, ponieważ są wspólne z wieloma zadaniami UNESCO. Sformułowane zostały przez organizację następująco:

- 1) popieranie wzajemnego zrozumienia na całym świecie;
 - 2) propagowanie dialogu między poszczególnymi dziedzinami wiedzy;
 - 3) propagowanie znajomości kultur mniejszości;
 - 4) wyczerpanie na problemy międzynarodowe;
 - 5) podtrzymywanie działalności UNESCO w kilku podstawowych aspektach jej funkcjonowania przez:
 - a. promowanie idei pokoju i praw człowieka,
 - b. walkę z analfabetyzmem,
 - c. ochronę środowiska,
 - d. rozwój kulturalny, ekonomiczny i socjalny,
 - e. polepszenie warunków życia kobiety.
- Działania, które UNAL podejmuje, aby realizować postawione cele, to wypróbowane formy pracy

bibliotek: organizowanie wystaw i ich ewentualna wymiana między placówkami, urządzenie imprez literackich z udziałem autorów spoza kraju, wymiana materiałów, informacji, personelu.

Od 1992 r. organizacja wydaje w języku angielskim biuletyn pt. „UNAL INFO”, który ma być forum porozumiewania się między członkami. Dotychczas ukazały się dwa numery, noszące daty: październik 1992 i marzec 1993. Oba znajdują się w zbiorach Czytelni Bibliologicznej Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy. Członkom stowarzyszenia biuletyny przesyłane są bezpłatnie.

Dorobek tej młodej organizacji nie może być jeszcze zbyt bogaty. Lektura biuletynów pozwala jednak wnioskować, że będzie ona działała prężnie i z dużym rozmachem.

Zorganizowano już kilka konferencji, których przedmiotem były na ogół sprawy bibliotekarstwa Trzeciego Świata. Jedną z nich odbyła się w Caracas w dniach od 3 do 7 lutego 1992 r. i nosiła nazwę: „II Spotkanie regionalne dotyczące obecnej sytuacji i strategii rozwoju bibliotek publicznych w Ameryce Łacińskiej i na Karaibach (ABI PALC)”. Zorganizowana została z inicjatywy Biblioteki Narodowej w Wenezueli, UNESCO i IFLA. Uczestniczyło w niej 26 instytucji z 17 krajów Ameryki Łacińskiej. Wynikiem tego spotkania było stworzenie programu działania dla bibliotek publicznych. Uznano, że to one spełniają najistotniejszą rolę w krzewieniu czytelnictwa w tych rejonach świata. Biuletyn podaje wzmianki o dwóch podobnych spotkaniach regionalnych, które odbyły się w Dakarze w dniach 30 kwietnia — 4 maja 1990 r. i w Bangkoku w terminie 25-29 marca 1991 r. Sprawozdania z obu tych konferencji Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy otrzymała ze stowarzyszenia i znajdują się one w zbiorach Czytelni Bibliologicznej²⁾.

W Paryżu w dniach 28-30 stycznia br. odbyła się konferencja na temat: „Biblioteki w służbie społeczeństwa”. Zorganizowały ją Bibliothèque publique d'information (BPI) w Paryżu i UNESCO, przy wsparciu finansowym francuskiego Ministerstwa Edukacji i Kultury. Konferencja zgromadziła 20 dyrektorów bibliotek publicznych z 12 krajów Europy Wschodniej i Zachodniej. Uczestnicy spotkania byli zgodni, że zarówno wybór tematów do rozważań, jak i wybór państw, z których zaproszono gości, był bardzo trafny. Istniała pilna konieczność spotkania się takiego gremium, gdyż mimo różnic między Wschodem i Zachodem potrzeby bibliotek

wszystkich państw europejskich są bardzo zbliżone. Zgromadzeni bibliotekarze jednomyślnie uznali, że usługi biblioteki powinny wyjść poza wypożyczanie książek. Informacja na rzecz obsługiwanej społeczności lokalnej powinna obejmować znacznie szerszy zakres. Uczestnicy konferencji zajęli się również problemami osób niepełnosprawnych i starszych oraz grup mniejszości narodowych. Starali się wypracować takie metody działania biblioteki, aby te grupy czytelników mogły w pełni uczestniczyć w kulturze. Część referatów informowała o dokonaniach bibliotek na tym polu. Podczas spotkania propagowano idee UNAL-u i zachęcano do wstąpienia w szeregi stowarzyszenia. Referaty wygłoszone na konferencji paryskiej będą opublikowane i przesłane wszystkim członkom UNAL-u.

Na łamach „UNAL-INFO” oprócz informacji o dokonaniach samej organizacji zamieszcza się również wiadomości o działalności zrzeszonych w niej członków. Np. biblioteka uniwersytecka z Budapesztu informuje o przygotowaniach do wystawy dotyczącej ochrony środowiska. Ekspozycja zaprezentuje publikacje UNESCO z zakresu ekologii, a bibliografia materiałów eksponowanych na wystawie może być rozesłana zainteresowanym bibliotekom.

Dużo miejsca w biuletynie zajmują prośby niezamierzonych państw o przysłanie książek z określonych dziedzin wiedzy lub dla konkretnej grupy czytelników. Rozeznanie w potrzebach bibliotek daje gwarancję, że wysyłane materiały są istotnie potrzebne.

UNAL zamieszcza również w swoich biuletynach informacje o działaniach UNESCO. Numer pierwszy „UNAL INFO” informuje o bazie ECHO, w skład której wchodzi 3 bazy UNESCO obsługujące Komisję Wspólnot Europejskich. Są to:

— UNESBIB — informująca o publikacjach UNESCO,

— DARE — zawierająca dane o światowych instytutach naukowych i czasopismach z zakresu nauk społecznych,

— INDEX Translationum — o przekładach literatury.

Z ECHA można korzystać we wszystkie dni tygodnia całej doby, a jedyną formą odpłatności jest uiszczenie taksy telekomunikacyjnej.

Możliwość połączenia z Bazą są następujące:
ECHO help desk

BP 237L

1023 — Luxembourg

Tel.: (352) 35981-200

Telex: 2181 eurol lu

Fax: (325) 34981-234.

Członkiem UNAL-u może zostać każda biblioteka o charakterze powszechnym. Wyrazem chęci wstąpienia do organizacji, której działalność artykuł starał się przedstawić, jest wypełnienie ankiety i przesłanie jej na adres:

Bureau of the Co-ordinator c/o Division of the General Programme, UNESCO, 7, place de Fontenoy, 75700 Paris, France.

Pytania zawarte w ankiecie dotyczą wielkości zbiorów, ilości czytelników, rodzajów działalności, przynależności do innych organizacji międzynarodowych. Biblioteka musi się zdecydować, jakimi problemami chciałaby się zajmować, UNAL proponuje następujące tematy: kontakty między kulturami, środowisko, prawa człowieka, szerzenie umiejętności czytania i pisanie, pokój, status kobiety, młodzież. Odbitkę wypełnionej ankiety należy przesłać do Polskiego Komitetu do spraw UNESCO, który koordynuje współpracę polskich bibliotek z UNAL. Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy — Biblioteka Główna, mimo krótkiego stażu członkowskiego, rozpoczęła już współpracę w ramach UNAL-u z jedną z bibliotek francuskich. Placówka ta przygotowuje wystawę poświęconą de la Fontaine'owi i zwróciła się do nas z prośbą o przysłanie niepublikowanych ilustracji bajek tego autora. Nie mając w swoich zbiorach żądanych materiałów poprosiliśmy o współpracę młodych artystów. Nasz apel spotkał się z odzewem i prace pięciu polskich artystów wzbogacą wystawę.

Nasza instytucja jest otwarta na podobne propozycje współpracy z zrzeszonymi bibliotekami. Z zaproponowanych przez UNAL tematów wybrała kontakty między kulturami. Zgodnie z deklaracją zawartą w ankiecie planuje organizowanie wystaw i odczytów związanych z wytypowanym zagadnieniem. Mam nadzieję, że inne biblioteki polskie rozważą możliwość wstąpienia do organizacji, której założenia artykuł starał się przybliżyć.

Teresa Jedynek

PRZYPISY:

¹⁾ „Przegląd Biblioteczny” 1993 nr 1/2 s. 150; M. Brykczyńska: *Konferencja UNAL w Hradzie*. „Bibliotekarz” 1992 nr 5 s. 26-27.

²⁾ *Intercultural activities in some African libraries*. Paris 1990. *The role of libraries in promoting awareness of environmental problems*. Paris 1991.

PAMIĘTAJ! Prenumerując nasze czasopisma działasz na korzyść swego środowiska i własną!

Przegląd piśmiennictwa

Grażyna Gzella: Wybrane zagadnienia naukoznawstwa. Wybór źródeł dla studentów bibliotekoznawstwa i informacji naukowej. — Toruń: Uniwersytet Mikołaja Kopernika, 1993. — 164, (2) s.: tab.

„Związki naukoznawstwa z kształtowaniem się i rozwojem dociekań bibliotekoznawczych są niezaprzeczalne, stąd obecność tego przedmiotu na studiach kształcących bibliotekarzy”.

Przytoczone powyżej zdanie pochodzi z książki Grażyny Gzelli pt. „Wybrane zagadnienia naukoznawstwa. Wybór źródeł dla studentów bibliotekoznawstwa i informacji naukowej” (s. 3), która trafiła właśnie do naszych księgarń. Zasługuje ona na szczególną uwagę, ponieważ stanowi pierwszą u nas i jedyną dotąd pracę z zakresu naukoznawstwa, która dostosowana została do wymogów programu uniwersyteckich studiów bibliotekoznawczych o profilu humanistycznym. Jej pojawienie się odnotować więc należy z dużym zadowoleniem.

Publikacja G. Gzelli składa się ze wstępu, 8 rozdziałów zawierających materiały do analizy źródłowej oraz wykazu wykorzystanych źródeł. Warto przy tym zaznaczyć, że każdy z rozdziałów, wyodrębnionych na podstawie kryteriów merytorycznych, otwiera krótki komentarz odautorski nie tylko wprowadzający, ale często i systematyzujący bogactwo podejmowanych w nich zagadnień. Jest to istotne udogodnienie dla potencjalnych użytkowników, zwłaszcza że problematyka naukoznawstwa nie należy do najłatwiejszych.

„Wybrane zagadnienia naukoznawstwa...” mają charakter swobodnego przewodnika dydaktycznego, który — zgodnie z intencjami Autorki — ułatwić ma realizację programu ćwiczeń z zakresu naukoznawstwa (por. s. 4). Temu podstawowemu celowi podporządkowany został dobór tekstów źródłowych. I tak rozdział pierwszy zawiera szereg rozmaitych definicji pojęcia „nauka”: słownikowych, encyklopedycznych i tych, które formułowali badacze-naukoznawcy. Ma to naocześnie wieloznaczność tego pojęcia i jego wieloaspektowość, utrudniającą stworzenie precyzyjnej, a zwięzłej definicji nauki. Rozdział drugi obejmuje teksty poświęcone teorii nauki w jej historycznym rozwoju: od starożytności po czasy współczesne, zaś trzeci — teksty ilustrujące rozwój nauki o nauce, jako odrębnej dyscypliny (w tym — rozważania na temat warunków, jakie

powinny zaistnieć dla jej wyodrębnienia się, co jest jej przedmiotem, jakie są jej metody oraz zadania). W czwartym rozdziale znalazły się źródła do zagadnień związanych z klasyfikacją nauk i jej przemianami na przestrzeni dziejów, a w piątym — do problemów kształtowania się języka nauki i terminologii naukowej w Polsce. Dwa następne poświęciła Autorka zagadnieniom popularyzacji i upowszechniania nauki, zarówno w ujęciu historycznym (szósty), jak współczesnym (siódmy). Ostatni, ósmy rozdział zawiera materiały do współczesnych zagadnień piśmiennictwa naukowego (zwartego i ciągłego) uzupełnione o teksty dotyczące typologii prac naukowych oraz kwestii związanych z przepływem informacji naukowej.

Każdy wybór tekstów źródłowych jest z natury rzeczy wynikiem określonych preferencji badacza (tu: naukoznawczych i ogólnofilozoficznych), a jako taki może być oceniany wyłącznie pod kątem przydatności do realizacji określonych zadań. W przypadku recenzowanej pracy są to zadania dydaktyczne, którym z pewnością będzie mogła służyć. Dobrane są tu takie materiały, które pozwalają na odwołania do wiadomości zdobytych wcześniej przez studentów na zajęciach z historii książek, klasyfikacji piśmiennictwa, informacji naukowej, bibliografii i historii filozofii (por. s. 3), dopełniając je, poszerzając oraz systematyzując. Wprowadzone w szerszy kontekst systemowy, odtworzony przez prowadzącego ćwiczenia, powinny w trakcie analiz umożliwić studentom odnalezienie związków pomiędzy poznawanymi koncepcjami, a w rezultacie — doprowadzić ich do własnych poglądów na omawiane kwestie.

Praca G. Gzelli nie jest obliczona wyłącznie na studentów Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, lecz pomyślana została jako skrypt ogólnouczelniany (por. s. 4). Zważywszy na dotkliwe braki publikacji tego rodzaju, przypuszczać można, że będzie ona użytecznym podręcznikiem pomocniczym do ćwiczeń z naukoznawstwa również na innych uczelniach, kształcących przyszłych bibliotekarzy.

Bronisława Woźniczka-Paruzel

Pioneers in Bibliography. Ed. by Robin Myers and Michael Harris. Winchester, Hampshire: St Paul's Bibliographies, 1988, 117 s.

Publikacja stanowi zbiór materiałów z dorocznej konferencji poświęconej problemom historii księgarstwa, zorganizowanej pod auspicjami Departament of Extra-Mural Studies przy Uniwersytecie w Londynie w dniach 27-28 listopada 1987 r., opublikowanych przez St Paul's Bibliographies.

Poprzednie wydawnictwa poświęcone były takim problemom jak:

- rozwój brytyjskiego księgarstwa w latach 1700-1899,
- sprzedaż i rozprowadzanie książek od 1700 r.,
- relacje autor — wydawca w XVIII i XIX wieku,
- mapy i druk w aspekcie angielskiego księgarstwa,
- ekonomika angielskiego księgarstwa w latach 1605-1939,
- bibliofilstwo,
- drukarstwo od roku 1600.

Niniejsza, ósma publikacja „Pionierzy bibliografii” nawiązuje do konferencji z 1985 r., poświęconej bibliofilstwu i wprowadza do przyszłej sesji nt. fa-

szerstw, oszustw i falsyfikatów znaków drukarni i wydawców.

Geneza bibliografii wiąże się z katalogami średniowiecznych bibliotek. Wynalazek druku i rozpowszechnienie drukarstwa w epoce Odrodzenia spowodowały szybkie zwiększenie się liczby książek, co przyczyniło się z kolei do rozwoju bibliografii.

Na konferencji poświęconej powstawaniu bibliografii i osobom tworzącym pierwsze spisy wygłoszono siedem referatów. Dotyczyły one m.in. średniowiecznych katalogów bibliotecznych, pierwszych bibliografów angielskich z przełomu XVII i XVIII wieku takich jak: Anthony Wood, John Bagford, Thomas Hearne, 150 letniej działalności Stationers' Company Bibliographers W. C. Hazlitt i jego „Consolidated Bibliography”, Bibliographical Society i jej twórcy, publikacje oxfordzkie w bibliografii. Po każdym referacie omówiona jest dyskusja i wymienione nazwiska dyskutantów.

Książka zaopatrzona jest w wykaz osób uczestniczących w konferencji.

Theodore Besterman, bibliographer and editor: a selection of representative texts. Ed. by Francesco Cordasco. Metuchen, N. J., The Scarecrow Press, 1992, 477 s.

W serii The Great Bibliographers Series ukazała się kolejna dziewiąta publikacja poświęcona wybitnemu angielskiemu uczonemu, bibliografowi i edytorowi (1904-1976).

W latach 1931-1938 był wykładowcą w London School of Librarianship. Następnie 15 lat poświęcił działalności bibliograficznej: pracował w ASLIB, był założycielem i redaktorem „Journal of Documentation”. Jest autorem wielu podstawowych źródeł informacyjnych, z których „A World Bibliography of Bib-

liographies” stanowi niezbędną pomoc dla wszystkich, którzy prowadzą poszukiwania bibliograficzne.

Znane są również jego zasługi jako wydawcy dzieł wszystkich Woltera i studiów o nim.

Publikacja składa się z 3 części. Pierwsza poświęcona jest biograficznymi i krytycznymi notami, w drugiej umieszczono wyselekcjonowane teksty Bestermana, trzecia stanowi bibliografię prac Bestermana w układzie chronologicznym.

Książka zaopatrzona jest w indeks.

Bechtel Guy: Gutenberg et l'invention de l'imprimerie. Une enquete. Paris: Fayard, Librairie Arthème, 1992, 697 s.

Publikacja stanowi studium badawcze poświęcone wynalazcy druku ruchomymi czcionkami metalowymi i maszyny odlewniczej — Johannesowi Gutenbergowi (ok. 1399-1468).

Zadaniem autorki książki było rozjaśnienie zamgławianego, miejscami wręcz legendarnego życia wynalazcy druku, wyjaśnienie białych plam i błędów istniejących w dokumentach.

Pojawienie się nowoczesnych fizyko-chemicznych metod badania papieru i atramentu pierwszych druków pozwala obecnie odtworzyć na nowo historię powstawania druku, a także zadziwiającą osobowość wynalazcy i jego powiązania z powstawaniem pierwszych wytworów drukarskich — sławnych inkunabułów.

Autor w części wstępnej przedstawia fakty i mity,

dokumenty rzadkie i przepowiednie, a także niezaprzeczalne fakty dotyczące powstawania druku. Rozpatruje warunki ekonomiczne, demograficzne i techniczne tego okresu, analizuje rolę dotarcia papieru do Europy i jego konkurencyjność wobec pergaminu, rodzaje pierwszych drukarni.

W części następniej autor przybliży dzieje rodziny Gutenberga ze strony matki i ojca — patrycjusza mogunckiego Friele Gensfleisch, lata młodości i wynalazcy druku w Moguncji, życie codzienne w Strasburgu,

gdzie osiadł po opuszczeniu stron rodzinnych. Wiele miejsca poświęca procesowi wytoczonemu przez Georga i Klauza Dritzehnów, technikom i materiałom drukarskim, przyjęciu na wspólnika Johanna Fusta, „Biblii 42-wierszowej”, konkurencyjnym drukarniom, schyłkowi życia i śmierci Gutenberga.

Publikacja zaopatrzona jest w liczne załączniki: chronologiczny wykaz dokumentów i materiałów wykorzystanych przez autora, przypisy, bogatą bibliografię, wykaz ilustracji, indeks.

inne nowości

Atkins Stephen E. The academic library in the American university. Chicago: American Library Association, 1991, 226 s. ISBN 0-8389-0567-6

Bouvaist Jean-Marie. Pratiques et métiers de l'édition. Paris: Edit. du Cercle de la Librairie, 1991, 384 s. ISBN 2-7654-0459-3

Brown Iain Gordon. Building for books: the architectural evolution of the Advocates' Library 1689-1925. Aberdeen: Aberdeen Univ. Press in assoc. with the National Library of Scotland, 1989, 273 s. ISBN 0-08-037968-0

Davis Donald Gordon jr., Tucker John Mark. American library history: a comprehensive guide to the literature. Santa Barbara, Calif.: ABC-CLIO, 1989, 471 s. ISBN 0-87436-142-7

Fraley Ruth A., Anderson Carol Lee. Library space planning: a how-to-do-it manual for assessing, al-

locating and reorganizing collections, resources and facilities. New York: Neal-Schuman, 1990, 194 s. ISBN 1-55570-040-3

Hardesty Larry L. Faculty and the library: the undergraduate experience. Norwood, N. J.: Ablex, 1991, 170 s. ISBN 0-89391-685-4

Kuhlen Rainier. Hypertext: ein nicht-lineares Medium zwischen Buch und Wissensbank. Berlin: Springer-Verlag, 1991, 362 s. ISBN 3-540-53566-7

Library systems migration: changing automated systems in libraries and information centers. Ed. by Gary M. Pitkim. Westport: Meckler, 1991, 142 s. ISBN 0-88736-738-0

Peters Thomas A. The online catalog: a critical examination of public use. Jefferson, N. C.: McFarland, 1991, 266 s.

Hanna Kęsicka

Strachy na Lachy

201 komputerów

można się doliczyć w naszych bibliotekach publicznych na podstawie ich własnych sprawozdań. Imponujące; aż dwa razy więcej niż słynnych, disneyowskich Dalmatyńczyków, a jeśli wspomnieć, że 6-7 lat temu palców o obu rąk było aż nadto na całą naszą „automatyzację” bibliotek publicznych, to ho, ho...

Tak się złożyło, że materiały na ten temat przeglądałem w czasie listopadowej aury sierpniowego urlopu, składającej do intensywnego poświęcania się lekturze. Dzięki temu natknąłem się m.in. na artykuł K. T. Toeplitza „Bit jest zawsze bitem”, poświęcony dość zaskakującej u tego autora tematyce teleinformatyki („Polityka” nr 35, dod. „Kultura” nr 8, s. I i VI). KTT opisuje, z akcentami fascynacji i grozy zarazem — to, co oferuje na dziś i najbliższe lata

integracja komputera, telefonii komórkowej i telewizji. Pisze o fabryce rowerów, która „sama” (tzn. jej komputer) analizuje stan zapasów gotowej produkcji, przewiduje popyt i stosownie do tego zamawia u kooperantów części potrzebne do produkcji, o możliwości wyświetlenia na ekranie domowego telewizora dowolnego filmu, „zamówionego” zdalnie w kolosalnej wypożyczalni, czy „wydrukowania na ekranie książki z Biblioteki Kongresu lub odpowiedniego hasła z encyklopedii”. Przytacza opinie o możliwości zaniku tradycyjnej postaci książki, podając, że brytyjska firma wydawnicza D. Kindersley już teraz połowę swoich książek wydaje wyłącznie na dyskietkach. KTT wspomina też o bardziej fantastycznie brzmiących (lecz realnych) możliwościach „interakcyjnego odbioru”

filmów i sztuk, pozwalającego widzowi zmieniać przebieg akcji, np. w przypadku *Scarlett* i *Retta Butlera* itd. (bliżej zainteresowanych odsyłam do tekstu KTT).

Na tej stronie „Polityki” T. Drewnowski, nawiązując do raportów prezydenckiej Rady ds. Nauki i takiejż Rady ds. Kultury, alarmuje o sytuacji w tych dziedzinach: „znniejsza się udział kultury w budżecie państwa, ze skromnego 1,61 proc. w 1990 do 0,72 proc. w roku bieżącym”, wskazuje, iż dokumenty upominają się m.in. o „ambitną książkę i sieć biblioteczną”. Z kolei S. Jancek we „Wprost” (nr 35, s. 33) informuje, że w Polsce i innych krajach postkomunistycznych stosunek liczby uczniów szkół ogólnokształcących do liczby uczniów szkół zawodowych wynosi 1 do 3, we Włoszech 2:1, w Niemczech 6:1, w W. Brytanii 12:1, zaś średnio w Europie Zachodniej – 2:1.

Przez kilka chwil czułem się przynębiony tym przeogładem prasy, którego skromną część przytaczam. Ale wkrótce zwyciężył racjonalistyczny optymizm. No, bo jeśli coraz mniej mamy uczniów w szkołach ogólnokształcących, poziom nauczania jest niski, a niektóre w ogóle przestaną uczyć czytać (bo jak to robić przy łuczynie, gdy elektronicznie wyłączą prąd z powodu zadłużenia), to

po co nam aż 9,5 tys. bibliotek publicznych? Wystarczy kilkaset, dla tych, co ukończą elitarne, płatne szkoły prywatne (zwane u nas, żeby było oryginalnie – „społecznymi”). Zresztą, może i to za wiele, bo przecież ludzi sukcesu, którzy wezmą sprawy we własne ręce, stać będzie na kupienie dzieciom książek, zarówno w postaci tradycyjnej, jak na dyskietchach. Wybijającym się jednostkom „z gminu” (zawsze się kilka takich trafią, niestety), można rozdać te 200 „pecetów”, z którymi mamy w naszych bibliotekach tyle nikomu niepotrzebnych kłopotów.

Miliardy, tworzone obecnie na utrzymywanie bibliotek publicznych, można będzie zainwestować w dynamiczny rozwój naszej gospodarki i elit politycznych, co wkrótce zaowocuje szkołą cywilizacyjną w XXI, albo nawet od razu w XXII wiek, to jest epokę, w której nie będzie już ani tradycyjnej książki, ani tradycyjnej biblioteki. Być może, będzie jeszcze kilku dziwaków, umiejących czytać, ale kto wie, czy i tego nie da się unikać.

Jeśli się przyjmie właściwy punkt widzenia, to od razu inaczej wygląda te 0,72 proc. na kulturę: siódem-kę można śmiało skreślić.

Jerzy Maj

Pytki

Uroki bibliomanii

Bibliomanią określa się, w przeciwieństwie do bibliofilstwa, chorobliwe umiłowanie książek, polegające na ich gromadzeniu bez względu na wartość użytkową. Bibliofilem natomiast jest miłośnik i zbieracz książek, który uwzględni w ich doborze zarówno treść jak i cechy bibliograficzno-formalne takie jak rzadkość dzieła, kolejność wydania, stan zachowania, zapiski proveniencyjne uzupełniające naszą wiedzę o poprzednich właścicielach książki.

Bibliofil i biblioman są z sobą spokrewnieni w zamiłowaniach kolekcjonerskich, a dawniej używano równolegle obydwu terminów dla określenia ludzi owładniętych pasją kolekcjonerską. W „Tygodniku Ilustrowanym” z 1903 r. ówczesny publicysta pisał: „Stare książki, stare wydania, unikaty, białe kruki — wszystkie te nazwy mają dla bibliofilów i bibliomanów taki sam urok prawie, jak dla amatorów win jakieś renomowane marki i omszałe butelki. Kolekcjonerzy upajają się datami pierwodruków, szerokością marginesów, a choćby rzadkimi egzemplarzami i wyczerpanymi edycjami nowszych książek. Bibliofilstwo, zwłaszcza traktowane w sposób racjonalny, jest jedną z najszlachetniejszych odmian kolekcjonerstwa, tej ciekawej namiętności, która czeka jeszcze na swego psychologa”.

Znakomity bibliofil polski Józef Weyssenhoff (1860-1932), już jako 66-letni starzec, bronił bibliomanii przed zarzutami krytyków: „Nie jest grzechem lubić książki dla nich samych, nie tylko dla ich treści. Obcując często z bibliotekami, chodząc po księgarniach i antykwariatach, ma się to wrażenie ogarniające, którego się doznaje np. w lesie. Nie zajmując się ani botaniką, ani wartością drzewa, czujesz, oprócz przyjemności fizycznej, zaciekawienie umysłowe do odmian liści, do układu odgałęzień i do użyteczności różnych płodów leśnych. Tak samo miłośnik książek przegląda gęsto zastawione półki. Wita książki znajome, przegląda nieznanne, lubuje się w ozdobie druku, papieru i oprawy, a choć przy tym zajęciu nie zgłębia treści, dodaje do swych wiadomości dużo pożytecznych szczegółów formalnych. A tymczasem nie pracuje, lecz marzy trochę o idealnych spisach, o kompletach i o posiadaniu osobistym dzieł najpiękniejszych i najrzadszych. Ten jest urok bibliomanii”.

Stefan Żeromski, żarliwy miłośnik i entuzjasta książki, przez niespełna pięć lat (1892-1896) był bibliotekarzem w Rapperswilu. O jego związkach z książką napisał niegdyś interesującą rozprawę Wacław Borowy („Żeromski i świat książek”. Kra-

ków 1926). Jednego z bohaterów powieści „Promień” wprowadził Żeromski do prowincjonalnego antykwariatu. Sędziwy antykwariusz, biblioman-erudyta, wpadłszy w ekstazę właściwą znawcom przedmiotu, dowodził: „Zbiór starych książek, panie dzieju, to nie księgarnia, to nie skład druku, to żywy organizm, zrozumiałe przemawiający. Każda z tych książek ma swoją historię i dla człowieka, co dłużej na nią patrzy a myśli, ma dziwny urok i wzbudza szacunek. Niech no pan zważa, ile tu jest: roztrząsań, dociekań, uniesień ducha, wizyj, marzeń, poetyckiego wzruszenia, napomnień, klótni, przekleństw i błogosławieństw...”

Dzisiaj czasy dla zbieraczy starych ksiąg mniej łaskawe, rzadko w powodzi drukowanego słowa można znaleźć prawdziwy klejnot. Pociaszamy się więc tylko stwierdzeniem, że podobnie mówili nasi poprzednicy i podobnie powiedzą potomni.

Dwie książki

W rzadkiej książeczce Tymoteusza Rodziszewskiego (1812-1893) „Bajki i powiastki dla dzieci” (Warszawa 1843) znalazłem rymowaną „Dwie książki”. Ostatni wers potwierdza istotę tego cyklu, który powstaje dzięki lekturze starych szpagatów.

Raz dawną książkę napotkawszy nowa

Te rzekła słowa:

„Czymże ty jesteś dzisiaj? W zapomnieniu.”

„Prawda, wiesz więcej i jesteś w znaczeniu,

Odpowie dawna, jednak wyznać mogę,

Żem do rozumu wskazała ci drogę

I nim o tobie myśl większą powzięto,

Ze mnie się pono wprzód uczyć zaczęto!

Dziś, będąc doskonalszą, powiedz jednak szczerze,

Iż pisząc nową książkę, z starej się coś bierze.”

Biblioteka Franciszkanów w Łagiewnikach

Za sprzyjanie powstaniu styczniowemu władze carskie, na mocy najwyższego ukazu z 8 listopada 1864 r., zamknęły klasztor oo. Franciszkanów w Łagiewnikach pod Łodzią a zakonników przenieśli tymczasem do klasztoru reformackiego w Lutomiersku a następnie do Kalisza. Do sprawowania służby Bożej i pełnienia funkcji administratora pozostałego majątku naczelnik wojenny m. Łodzi płk Aleksander von Broemsen wyznaczył ks. Waleriana Celmerowskiego oraz jako profosa do posług kościelnych — brata zakonnego Bonawenturę Grządkiwicza. Wkrótce do Łagiewnik zjechała komisja rządowa w celu przejęcia majątku klasztorowego na rzecz Skarbu Królestwa Polskiego, na podstawie artykułu 18 wspomnianego ukazu.

Wśród ruchomości znajdowała się też biblioteka złożona z około 900 książek i 105 rękopisów „po większej części niekompletnych i porozrzucanych”, którą „z powodu niezalezienia katalogu obliczono na ogół”, co stwierdził w protokole spisany 8/20 grudnia 1864 r. kontroler skarbowy m. Zgierza Jan Musolf.

Książki pozostały na miejscu jako depozyt władz diecezjalnych, lecz wkrótce przeprowadzający 10 maja 1870 r. kontrolę dóbr poklasztornych rewizor gubernialny stwierdził, że biblioteka „w obecnym miejscu już nadal egzystować nie może; ks. Celmerowski bez zezwolenia władzy, takowej dotknąć się nie chce”. Konsystorz warszawski powiadomił niebawem dziekana łódzkiego ks. Antoniego Gabrielskiego (1810-1896), że „zamiarem władzy archidiecezjalnej jest z pomocą duchowieństwa potworzyć biblioteki dekanalne” i upoważnił go „do przeprowadzenia i umieszczenia rzeczony biblioteki franciszkańskiej w Łagiewnikach albo u siebie, albo w miejscowości, którą za najdogodniejszą uzna”.

Sprawa organizacji biblioteki dekanalnej ciągnęła się dość długo, bo dopiero ks. Ludwik Dąbrowski, nowo mianowany dziekan łódzki, przejął 11 kwietnia 1872 r. po ks. Gabrielskim resztkę księgozbioru liczącego „w ogóle 130 tomów bez wszelkich innych bibliotecznych rekwizytów”. W księgozbiorze znajdowały się m.in. „Snopek ziarna Słowa Bożego plenny” Z. Cerenowicza (1760), „Purpura Zbawien-na” A. Lipiewicza (1745), „Cel Sapieżyńskiej strzały” H. Gruszeckiego (1748), „Głos wołającego na puszczy” C. Gołembiewskiego (1757), kazania B. Rychlewicza (1698), S. Hollota (1717), T. Grubera (1780), M. Marchwickiego (1788). W bibliotece klasztornej znajdowała się też „Argenida” W. Potockiego (1697) i popularne w połowie XVII w. panegiryki, służące jako pomoc przy opracowywaniu kazań franciszkanom łagiewnickim. Wśród książek łagiewnickiego konwentu były też zapewne inkunabuły, bo jeden z nich „Historia et descriptionibus Romae” (1500), noszący podpis braciszka zakonnego Aleksandra Popkowicza, franciszkanina z Łagiewnik, trafił po latach do Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy, gdzie się obecnie znajduje.

Lekarstwa dla ducha

Biblioteki są dla umysłu tym, czy są apteki dla ciała; jedne i drugie dowodzą, że jesteśmy słabi. Służą nam niekiedy do ulżenia cierpień, rzadko dla uleczenia, a nigdy nie zabezpieczają nas od nowych słabości. Środków, jakie nam podają, człowiek powinien używać z wielką ostrożnością i wyborem, aby zamiast ulżenia nie powiększył swoich cierpień. — „Magazyn Powszechny” 1838 nr 35

Andrzej Kempa

Z żałobnej karty

MARYSIA Wspomnienie o Marii Kałdowskiej

Poznałam Panią Marię na początku naszej zawodowej drogi. I zawsze tak się do niej zwracałam, choć w duchu zawsze myślałam o niej „Marysia”. W tym zwrocie: „Pani Mario” wyrażał się cały mój szacunek do Niej. Jest coś specyficznego w naszej kulturze, głównie w obyczaju, że w przeciwieństwie do innych przechodzenie na „ty” nie ma charakteru automatycznego. Im większa indywidualność tym o to trudniej. Przy całej otwartości i życzliwości dla ludzi Pani Maria zachowywała zawsze pewien dystans. Był on wyczuwalny i zakreślał linię, której nikt nie śmiał przekroczyć. Pozbawiona żółci, czasami pozwalała sobie na lekką ironię wobec ludzi, a obserwować umiała znakomicie. Miała przy tym wymienite poczucie humoru. Został mi po niej dowcip o żabie, która chciała mieć wąski pyszczek. Doktor poradził jej, by starała się często powtarzać „konfitura”. Po jakimś czasie żaba wróciła i wyznała doktorowi, że zamiast konfitura powtarzała „marmelada”. I wszystko na nic. Opowiedziała mi to w obskurnej kieleckiej kawiarni, w momencie gdy mi nie było wesoło. Ubawiłam się setnie i sprzedałam natychmiast ten kawał przyjaciółom.

Wiosną tego ostatniego roku swego życia przyszła do Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej na mój wykład. Schorowana już bardzo, ale dzielna i niepoddająca się. Uściskaliśmy się wtedy serdecznie i w tym momencie ośmieliłam się Jej powiedzieć: Marysiu walcz, nie daj się!

Żeby się nie rozkleić przywołałam wówczas scenę sprzed wielu laty, gdy Ją zobaczyłam pierwszy raz. Małą, drobną, ciemną, przystojną kobietkę, w bawelnianej sukience w kwiatki. Była wtedy nowo przyjętą instruktorką w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Kielcach, ale już po pierwszej rozmowie wiedziałam, że mam przed sobą osobę nieprzeciętną, z zawodową przyszłością.

Odejście Pani Marii jest stratą dla najbliższej rodziny: męża i dwóch wspaniałych córek, dla przyjaciół. Razem z Nią odchodzi w przeszłość polskie bibliotekarstwo, takie jakie ono było przez te prawie pół wieku. Pani Maria łączyła w sobie nie tylko talenty organizacyjne i dydaktyczne ale również pewne cechy, które wynikały z czasów, w których przyszło Jej żyć. Należała do generacji kobiet, które udowodniły, że potrafią łączyć swoje profesjonalne pasje z tym, co wynika z roli żony i matki. Może właśnie dlatego umiała sprawiedliwie ocenić, komu pomoc jest rzeczywiście potrzebna, kogo trzeba podnieść na duchu, a komu wyraźnie powiedzieć, że jest leń. To, że demokratyzm miała wręcz zakodowany, świadczy obecność na pogrzebie, kiedyś dawno zatrudnionych w bibliotece sprzątaczek. One po prostu wiedziały, że były przez Nią szanowane. Tu żadne udawanie nic nie da, to się po prostu wie.

Na tym ostatnim pożegnaniu były obecne setki bibliotekarzy z całego województwa kieleckiego. Byli też księgarze, pracownicy administracji i wielu innych. Żal przeplatał się z jakimś poczuciem wspólnoty, która choć na jeden moment połączyła ludzi, którzy lepiej lub gorzej, mądrzej lub głupiej poświęcili część swego życia książce, czytaniu i bibliotece. Sądzę, że właśnie to ucieszyłoby Panią Marię najbardziej.

Jadwiga Kołodziejska

UWAGA CZYTELNICY! WRACAMY DO PRENUMERATY POCZTOWEJ

Uprzejmie informujemy, oprócz RUCH-u na terenie całego kraju urzędy pocztowe i doręczyciele przyjmują już prenumeratę „Poradnika Bibliotekarza” i „Bibliotekarza” na rok 1994.

Prenumerata obejmuje: kwartał, półrocze, trzy kwartały i rok.

Terminy przyjmowania przedpłat:

- do 25 listopada na I kwartał 1994
- do 25 lutego na II kwartał 1994
- do 25 maja na III kwartał 1994
- do 25 sierpnia na IV kwartał 1994

Zaprenumerowane egzemplarze są doręczane do miejsca zamieszkania prenumeratora bez pobierania dodatkowych opłat.

REDAKCJA

Przepisy prawne

A. PRZEPISY OGÓLNE

BHP

Zarządzenie Nr 39 Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 31 maja 1993 r. w sprawie ustalenia wzoru protokołu powypadkowego. *Dz. Urz. Min. Pracy i Polit. Socjaln. nr 3 poz. 6.*

Obwieszczenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 2 września 1993 r. w sprawie podwyższenia kwot jednorazowych odszkodowań z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. *Mon. Pol. nr 47 poz. 452.*

Komitet Badań Naukowych

Ustawa z dnia 12 maja 1993 r. o zmianie ustawy o utworzeniu Komitetu Badań Naukowych. *Dz. U. nr 52 poz. 240.*

Zmiany w ustawie z dnia 12 stycznia 1991 r. (Dz. U. nr 8 poz. 28) dotyczą finansowania recenzji naukowych.

Normalizacja

Ustawa z dnia 3 kwietnia 1993 r. o normalizacji. *Dz. U. nr 55 poz. 251.*

„Ustawa określa zasady prowadzenia i organizacji działalności normalizacyjnej oraz zasady opracowywania i stosowania Polskich Norm” (art. 1). Ustawa wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1994 r., równocześnie traci moc obowiązującą ustawa z dnia 27 listopada 1961 r. o normalizacji. (Dz. U. nr 53 poz. 298 i z 1972 r. nr 11 poz. 83).

Tłumacze przysięgli

Komunikat [Ministerstwa Sprawiedliwości] z dnia 5 lipca 1993 r. w sprawie wykazu tłumaczy przysięgłych. *Dz. Urz. Min. Sprawiedl. nr 4 poz. 15.*

Załączony wykaz obejmuje nazwiska i adresy 1068 tłumaczy.

Wykaz aktów prawnych

Wykaz obowiązujących aktów prawnych ogłoszonych w Dzienniku Ustaw, Monitorze Polskim oraz w Dzienniku Urzędowym MPiPS według stanu na dzień 28 lutego 1993 r. *Dz. Urz. Min. Pracy i Polit. Socjaln. nr 2 poz. 5.*

Wykaz obejmuje opisy 146 aktów prawnych, uszeregowane w grupach tematycznych.

Uchwała Nr 74 Rady Ministrów z dnia 25 sierpnia 1993 r. w sprawie uznania niektórych uchwał

Rady Ministrów i Prezydium Rządu ogłoszonych w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski” oraz niektórych uchwał Rady Ministrów nie publikowanych za nie obowiązujące. *Mon. Pol. nr 43 poz. 428.*

W załączonych wykazach umieszczono opisy uchylonych aktów prawnych: 22 publikowanych w „Monitorze Polskim” oraz 57 nie publikowanych.

B. PRZEPISY BIBLIOTECZNE

Biblioteki naukowe

Uchwała nr 14/93 Komitetu Badań Naukowych z dnia 16 czerwca 1993 r. w sprawie powołania opiniodawczego Zespołu do Spraw Upowszechniania Nauki. *Dz. Urz. Kom. Bad. Nauk. nr 3 poz. 16.*

Zespół działa pod przewodnictwem prof. Andrzeja Ajnenkiela. Obsługę prac Zespołu sprawuje Departament Polityki Naukowej urzędu KBN. „Do zadań Zespołu należy opiniowanie wniosków zgłaszanych przez organy administracji państwowej oraz inne podmioty działające na rzecz nauki o dofinansowywanie działalności ogólnotechnicznej i wspomagającej badania, w szczególności w zakresie: upowszechniania wyników badań naukowych, organizacji konferencji i sympozjów krajowych i międzynarodowych organizowanych w kraju, gromadzenia, konserwacji i opracowywania zasobów bibliotek naukowych oraz informacji bibliotecznej, prounumeryczności czasopism”. Uchwała wchodzi w życie z dniem powzięcia. Z dniem 15 października 1993 r. traci moc uchwała Nr 22/91 Komitetu Badań Naukowych z dnia 8 lipca 1991 r. w sprawie powołania opiniodawczego Zespołu do Spraw Informacji Naukowej i Upowszechniania Nauki.

Biblioteki PAN

Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 14 czerwca 1993 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie wynagradzania pracowników jednostek organizacyjnych Polskiej Akademii Nauk. *Dz. U. nr 61 poz. 294.*

Zmiana rozporządzenia z dnia 15 kwietnia 1991 r. (Dz. U. nr 40 poz. 175, z późniejszymi zmianami) dot. kwot stawek uposażenia zasadniczego.

Biblioteki szkolne i pedagogiczne

Komunikat Ministra Edukacji Narodowej z dnia 20 maja 1993 r. zmieniający komunikat w sprawie podręczników dopuszczonych do użytku szkolnego oraz zalecanych książek pomocniczych do przed-

miotów ogólnokształcących (Dz. Urz. MEN nr 2 poz. 7). *Dz. Urz. Min. Eduk. Narod. nr 5 poz. 18*. Uzupełniający wykaz zawiera opisy 33 podręczników i książek pomocniczych (zob. też: „Bibliotekarz” nr 9/93 s. 44).

Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 9 czerwca 1993 r. w sprawie organizacji i zasad działania publicznych bibliotek pedagogicznych. *Dz. U. nr 52 poz. 243*.

„Biblioteka pedagogiczna służy potrzebom kształcących się i doskonalących nauczycieli, studentów oraz innych osób zainteresowanych sprawami kształcenia i wychowania” (§ 2 ust. 1). „Sieć publicznych bibliotek pedagogicznych, podporządkowanych kuratorom oświaty, tworzą biblioteki pedagogiczne obejmujące zakresem swego działania teren całego województwa i ich filie” (§ 3 ust. 1). Biblioteka lub jej filia może być połączona organizacyjnie z wojewódzkim ośrodkiem metodycznym lub zakładem kształcenia nauczycieli w zespół” (§ 7 ust. 1). Zarządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, tj. 23 czerwca 1993 r. W zał. do zarządzenia podano tekst „Ramowego statutu publicznej biblioteki pedagogicznej”.

Zarządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 7 sierpnia 1993 r. zmieniające zarządzenie w sprawie wynagradzania nauczycieli. *Mon. Pol. nr 41 poz. 413*.

Zmiany dot. stawek uposażenia zasadniczego oraz dodatków z tyt. posiadania stopnia naukowego dra (360.000 zł) i dra hab. (530.000 zł). Zarządzenie wchodzi w życie z dniem 1 września 1993 r.

Szkolnictwo bibliotekarskie

Rozporządzenie Ministra Kultury i Sztuki z dnia 16 sierpnia 1993 r. w sprawie warunków przyjmowania uczniów do szkół i placówek artystycznych oraz przechodzenia z jednych typów szkół do innych. *Dz. U. nr 81 poz. 382*.

„Warunkiem ubiegania się kandydata o przyjęcie na pierwszy rok nauki w artystycznej szkole policealnej, szkole bibliotekarskiej i animatorów kultury jest nieprzekroczenie 22 roku życia oraz posiadanie świadectwa ukończenia lub świadectwa dojrzałości liceum ogólnokształcącego lub szkoły równorzędnej” (§ 1 ust. 2). Przepisy rozporządzenia określają m.in. terminy i zakres przeprowadzania egzaminów wstępnych.

Rozporządzenie Ministra Kultury i Sztuki z dnia 18 sierpnia 1993 r. w sprawie szczegółowych zasad i trybu przeprowadzania egzaminów eksternistycznych w szkołach artystycznych oraz zasad odpłatności za ich przeprowadzanie. *Dz. U. nr 82 poz. 386*.

„Egzamin eksternistyczny umożliwia uzyskanie dyplomu ukończenia szkoły artystycznej II stopnia, szkoły bibliotekarskiej i animatorów kultury [...] osobie, która opanowała poza szkołą program nauczania przedmiotów artystycznych i zawodowych obowiązujących w tych szkołach” (§ 1 ust. 1).

TeZar

„CHOPIN” w zestawie książek pomocniczych dla licealistów

Książka wydana przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich I. J. **Paderowski** — *Chopin*, za aprobatą Ministra Edukacji Narodowej zalecana jest do użytku szkolnego, do nauki języka polskiego, muzyki i historii na poziomie liceum ogólnokształcącego.

W zestawie książek pomocniczych została umieszczona pod numerem 242/93.

(ej)

„Exell” Sp. z o.o.
rok założenia 1987
Warszawa, ul. Narbutta 47/26
ul. Bema 65

tel./fax 32 53 48
tel. 49 67 70

UWAGA

BIBLIOTEKI !

Mamy przyjemność zaproponować państwu
najnowszy system obsługi komputerowej

„CO — LIBER”

Już w V. for WINDOWS

OBEJMUJE:

- Pełną ewidencję książek i czasopism,
- Akcesoria numerów bieżących,
- Ewidencję artykułów,
- Szeroki zakres wyszukiwań (książki, czasopisma, artykuły),
- Ewidencja użytkowników,
- Rejestracja wypożyczeń (korespondencja),
- Zestawienia statystyczne,
- Wydruki z książki inwentarzowej,
- Księgi ubytków,
- Edycja dokumentów, wydruki opisów bibliograficznych,
- Obsługa działu gromadzeń.

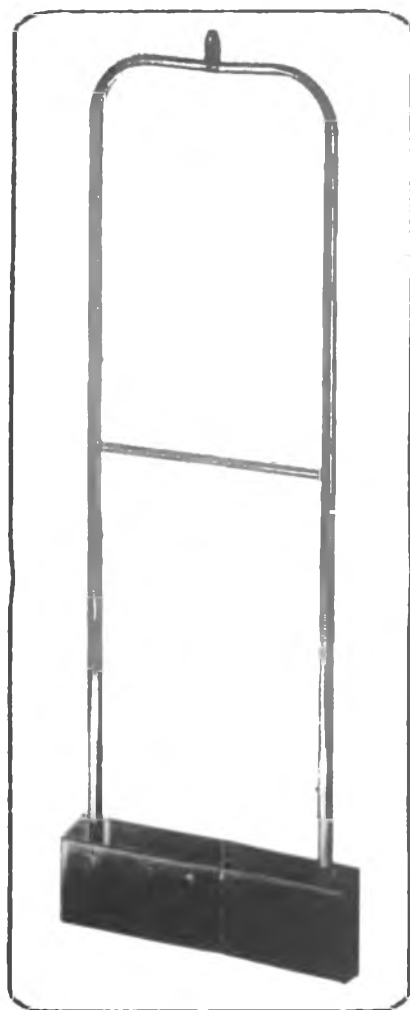
JEST:

- Nowoczesny,
- Łatwy w obsłudze,
- Niezawodny w działaniu,
- Duża pojemność,
- Tania archiwizacja,
- Możliwość pracy w sieci.

Wszelkich informacji udzielamy telefonicznie
i korespondencyjnie.

**JESTEŚMY
DO WASZEJ
DYSPOZYCJI.**

FACTOR-SEZAM SECURITY



61-851 Poznań, ul. Zielona 5
tel./fax (0-61) 53-24-50

Generalny
przedstawiciel holenderskiej
firmy NEDAP w Polsce.
Oferujemy elektroniczne
systemy zabezpieczenia
księgozbiorów przed
kradzieżami w bibliotekach.

MONTAŻ

SERWIS

GWARANCJA

**NA TERENIE CAŁEGO
KRAJU**

Nasz system zapobiegnie niekontrolowanemu
wynoszeniu książek z Waszych bibliotek i czytelni

U W A G A

BIBLIOTEKARZE, KSIĘGARZE, WYDAWCY

Wydawnictwo SBP rozpoczęło — dzięki pomocy MKiS — edycję publikacji, której dotąd nie mieliśmy:

INFORMATORA O BIBLIOTEKACH

Zawiera on podstawowe informacje o każdej bibliotece (z wyłączeniem szkolnych) w danym województwie wraz z dokładnym adresem i indeksem miejscowości. INFORMATOR będzie się ukazywał w postaci tomików wojewódzkich, a po weryfikacji danych ukaże się za kilka lat w całości.

INFORMATOR

— powinien znaleźć się w k a ż d e j b i b l i o t e c e w zbiorach podręcznych ze względu na przydatność w kontaktach między bibliotekami,

— może być bardzo potrzebny dla k s i ę g a r z y w kontaktach z bibliotekami,

— nieoceniony dla w y d a w c ó w, gdyż umożliwi wysłanie oferty precyzyjnie skierowanej do właściwego odbiorcy.

WYDAWNICTWO SBP oferuje już 6 tomików INFORMATORA:

1. woj. białkopodlaskiego,
2. woj. ciechanowskiego,
3. woj. elbląskiego,
4. woj. pilskiego,
5. woj. siedleckiego,
6. woj. sieradzkiego.

Każdy tomik w cenie 16.000 zł

Wymu, wyślil dnia
prezję instytucji

Zamówienie z dnia

Zamawiamy następujące publikacje SBP:

Informator o bibliotekach:

województwa białkopodlaskiego

..... egz.

województwa ciechanowskiego

..... egz.

województwa elbląskiego

..... egz.

województwa pilskiego

..... egz.

województwa siedleckiego

..... egz.

województwa sieradzkiego

..... egz.

Biblioteka i informacja

..... egz.

w systemie edukacji

..... egz.

Katarzyna Materska

..... egz.

Biblioteka — edukacja

..... egz.

Barbara Sosnińska-Kalina

..... egz.

Uniwersalna Klasyfikacja

..... egz.

Dziennik — podręcznik

..... egz.

Janek Wojniczowski

..... egz.

Marketing w bibliotece

..... egz.

Adres zamawiającego

Należność uregulujemy po otrzymaniu przesyłki za zażyczeniem pocztowym lub przelewem z naszego konta (niepotrzebne skreślić)
Jestemy — nie jesteśmy podatkami VAT (niepotrzebne skreślić)

U W A G A !

Nowe książki dla doksztalcających się **BIBLIOTEKARZY** i **STUDENTÓW** wydziałów humanistycznych!

Ta seria „**NAUKA — DYDAKTYKA — PRAKTYKA**” jest dla Was!

Rozpoczęliśmy wydawanie serii we współpracy z wybitnymi autorami ze środowisk uniwersyteckich, którzy dają gwarancję wysokiego poziomu merytorycznego i praktycznej przydatności tej publikacji.

Już do nabycia:

1. **BIBLIOTEKA I INFORMACJA W SYSTEMIE EDUKACJI.**

Cena zł 40.000,—

Praca zbiorowa pod red. prof. Marcina Drzewieckiego. Książka zawiera rozprawy prof. Marii Dembowskiej, dr Danuty Konięcznej, dr Katarzyny Materskiej, dr hab. Joanny Papuzińskiej-Beksiak, dr Aleksandry Niemczykowej, dr Korduli Szczehury oraz dr Tomasza Kędziory. Jest to najobszerniejsze i najpełniejsze jak dotąd opracowanie tego problemu w polskiej literaturze.

2. **Katarzyna Materska: BIBLIOTEKA — EDUKACJA.** Cena zł 38.000,—

Autorka przeanalizowała uczestnictwo młodzieży wśród czytelników bibliotek. Następnie zajęła się problematyką edukacji czytelniczej i informacyjnej, działalności oświatowej bibliotek, roli bibliotekarza oraz efektów jego pracy. Ostatni rozdział został poświęcony wykształceniu młodzieży i jej aspiracjom, szkolnictwu bibliotekarskiemu oraz oczekiwaniom czytelników.

3. **Barbara Sosińska-Kalata: UNIWERSALNA KLASYFIKACJA DZIE-SIĘTNA — podręcznik.** Cena zł 70.000,—

Książka zawiera systematyczny wykład wiedzy o UKD począwszy od języków informacyjno-wyszukiwawczych poprzez historię UKD, strukturę, słownik, symbole główne, słownictwo pomocnicze, składnię aż do metodyki klasyfikowania za pomocą UKD. Dodatkowo w aneksie najnowsze tablice, znowelizowane przez Konsorcjum ds. UKD z września 1992 r., dotąd w Polsce nie publikowane.

W tym roku w tej serii jeszcze dwie pozycje:

1. **Jacek Wojciechowski: MARKETING W BIBLIOTECE**

2. **Praca zbiorowa: BIBLIOTEKA W SPOŁECZNOŚCI LOKALNEJ**



adresat

Biuo Zarządu Głównego
Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich
ul. Konopczyńskiego 5/7
00-953 Warszawa

nadawca



Spis treści

Contents

Od redaktora	1
Listy	2
Artykuły	3
Bolesław HOWORKA: Ustawa o szkolnictwie wyższym — temat stale aktualny	3
Grażyna LEWANDOWICZ: Biblioteki dla dzieci w 1992 r.	4
Jan SÓJKA: Nowe produkty w bibliotekach	8
Krystyna KOCZNOROWSKA: „Bibliografia Polskiego Piśmiennictwa Rolniczego”	13
Ewa SAMONEK: Praca z czytelnikiem niepełnosprawnym w Bibliotece Centralnej Polskiego Związku Niewidomych	15
Trzy pytania...	18
Odpowiada Janina Jagielska, dyrektor Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy — Biblioteki Głównej	18
Zautomatyzowane systemy biblioteczne	19
Marek NAHOTKO: The Voyager Series	19
Z kraju	25
Konferencja w Krakowie nt. nowych tendencji w kształceniu bibliotekarzy i biblioterapeutów (Dorota GRABOWSKA)	25
Z zagranicy	26
Biblioteka Polska w Wilnie (Zdzisław GĘBOŁYŚ)	26
Doniesienia	27
Z Warszawy i Regionu	29
Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy członkiem UNAL (Teresa JEDYNAK)	29
Przegląd piśmiennictwa	31
Grażyna Gzella: Wybrane zagadnienia naukoznawstwa. Wybór źródeł dla studentów bibliotekoznawstwa i informacji naukowej (Bronisława WOŹNICZKA-PARUZEL)	31
Sygnały o nowych publikacjach (Hanna KĘSICKA)	32
Strachy na Lachy	33
201 komputerów (Jerzy MAJ)	33
Pyłki (Andrzej KEMPA)	34
Z żałobnej karty	36
Marysia. Wspomnienie o Marii Kałdowskiej (Jadwiga KOŁODZIEJSKA)	36
Przepisy prawne (TeZar)	37
From the Editor	1
Letters	2
Articles	3
Bolesław HOWORKA: Act on Higher Education — Hot Topic as Ever	3
Grażyna LEWANDOWICZ: Libraries for Children in 1992	4
Jan SÓJKA: New Products in Libraries	8

Krystyna KOCZNOROWSKA: Bibliography of Polish Agricultural Literature	13
Ewa SAMONEK: Work with the Disabled in the Central Library of the Polish Union of the Blind	15
Three Questions	18
Interview with Janina Jagielska, Director, City of Warsaw Public Library — Main Library	18
Integrated Library Systems	19
Marek NAHOTKO: The Voyager Series	19
Domestic News	25
Conference in Cracow on New Tendencies in Training Librarians and Bibliotherapists (Dorota GRABOWSKA)	25
Foreign News	26
The Polish Library in Vilnius (Zdzisław GĘBOŁYŚ)	26
Reported News	27
News from Warsaw and Region	29
City of Warsaw Public Library — Member of UNAL (Teresa JEDYNAK)	29
Review of Literature	31
Grażyna Gzella: Wybrane zagadnienia naukowstwa. Wybór źródeł dla studentów bibliotekoznawstwa i informacji naukowej (Selected Aspects of Science Studies. A Selection of Sources for Students of Library and Information Science) (Bronisława WOŹNICZKA-PARUZEL)	31
Signals of New Publications (Hanna KĘSICKA)	32
Empty Threats	33
201 Computers (Jerzy MAJ)	33
Stardust (Andrzej KEMPA)	34
Obituary	36
Marysia. Reminiscences of Maria Kaldowska (Jadwiga KOŁODZIEJSKA)	36
Legal Regulations (TeZar)	37



Redakcja i administracja:
00-953 Warszawa, ul. Konopczowskiego 5/7,
tel. 27-52-96

WARUNKI PRENUMERATY

1. Wpłaty na prenumeratę przyjmowane są na okresy kwartalne.
2. Cena prenumeraty krajowej na I kw. 1994 r. wynosi 66 000 zł. Prenumerata ze zleceniem dostawy zagranicę jest o 100%, wyższa od krajowej.
3. Wpłaty na prenumeratę przyjmują:
 - na teren kraju — jednostki kolportażowe „Ruch” i urzędy pocztowe właściwe dla miejsca zamieszkania lub siedziby prenumeratora;
 - na zagranicę — Zakłady Kolportażu Prasy i Wydawnictwo, 00-950 Warszawa, konto PBK, XIII Oddział W-wa 370044-11-95-139-11
4. Dostawa zamówionej prasy następuje:
 - przez jednostki kolportażowe „Ruch” — w sposób uzgodniony z zamawiającym;
 - przez urzędy pocztowe — pocztą zwykłą na wskazany adres, w ramach opłaconej prenumeraty z wyjątkiem zlecenia dostawy na zagranicę pocztą lotniczą do odbiorcy zagranicznego, której koszt w pełni pokrywa prenumerator.
5. Terminy przyjmowania prenumeraty na kraj i zagranicę — do 25 XI na I kwartał roku następnego, do 25 II — na II kwartał, do 25 V na III kwartał, do 25 VIII na IV kwartał.

Podpisano do druku i druk ukończono w 1993 r.
Nakład 3.050 egz. Ark. druk 2.75 + 1 wkładka.
Papier oofset. kl. III, 70 g. B1.
Warszawska Drukarnia Naukowa, Warszawa, ul. Śniadekich 8.
Zam. 155/93 Cena zł. 20.000,—
ISSN 0208-4333
Indeks 352624



poleca:

ENCYKLOPEDIA FILATELISTYKI

Ark. wyd. 80, oprawa twarda, ilustr. mapy,

ISBN 83-01-11373-1

Pierwsza tak wszechstronna w Polsce, a jedna z niewielu na świecie encyklopedia poświęcona filatelistyce. Informuje m.in. o historii poczty i organizacjach filatelistycznych w Polsce i za granicą, omawia emitentów znaczków na świecie, zawiera biogramy zasłużonych polskich filatelistów, wyjaśnia znaczenie obcojęzycznych napisów na znaczkach. Szczególnie wiele uwagi poświęca filatelistyce polskiej, zwłaszcza współczesnej. Dzieło zawiera zestaw około 100 map państw emitujących znaczki (z uwzględnieniem zmian terytorialnych, które miały miejsce w ciągu ostatnich 150 lat), ponad 700 ilustracji i wielobarwną wkładkę. Nad encyklopedią pracowało wielu autorów pod kierunkiem znanego specjalisty Tadeusza Hampla.

ELEMENTY INFORMATYKI

Pod red. Macieja M. Sysły

Ark. wyd. 19, brosz.

ISBN 83-01-11366-9

Podręcznik jest pierwszą z trzech książek, które ukazą się wkrótce w cyklu *Elementy Informatyki* opracowanym przez grono doświadczonych informatyków i dydaktyków. Pierwsza część, to podręcznik pomyślany jako wprowadzenie do informatyki; przeznaczony jest dla uczniów szkół średnich, a także nauczycieli i studentów szkół pomaturalnych. Część druga zawiera rozwiązania zadań zamieszczonych w podręczniku. Jej rolą jest pogłębienie i utrwalenie wiadomości i umiejętności zdobytych w trakcie korzystania z podręcznika. Cykl zamyka przewodnik metodyczny dla nauczycieli przedmiotu „elementy informatyki”. Integralną część podręcznika stanowią dyskiety.

WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN

ul. Miodowa 10, 00-251 WARSZAWA

Dział Sprzedaży: tel. (0-2) 635-09-76, fax (0-22) 26-09-50

Zapraszamy do naszych księgarń promocyjnych na terenie całego kraju, w których można kupić i zamówić wszystkie publikacje naszego Wydawnictwa oraz „ANEKS”-u

WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN**poleca:**

- Czesław Zgorzelski — **OBSERWACJE**
- Jerzy Eisler — **LIST 34**
- John L. Austin — **MÓWIENIE I POZNAWANIE. Biblioteka Współczesnych Filozofów**
- Immanuel Kant — **PROLEGOMENA**
- Krystyna Bolesta-Kukulka — **JAK PATRZEĆ NA ŚWIAT ORGANIZACJI. Ekonomia na co dzień**
- Ryszard Barczyk, Zygmunt Kowalczyk — **METODY BADANIA KONIUNKTURY GOSPODARCZEJ**
- Choa Kok Sui — **STARA SZTUKA UZDRAWIANIA**
- Leszek Janiszewski, Grażyna Barbacka-Surowiak, Józef Surowiak — **NEUROFIZJOLOGIA PORÓWNAWCZA**
- **IMMUNOLOGIA**
- August Chelkowski — **FIZYKA DIELEKTRYKÓW**
- Elżbieta Mańczak-Wohlfeld, Anna Niżegorodcew, Ewa Willim — **A PRACTICAL GRAMMAR OF ENGLISH**
- Stanisław Bęza — **NOWE REPETYTORIUM Z GRAMATYKI JĘZYKA NIEMIECKIEGO**
- Anna Mazanek, Janina Wójtowicz — **IDIOMY POLSKO-WŁOSKIE**

WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN**ul. Miodowa 10, 00-251 WARSZAWA****Dział Sprzedaży: tel. (0-2) 635-09-76, fax (0-22) 26-09-50**

Zapraszamy do naszych księgarń promocyjnych na terenie całego kraju, w których można kupić i zamówić wszystkie publikacje naszego Wydawnictwa oraz „ANEKS”-u